

Wybory parlamentarne 2007 - KANDYDACI

nr 10 (203)
październik
2007
cena 4 zł

NOWINY

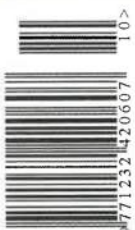
Andrychowskie

**Nie będę robił
jak na galerach**

BEZROBOCIE: FAKTY I MITY

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDU LOKALNEGO NAKŁAD 2600 EGZ.

ISSN 1232-4205



WYDAJE
RADA MIEJSKA
W ANDRYCHOWIE



NA OKŁADCE: MAŁGORZATA NĄJBOR W FINALE MISS POLSKI 2007

oglądaj Andrychów na żywo www.webcamera.pl

na sygnale

cd. ze s. 34 Policjanci zatrzymali 55-latkę z Wieprza, który w stanie nietrzeźwym wszczął awanturę domową i groził swojej żonie śmiercią.

24 września

W Andrychowie policja złapała mieszkańca Bulowic, który po pijanemu prowadził samochód. Mężczyzna miał ponad 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

25 września

Nieznany sprawca obrzucił kamieniami drzwi garażowe na posesji, znajdującej się przy ul. Szewskiej w Andrychowie. Uczynił to tak „celnie”, że kamień najpierw rozbił szybę w garażu a następnie uszkodził samochód, zaparkowany wewnątrz. Straty wyniosły 3 000 zł.

W Gieraltowicach policjanci zatrzymali mieszkańca wioski, który kierował samochodem wbrew orzeczonemu przez sąd zakazowi prowadzenia pojazdów.

Do tego mężczyzna był nietrzeźwy. Miał ponad trzy promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

28 września

Młodzi inwalidczanie, 23 i 25-latek pobili innego mieszkańca tej wioski. Napastnicy trafili do izby zatrzymań w Andrychowie.

W sklepie odzieżowym przy ul. Krakowskiej w Andrychowie nieustalony sprawca ukradł kobiecie portfel z pieniędzmi i kartą bankomatową.

1 października

Nieznany sprawca uszkodził tarczę mianową PKP. Straty wyniosły 7 000 zł. Do zdarzenia doszło przy ul. Wyzwolenia w Andrychowie.

Policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców Rzyk, którzy wycięli bez pozwolenia drzewa bukowe.

Materiały opracowano na podstawie informacji z KPP w Wadowicach, KP oraz JRG w Andrychowie.

ntax U NAS ZAPŁACISZ WSZYSTKIE RACHUNKI

• domowe • firmowe

tanio i bezpiecznie!

licencjonowany PUNKT OPŁAT

ntax

tel. 0 33 870 53 85, czynne od 9.00 do 21.00

- gaz, prąd, woda
- telefony
- czynsz
- POLSAT, KABŁÓWKA, CYFRA+
- ubezpieczenia
- wpłaty na konto
- raty, ZUS, US i inne
- usługi faks

Kaufland Andrychów

opłaty od 80 gr do 1,50 zł

ORLEN

Jakość paliwa gwarantowana przez Centralne Laboratorium ORLEN S.A. i potwierdzona przez laboratorium PIH

Zależy Ci na Twoim samochodzie? Postaw na jakość paliwa!

Całodobowa STACJA PALIW

inż. **Wit Ziółkowski**

34-120 Andrychów
ul. Szewska 46a
tel. 033 875-28-16

Ph

NAJTAŃSZE USŁUGI W MIEŚCIE

Kaufland Andrychów
czynne codziennie od 9⁰⁰ do 21⁰⁰

**DORABIANIE KLUCZY
PIECZĄTKI
LAMINOWANIE
BINDOWANIE
KSERO
ZEGARMISTRZ**
baterie, zegarki,
bransolety, zegary,
budziki, zapalniczki,
noże, szczyrki,
upominki
i wiele innych

zippo
TISSOT
CASIO
Atlantic
VICTORINOX

ROR - STUDENT
Z UBEZPIECZENIEM

BS Andrychów
tel. 033 8704160
O/Wieprz tel. 033 8755031
www.bsandrychow.pl

W ramach konta studenckiego
zyskujesz pełny dostęp do Twoich pieniędzy poprzez
Oddział, System Bankowości Internetowej oraz telefon,
a także za pośrednictwem kart VISA

TO PIERWSZY KROK DO SAMODZIELNOŚCI FINANSOWEJ

033 870 38 18

**ciepły dom
radosny dom**

**okna
drzwi**

www.oknadlaciebie.com.pl
Andrychów, Krakowska 61

**CENTRUM
REDUKCJI RAT**

PLACISZ DUŻO???

PLAC MNIEJ!!!

CENTRUM KREDYTOWE
CHWILÓWKI

POMOŻEMY SPŁACIĆ TWOJE KREDYTY

- RATY NIŻSZE O POŁOWĘ
- RATY NAWET DO 96 m-cy!

7.500 zł już na oświadczenie

Chwilówka od 50 - 600 zł również z komornikiem - wypłata w 15 minut

Rozdajemy DVD, telefony komórkowe i zegarki
www.kredyty-chwilowki.pl infolinia 0 801 800 107

CENTRUM KREDYTOWE
CHWILÓWKI

ANDRYCHÓW ul. Krakowska 96
tel. 0 33 875 17 65

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POWYPADKOWA
• tradycja • profesjonalizm • jakość

TROJAK

43-354 Czaniec, ul. Miejska 41
033 810 96 71, +48 503 019 443
e-mail: kontakt@trojak.pl
www.trojak.pl

Auto Serwis

WIELKA URODZINOWA LOTERIA!

2 - 21 października

INTERMARCHÉ

Muskieterowie

Andrychów, ul. Wólczańska 39

ponad 10 000 NAGRÓD

- zrób zakupy za min. 35 zł
- na paragonie wpisz swoje imię, nazwisko, adres i nr telefonu
- paragon wrzuć do urny

LOSOWANIE NAGRÓD codziennie o godz. 18.00 - blendery, żelazka, czajniki, ekspresy do kawy, tostery
21 października losowanie nagrody głównej - telewizory LCD + DVD

OGNIKO MUZYCZNE

Metrum

Krzysztofa GAWĘDY

zaprasza do nauki gry na:

gitarze klasycznej, elektrycznej, basowej,
fletie poprzecznym, fortepianie, keyboardzie,
akordeonie, saksofonie, klawirze, skrzypcach

DLA ZAAWANSOWANYCH - NAUKA
ANALIZACJI, KOMPONOWANIA I IMPROWIZACJI

RABAT PRZY ZAKUPIE INSTRUMENTÓW PRZEZ UCZNIÓW

Zapisy kandydatów we wtorki i czwartki od 16.00 do 20.00

Andrychów, ul. Metalowców 10
Ośrodek Wspierania Rodziny

www.infofirma.pl/metrum

Informacja tel. 875-13-85 od 7:30 do 8:00, oraz 0606-335-683

Stacja Obsługi Andoria-Mot Sp. z o.o.

Andrychów ul. Krakowska 140 (obok banku PKO BP)
tel./fax (033) 876 22 68

**ANDORIA
MOT**

Wykonujemy:

- remonty kapitalne silników
- kompleksową obsługę i naprawę samochodów dostawczych i osobowych
- serwis klimatyzacji samochodowych
- wymianę i sprzedaż opon wszystkich marek

KONKURENCYJNE CENY !!!

CENTRUM HANDLOWE

**OKNA
DRZWI
PARAPETY
PANELE**

NOWOSTYL

WIEPRZ 222 a (CENTRUM)

SKLEP

OGÓLNOBUDOWLANY

NAJNIŻSZE CENY!

tel. (033) 875 52 96, 502 388 942 www.nowostyl.pl



Salon Samochodowy
Andoria-Mot Sp. z o.o.
Andrychów ul. Krakowska 140
tel./fax (033) 876 25 05

**MOTOROWERY
I MOTOCYKLE**

Pojemność: 49cc - 250cc
Ceny: od 2699 PLN

**ANDORIA
MOT**

GRUPA
psb



GABRYŚ-SIKORA

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

KĘTY, ul. Krakowska 107 * tel.: 0 33 845 37 22

WADOWICE, ul. dr. Putka 9 * tel.: 0 33 873 31 25

ANDRYCHÓW, ul. 27 Stycznia 11 * tel.: 0 33 875 47 21



ISOVER
istota izolacji

**PROMOCJA !!!
Uni-Mata 15 cm**

www.gsgs.pl gabrysikora@grupapsb.com.pl

STREFA

RESTAURACJA

WIEPRZ CENTRUM, CODZIENNIE OD 11.00

**ORGANIZUJEMY IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
WESELA, KOMUNIE, OSIEMNASTKI**



U NAS
SIĘ NIE PALI!

PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ LISTA NR 6

Szanowni Państwo!

Ośmielając się prosić Państwa o głos, przedstawiam sprawozdanie z dwóch lat mojej działalności parlamentarnej, którą pragnę nadal kontynuować.

Liczę na Państwa poparcie bardzo proszę o głos i dziękuję za zaufanie.



MAREK POLAK - andrychowski kandydat na posła Nr 4 na liście

EFEKTY MOJEJ 2 - LETNIEJ PRACY PARLAMENTARNEJ W SKRÓCIE:

- Wygłosiłem 115 wypowiedzi z Trybuny Sejmowej
- Złożyłem 46 interpelacji
- Złożyłem 6 zapytań poselskich
- Zgłosiłem 2 pytania poselskie
- Wygłosiłem 21 oświadczeń poselskich
- Przyjąłem w swoich biurach poselskich ok. pół tysiąca interesantów
- Podjąłem ponad 400 interwencji

PRASA OCENIAŁA MNIE W TAKI OTO SPOSÓB:

Na początku kadencji - („Dziennik Polski”) :

„...nikt interesujący się polityką nie ma wątpliwości, że Marek Polak znakomicie sprawdził się w roli samorządowca. - Był jednym z najlepszych radnych. Przejmował się losem każdego, kto się tylko do niego zwrócił - opowiada pracownik Urzędu Miejskiego. Rozstania z radnym Polakiem żałują też Panie z biura Rady Miejskiej. Podziwiają jego uczciwość, chwałę skromność i solidność. - W Sejmie taka osoba na pewno się przyda - mówią z przekonaniem”.

Po pół roku pracy w Parlamencie - („Gazeta Krakowska”) :

„Ogromny potencjał polityczny ma także poseł Marek Polak...Interesuje się głównie nadużyciami popełnianymi przez nierzetelnych pracodawców i zwalczaniem bezrobocia. Ludzie pracy mogą mieć w nim swego adwokata...”

Po roku pracy w Parlamencie - („Dziennik Polski”) :

„W ciągu minionego roku poseł - nowicjusz starał się wykazać, że zasługuje na pracę na Wiejskiej. I tu kolejna niespodzianka: w Warszawie zachowywał się niczym zaprawiony w sejmowych bojach zawodowiec. Marek Polak w ciągu jednego roku zaliczył 84 wystąpienia sejmowe, złożył 29 pisemnych interpelacji, 11 zapytań oraz 1 pytanie. Drzwi do jego biura poselskiego ponoć się nie zamykają”.

Po półtora roku pracy w Parlamencie - („Kronika Beskidzka”) :

„Drugi lider małopolskiej części Podbeskidzia to poseł Marek Polak z PiS. Ma na swoim koncie 98 wypowiedzi, 40 interpelacji, 5 zapytań, 2 pytania i 16 oświadczeń. W swoich wystąpieniach aż 12 razy poruszył kwestie ważne dla mieszkańców..., dotyczące na przykład środków finansowych na budowę zbiornika wodnego Świnna Poręba, odbioru w Andrychowie telewizji TVP Kraków czy przedłużenia trasy tak zwanego pociągu papieskiego do Bielska-Białej”.

Na końcu kadencji - („Gazeta Krakowska”) :

„Poseł Marek Polak był chyba najbardziej zapracowanym posłem tej kadencji regionu chrzanowskiego. Jeżeli spojrzeć się na jego udział w posiedzeniach Sejmu, komisjach, wyjazdach, interpelacjach i dyżurach w poselskim biurze”

Liczę na Państwa poparcie bardzo proszę o głos pozdrawiam i dziękuję za zaufanie

Marek Polak



„RUCH” SA Zespół w Oświęcimiu pilnie poszukuje przedstawiciela handlowego celem prowadzenia działalności handlowej na terenie powiatu wadowickiego.

Osoby chętne do podjęcia współpracy prosimy o kontakt z Kierownikiem Działu Handlu od poniedziałku do piątku pod numerami telefonu: /032/ 623-27-06 lub 623-40-01 w godzinach od 7,30 - 15,00.

POTRZEBNA POMOC DOMOWA 4-5 GODZIN DZIENNE
tel. 0 600 879 593

www.firmasokol.pl

meble projektowane

według własnego pomysłu
zabudowa wnętrz
szafy z drzwiami przesuwanymi
kuchnie

tel. 33 8703562
fax. 33 8704418
kom. produkcja 604422918
kom. projekt 696290033

PAMIĘTAJCIE O OGRODACH

Usługi ogrodnicze tel. 0 607 985 431

„RUCH” S.A. Zespół w Oświęcimiu posiada wolne punkty sprzedaży do prowadzenia działalności gospodarczej na terenie miasta Andrychów.

Osoby chętne do podjęcia współpracy prosimy o kontakt z Biurem Obsługi Klienta od poniedziałku do piątku pod numerem telefonu: /033/ 843-15-55 wew. 103 lub 843-20-48 w godzinach od 7,30 - 15,00.

DACHÓWKI - (Roben, Koramic, Tondach, Brass, Erlus) ✕ RYNNY PCV - (Marley, Wavin, Gamrat) ✕ RYNNY METALOWE - (ocynk, miedź, tytan-cynk)
AKCESORIA DACHOWE - szczotki, kliny, szpilki, ławy, folie, plotki, podbitki, spinki, grzebienie wentylacyjne, środki czyszczące ✕ OKNA DACHOWE, wylazy, schody strychowe (Fakro, Velux) ✕ KOMINY - ceramiczne oraz stalowe kwaso i żaroodporne ✕ OBROTOWE NASADY KOMINOWE (Darco)
ODKURZACZE CENTRALNE (BEAM) - MONTAŻE SYSTEMY WENTYLACYJNE - kratki, wentylatory, rozprowadzenia z PCV i ocynku ✕ REKUPERACJE ✕ NAWIEWNIKI HIGROSTEROWANE (Aereco) i PODGRZEWANE (Darco) ✕ KRATKI KOMINKOWE z systemami rozprowadzenia ciepłego powietrza, welna kominkowa ✕ SUFITY PODWIESZANE (Armstrong), ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE ✕ OGROMNY WYBÓR KOTEW, KÓŁKÓW, WKRĘTÓW, WIERTEL, FREZÓW ... ✕ ELEKTRONARZĘDZIA I NARZĘDZIA RĘCZNE ✕ AKCESORIA DO KLINKIERU (HABE, Illbruck) - kotwy, nadproża, puszki wentylacyjne, taśmy rozprężne ✕ SYSTEMY KANALIZACYJNE, DRENAŻE, ODWODNIENIA LINIOWE.



niezłoty cenny,
wygodny parking,
fachowa obsługa

promocje!
pon. - pt. 8.00 - 17.00, sob. 8.00 - 13.00
ul. Garncarska 41 (naprzeciw bloków)
WENTIS ANDRYCHÓW, tel./fax (33) 875 39 81, e-mail: wentis@necstrada.pl

Serdeczne podziękowania
Rodzinie, Księżom, Przyjaciołom,
Współpracownikom, delegacjom szkół oraz Wszystkim,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

ś.p. **Karola Krasonia**

Dziękujemy za intencje mszalne, za kwiaty, wieńce, wyrazy współczucia i modlitwy
w intencji zmarłego

Żona, córka, syn i wnuczka

OFERTA PRACY

SAKURA Corporation Sp. z o.o

34-120 Andrychów, ul. Słowackiego 4B tel. (033) 8734050

Firma zajmująca się ochroną osób i mienia
zatrudni osoby na stanowiska:

**PRACOWNIK OCHRONY FIZYCZNEJ Z LICENCJĄ (Patrol Interwencyjny)
LUB BEZ LICENCJI**

oferujemy:

- bieżące szkolenie z zakresu ochrony
- grupowe ubezpieczenie pracownicze PZU
- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę lub umowy zlecenie (do wyboru)
- firma umożliwia sfinansowanie kosztów uzyskania licencji (licencja + badania lekarskie)
- dodatkowe nagrody dla najlepszych pracowników

wymagania:

- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- prawo jazdy kat. B
- niekaralność

Pamiętaliśmy



17. września władze Andrychowa oraz delegacje instytucji i organizacji społecznych upamiętniły ofiary sowieckiej agresji na Polskę w 1939 roku. Burmistrz Jan Pietras podkreślał, iż spośród milionów obywateli, których Polska straciła podczas II wojny światowej, o tych zamordowanych pod okupacją radziecką przez wiele lat oficjalnie nie wolno było pamiętać. Tym większym obowiązkiem dla nas, żyjących w wolnej Polsce jest zachowywanie pamięci o ofiarach komunizmu. (as)

Porozumienie Służy Ludziom



Szanowni Państwo!

Stajemy przed kolejną szansą, która pozwoli nam z nadzieją patrzeć w przyszłość. Jako wieloletni działacz społeczny w ramach PSL, mam dobre rozeznanie w potrzebach regionu i kraju, bo działam bardzo blisko ludzi i wierzę, że porozumienie służy ludziom.

Mam dobre rozeznanie w potrzebach regionu, zarówno większych miast, jak i wsi. Wiem, jakie przedsięwzięcia gospodarcze, kulturalne czy społeczne wspierać środkami wojewódzkimi. Pamiętam o potrzebach w zakresie pomocy społecznej, ochrony zdrowia, a także o młodych, którzy chcą mieć szansę w przyszłości oraz o seniorach, którzy zasługują na więcej, dlatego ważne dla mnie jest wspieranie i pomoc najsłabszym. W swojej pracy główny nacisk kładę na rozwój, co wiąże się z poprawą dotychczas zaniedbywanej infrastruktury komunikacyjnej.

W swojej pracy stawiam na rozwój, gdyż:

- wyrównuje szanse, wspierając najsłabszych
- przywraca wiarę w państwo i prawo
- pozwala tworzyć nowe miejsca pracy i stwarza jasne reguły w gospodarce
- spaja politykę rolną
- usprawnia samorządy
- poprawia infrastrukturę komunikacyjną
- wspiera ekorozwój z myślą o człowieku i środowisku
- kultura stanowi fundament tożsamości narodowej
- kultura fizyczna i sport to inwestycje w młodzież

Franciszek Szydłowski

Lista nr 10 pozycja nr 5

Radny Sejmiku
Województwa Małopolskiego
Członek Zarządu
PSL w Krakowie
Przes Zarządu
PSL w Wadowicach
Prezes OSP w Wysokiej
Członek Zarządu
Izby Rzemieślniczej
w Bielsku - Białej



Proszę o Państwa głos
Franciszek Szydłowski

Do roboty

Przetargi na remont kolejnych pięciu gminnych dróg ogłosił we wrześniu Urząd Miejski. Do modernizacji pójda ulice: Topolowa, Szarych Szeregów i Kołtąta w Andrychowie oraz Nad Potokiem i Brzezińska w Targanicach. Pieniądze na remont tej ostatniej drogi magistrat pozyskał z ministerstwa spraw wewnętrznych. Rząd zapłaci za około 80 procent kosztów tej inwestycji. (as)

Kolejny



Po pomniku Halinki Kuśnierzewskiej z charakterystyczną figurą „smutnego anioła”, Towarzystwo Miłośników Andrychowa odnowiło kolejny nagrobek z andrychowskiego cmentarza. Tym razem było to pomnik Jadwigi Anteckiej z 1912 roku. Nagrobek został przewieziony do bytomskiej pracowni konserwatorskiej pani Sylwii Namyślak. Tam przeszedł konieczne zabiegi. 19. września wrócił na nasz cmentarz. W odrestaurowaniu grobu pomogli Towarzystwu administratorzy cmentarza, zaś w przetransportowaniu nagrobka i jego ponownej „instalacji” firma „Dusik&Matusiak” a także wolontariusze. Pieniądze na odnowienie pomnika pochodziły głównie z kwoty zorganizowanej przez TMA w ubiegłym roku, 1. listopada. (as)

Dyżurują

Do 18. października całonocny dyżur lekarski pełni NZOZ „Przy Basenie” przy ul. Al. Wietrznego 3 w Andrychowie, tel. 033 870 49 80. Od 19. do 31. października dyżur przejmie NZOZ „Vena” przy ul. Starowiejskiej 17a, tel. 0 33 870 56 26, 033 870 56 32. Dyżury nocne aptek wyglądają następująco: 12.10 - 19.10 – apteka „Pod Żółtym Klonem” ul. Krakowska 91, tel. 033 875-64-00, 19.10 - 26.10 - apteka „Cefarm Śląski”, ul. Krakowska 83e, 033 875-87-39, 26.10 - 02.11 - apteka „Pod Białym Orłem”, Rynek 32, 033 875-28-81, 02.11 - 09.11 - Apteka Prywatna ul. Lenartowicza 7, 033 875-27-37, 09.11 - 16.11 - apteka „Farmakon”, ul. Krakowska 120, 033 875-26-14.

*Młodość i Profesjonalizm
- Rozsądny Wybór*

**Sebastian
RAMENDA**

Lista nr 8 pozycja 9



Platforma
Obywatelska

By żyło się lepiej. Wszystkim!

Daliśmy

Ponad 1800 kilogramów żywności zebrali wolontariusze podczas zbiórki żywności, przeprowadzonej w dniach 28 - 29. września. Akcję po raz kolejny zorganizował Bank Żywności. W Andrychowie koordynował ją oddział Polskiego Czerwonego Krzyża, pomagali m.in. uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 oraz Zespołu Szkół nr 1. Produkty trafią do szkolnych stołówek oraz za pośrednictwem Ośrodka Pomocy Społecznej do najbardziej potrzebujących rodzin. Wszystkim, którzy wsparli akcję, organizatorzy składają serdeczne podziękowania. (as)



**TWOJE radio
ANDRYCHÓW
W sieci**

Twoje Radio Andrychów dostępne na całym świecie! Od października można słuchać audycji z Andrychowa w dowolnym miejscu naszej planety. Pod warunkiem, że ma się dostęp do Internetu. Wystarczy kliknąć specjalny banner na naszej stronie internetowej, by na domowym komputerze słuchać naszych audycji w jakości porównywalnej z rozgłośniami działającymi na falach ultrakrótkich. W ten sposób spełniony został postulat tych wszystkich, którzy wyjechali z Andrychowa a chcą wiedzieć, co dzieje się w ich rodzinnym mieście. Łączę udostępniła nam firma Zink Serwis. Serdecznie dziękujemy. (ld)

Mur naprawiają



Zakład Gospodarki Komunalnej na zlecenie Urzędu Miejskiego w Andrychowie wyremontował we wrześniu czterdziestometrowy odcinek muru otaczającego cmentarz komunalny w Andrychowie. Remont, który kosztował gminę ok. 70 tys. zł, stanowi kolejny etap rewitalizacji otoczenia cmentarza. Poprzednie prace w innym miejscu muru, przeprowadzono przed dwoma laty. Wówczas zajmowano się bramami i słupkami. Teraz skupiono się na odcinku muru pomiędzy drugą a trzecią bramą. (iz)



Będzie bezpieczniej

Do końca listopada zakończy się budowa chodnika w Inwałdzie. Prawie kilometrowy odcinek to wydatek ponad 471 tysięcy złotych. Inwestycję tę pokrywają po połowie Gmina Andrychów oraz właściciel - krakowski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. (fr)

Gdzie po dowód

Na razie nie ma możliwości, aby wymienić dowód osobisty za granicą. A jest to spory problem wielu andrychowian, którzy pracują na obczyźnie. Wiąże się to bowiem z koniecznością dwukrotnego przyjazdu do kraju, co jest kosztowne i czasochłonne, szczególnie dla tych, którzy ziemię obiecaną znaleźli poza kontynentem. Rodziny zarobkowych emigrantów próbują pomóc swym bliskim, interweniując w Urzędzie Miejskim, skąd niestety odsyłane są z kwitkiem, bo sprawę tę regulują przepisy wyższego rzędu. Ostatnio pojawiła się jednak iskierka nadziei. Rzecznik praw obywatelskich skierował w tej sprawie interpelację do odpowiedniej instancji. Jeśli zostanie uwzględniona, naszym rodakom będą pomagać polskie konsulaty. (fr)

Za osiągnięcia



Aleksandra Adamczyk i Tomasz Ćwiertnia zostali wyróżnieni w zorganizowanym pod patronatem Marszałka Województwa Małopolskiego XIII Sportowym Turnieju Miast i Gmin 2007. Młodzi sportowcy, którzy osiągnęli sukcesy w trójkboju, są uczniami andrychowskiej SP nr 2. Gospodarze zawodów uhonorowali także nauczycielkę wychowania fizycznego, Grażynę Szczepaniak. Dyplom za szczególne osiągnięcia sportowe dla Gminy Andrychów oraz medal z okazji 50-lecia Małopolskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury i Sportu odebrał podczas finału imprezy w Proszówce burmistrz Jan Pietras. (fr)

Inwestują



Holding Witkowice, w skład którego wchodzi „Ogniochron”, zainwestuje w Andrychowie 45 mln. zł. W przyszłym roku produkcja w hali należącej niegdyś do Andorii SA ma ruszyć pełną parą. Firma planuje zatrudnienie tam ponad 200 osób. Problemy? Brak chętnych do pracy, nawet tych bez kwalifikacji oraz brak możliwości dojazdu do posesji od strony ul. Krakowskiej. Ta druga sprawa była tematem rozmów przedstawicieli holdingu z władzami miasta w Urzędzie Miejskim. W tej chwili andrychowski „Ogniochron” zatrudnia ponad 260 osób. (fr)



Polski film

W poprzednich NA obiecaliśmy podać więcej szczegółów na temat przejęcia budynku Interkina przez Ośrodek Wspierania Rodziny. Niestety, nie możemy się jeszcze wywiązać z tej obietnicy. Zasady funkcjonowania placówki są dopiero uzgadniane, a w rozmowach uczestniczy także Centrum Kultury i Wypoczynku w Andrychowie. (fr)

Gładko u siebie



W pierwszym meczu tego sezonu na własnym parkiecie siatkarki MKS-u gładko pokonały zespół z Łańcuta 3:0. Nieco wcześniej, w rozgrywkach pucharowych andrychowiarki miały z ekipą, która spadła z I B poważniejszą pięciosetową przeprawę (3:2). Sobotni pojedynek (6. października) to już druga wygrana MKS-u w jesiennej rundzie. W inauguracyjnym spotkaniu podopieczne Piotra Targosza pokonały beniaminka „Maraton” Krzeszowice. Andrychowiarki z sześcioma punktami prowadzą w tabeli II ligi. (fr)

Doczekali się

Po wielu latach starań ruszyła rozbudowa siedziby andrychowskiej Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej. Inwestycja ma kosztować 3,7 mln zł. Termin zakończenia prac przewidziano na 2009 rok. (fr)



Klima w halach



Zainstalowano już klimatyzatory w halach sportowych przy zespołach szkół w Targanicach i Zagórniku. Każde z urządzeń kosztowało 75 tys. zł. Wydatek ten był konieczny, gdyż w okresie letnim wysoka temperatura w przeszklonych obiektach była uciążliwa dla dzieci, które uczestniczyły w zajęciach wychowania fizycznego. (fr)

Śmierć na stawie



Duża łabędzica i młody łabędz zostały zagryzione na wysepce w Parku Miejskim. Oba zdarzenia miały miejsce w odstępie paru dni na początku października. Nie wiadomo, jakie zwierzę zaatakowało ptaki. (fr)

Straty podliczone



2, 9 mln złotych – tyle wynoszą straty, poczynione przez tegoroczną powódź w Gminie Andrychów. Taką sumę podała specjalna komisja z Urzędu Wojewódzkiego, która weryfikowała szacunki andrychowskich urzędników. Specjaliści z UM wcześniej wycenili szkody na 3 mln. Wszystkie wskazane przez gminną komisję straty zostały przez fachowców z Krakowa uznane. Jak informuje straż pożarna, ogółem na terenie Gminy Andrychów w dniach od 7 do 13 września zanotowano 214 zdarzeń związanych z powodzią, w tym 157 związanych z zalaniem i podtopieniami oraz 57 związanych z usuwaniem drzew z koryt rzek, umacnianiem brzegów oraz udrażnianiem przepustów pod drogami. (fr)

Umarł basen, będzie basen



Mają czas do końca listopada, ale wszystko wskazuje na to, że uwiną się znacznie wcześniej. Na teren andrychowskiego basenu wkroczyła firma, która wygrała przetarg na rozbiórkę obiektu.

Andrychowskie kąpielisko ma bogatą tradycję. Powstało jeszcze przed II wojną światową. Gruntowną przebudowę basen przeszedł na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. W tym kształcie przetrwał do września 2007 roku. O tym, jak czas i trzydziestoletnia eksploatacja odcisnęły piętno na tym obiekcie, można się było przekonać naocznie jeszcze do niedawna. Teraz wiedzę tę uzupełniają prace rozbiórkowe – odkrywkowe. Spod betonowego dna na światło dzienne zostały wyciągnięte instalacje doprowadzające wodę. Rury podziurawione przez rdzę jak sito „moczyły się” w podziemnych „zbiornikach” wody, a betonowe konstrukcje wokół nieek nie miały odpowiednich fundamentów.

Na miejscu likwidowanego obiektu ma powstać nowoczesny, atrakcyjny kompleks basenowy. Teren pod tę inwestycję przygotowuje firma „Kruszer Rozbiórki Wyburzenia” z siedzibą w Jeleniej Górze. To zwycięzca przetargu ogłoszonego przez Urząd Miejski. Gmina zapłaci za rozbiórkę kąpieliska około 230 tys. zł. Oferta „Kruszera” nie tylko przebiła konkurencję, ale okazała się kilkakrotnie tańsza od planowanego kosztorysu przedsięwzięcia. Zdaniem właścicieli firmy „duża fachowość oraz tempo wykonywanych prac pozwala im oferować wykonanie robót po niższych cenach od konkurencji”. Ma to potwierdzać fakt, że 80% zleceń „Kruszer” pozyskuje z zamówień publicznych, gdzie obowiązują przetargi.

Wyburzenie basenu to pierwszy etap projektu zakładającego powstanie w Andrychowie kompleksu rekreacyjnego z prawdziwego zdarzenia. Plany i wizualizację tego przedsięwzięcia przedstawialiśmy już na łamach NA. Inwestycja będzie kosztować ponad 20 milionów złotych. Pieniądze na ten cel gmina zamierza pozyskać z funduszy unijnych. Jeszcze w grudniu tego roku złożony zostanie odpowiedni wniosek. (fr)



Kamery do szkół

Tylko trzy spośród jedenastu gminnych szkół wyposażone są w częściowy monitoring. Być może wkrótce się to zmieni. Cztery Zespoły Szkół Samorządowych (Sulkowice – Łęg, Sulkowice – Bołęcina, Rzyki i Targanice) starają się już o kuratorską dotację na zakup i montaż zestawu standardowego do monitoringu wizyjnego. Większe potrzeby w swoim wniosku uwzględniła andrychowska SP nr 4, w której uczy się aż 713 dzieci. Poza standardowymi dwiema kamerami szkoła chciałaby zainstalować dodatkowych sześć. (fr)

Dyplomowani



Kolejne grono pedagogów z naszej gminy dołączyło do grupy nauczycieli dyplomowanych. Podczas uroczystości zorganizowanych przez wadowicką Delegaturę Kuratorium Oświaty w Krakowie w andrychowskim Gimnazjum nr 2 nominacje otrzymali: Ewa Gałosz, Izabella Ogieć, Jacek Sordyl, Beata Lisicka, Anna Kierczak, Małgorzata Walusiak, ks. Zenon Budka, Bernadeta Kryń, ks. Janusz Płatek, Dorota Kardaś, Bożena Gałuszka, Renata Gawęda, Marta Kubień, Krystyna Niemczyk, Teresa Rokowska, Barbara Rokowska, Małgorzata Piotrowska, Teresa Pączek, Jadwiga Kubera i Krystyna Wnęczak. Gratulujemy. (fr)



O kresach

Już w listopadzie kolejne spotkanie z historykami Biura Edukacji Publicznej krakowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Tym razem mowa będzie o „Solidarności”. We wrześniu, na spotkaniu w auli Domu Katechetycznego rozmawialiśmy o kresach utraconych i agresji sowieckiej na Polskę. Naszymi gośćmi byli: dr Krystyna Samsonowska i Dariusz Gorajczyk. Podczas spotkania zaprezentowane zostały trzy filmy dokumentalne: „17.IX.1939”, „Archiwum Robla” oraz „Wojenne losy”, autorstwa filmowca i historyka Dariusza Walusiaka, który gościł już w Andrychowie. Informacji o spotkaniu szukajcie Państwo na plakatach i na antenie TRA. (ld)



Na swoim

W lipcu br. spalił się dom Sobaniaków w Sulkowicach na ul. Wspólnej. Trzej mężczyźni, ojciec i dwóch synów stracili cały dobytek. Przeżyli dzięki pomocy obcych ludzi.



Przez kilka miesięcy pogorzelnicy mieszkali i żyli się u Marii Bączek oraz Włodzimierza i Alicji Gawędów. W tym czasie udało się odbudować budynek. Na początku października panowie wprowadzili się do wyremontowanego domu. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie pomoc i zaangażowanie mieszkańców wsi. Przy odbudowie pomagali m.in.: Józef Jancarczyk, Zdzisław Graca, Czesław Oboza, Tadeusz Szymonek, Stanisław Oboza, Adam Kryśka i Olga Kierpiec. Nieocenioną i bezinteresowną ofiarnością wykazali się: Edward i Antoni Rajdowie oraz Jan Fujawa i Pani Orkisz, która przekazała meble. Ceramikę podarował Adam Socha. Nad akcją odbudowy czuwali: andrychowski radny Jan Sordyl oraz sołtys Antoni Oboza. Nieoficjalny komitet społeczny gromadził również fundusze. Gros środków pochodziło ze zbiórki przy kościele w Sulkowicach – Łęgu. Pomógł też proboszcz Parafii św. Macieja, ks. Stanisław Czernik. Zdarzali się też anonimowi darczyńcy. Jeden z nich wyciągnął z kieszeni tysiąc złotych i podarował pogorzelncom, nawet się nie przedstawiając. W przedsięwzięcie zaangażował się również andrychowski Ośrodek Pomocy Społecznej i Zakład Gospodarki Komunalnej. Na szczęście dom był ubezpieczony. Odszkodowanie z PZU pokryło prawie połowę wydatków na remont. (fr)



Sprawozdanie z prac burmistrza za okres od 31. sierpnia do 26. września (skrót)

W okresie sprawozdawczym burmistrz rozstrzygnął 119 spraw (na kartach spraw).

W Andrychowie zorganizowano spotkanie miast partnerskich. Przeprowadzone zostały rozmowy kwalifikacyjne z kandydatkami starającymi się o pracę w Wydziale Finansowo - Księgowym Urzędu



Miejskiego. Żadna z pań nie spełniła wymaganych kryteriów. Obyło się uroczyste poświęcenie sal gimnastycznych w Zagórniku i Targanicach oraz mostów w Targanicach, Sułkowicach oraz Andrychowie. Wystosowano pisma do ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie funduszy na odbudowę ul. Brzezińskiej w Targanicach. We Wrocławiu burmistrz odebrał z rąk generała dywizji Zbigniewa Głowienki medal „Z sercem do żołnierza”. Naszą gminę nawiedziły gwałtowne opady deszczu. Straty nimi wywołane zostały oszacowane na 2,9 miliona złotych. W Urzędzie Wojewódzkim minister Paweł Soloch przekazał Gminie Andrychów dwie promesy ze środków powodziowych na łączną sumę dwóch milionów zł. Jan Pietras spotkał się zastępcą Komendanta Powiatowego Policji Waldemarem Krężłem i szefem Komisariatu Policji w Andrychowie Bogusławem Wajdzikiem. Panowie rozmawiali o sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w mieście podczas imprez masowych. Z dyrektorem Finansowym „Andropolu S.A” Arkadiuszem Rymutem burmistrz mówił na temat zadłużenia firmy w stosunku do Gminy. W wyniku rozmów dyrektor zadeklarował niezwłoczną spłatę długu w wysokości 482 tysięcy zł, co też wkrótce nastąpiło. J. Pietras spotkał się z przedstawicielami Krakowskiego Parku Technologicznego. Omawiano warunki powołania specjalnej strefy ekonomicznej w Gminie Andrychów. Decyzję w tej sprawie podejmie Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 11. października. Ze Zdzisławem Stuglikiem z firmy „Zasław” burmistrz rozmawiał m.in. o planach inwestycyjnych przedsiębiorcy. Spotkanie z prezesem Zakładu Gospodarki Komunalnej poświęcone było sprawie normatywów śmieciowych. Podczas wizyty w spółce, prezes ZGK Jerzy Wojewodziec zaprezentował burmistrzowi

12. sesja Rady Miejskiej

Taki mały skandal

Na 12. sesji Rady Miejskiej (27. września) radni rozmawiali o naszym bezpieczeństwie. Ale nie był to jedyny temat, który zaprzętał ich uwagę...

ANNA SZLAGOR

W interpelacjach zgłoszono dwa problemy. Radny poprosił, aby straż miejska patrolowała okolice potoku płynącego wzdłuż ulicy Źródlanej w Brzezince. Niedawno strumień został skażony bakterią coli. Prawdopodobną przyczyną skażenia wody były śmieci oraz padlina, które notorycznie podrzucano do koryta potoku. W drugiej interpelacji rajca pytał, kiedy zostanie wykonana kanalizacja na odcinku od osiedla Francja do ulicy Polnej w Brzezince.

Dziękowali

Radni i burmistrz złożyli podziękowania dla Waldemara Krężła, dotychczasowego komendanta Komisariatu Policji w Andrychowie, który awansował na zastępcę komendanta powiatowego policji. Z kolei gratulacje od włodarzy naszej gminy odebrał Bogusław Wajdzik, który został komendantem andrychowskiego KP.

Budżet

Radni przyjrzeni się na sesji wykonaniu budżetu Gminy za pierwsze sześć miesięcy tego roku. Jak mówił skarbnik Mirosław Kalota, dochody wykonane zostały w około 53 procentach, wydatki w niespełna 37 proc. Przygotowane przez Urząd Miejski sprawozdanie Rada przyjęła jednogłośnie. Wcześniej pozytywnie zaopiniowała je Regionalna Izba Obrachunkowa w Krakowie.

Bezpieczeństwo

Głównym tematem sesji był stan bezpieczeństwa publicznego, komunikacyjnego oraz ochrona przeciwpożarowa w naszej gminie. Specjalne, obszerne sprawozdania dotyczące tych problemów przygotowali m.in.: Komisariat Policji, Straż Miejska, wydział drogownictwa Urzędu Miejskiego, Zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP oraz Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Wadowicach. - Z analizy materiałów wynika wyraźnie, że dzięki temu, iż posiadamy na terenie gminy komisariat policji, jednostkę ratowniczo-gaśniczą PSP, straż miejską oraz dziewięć dobrze przygotowanych do działań jednostek OSP, nasza gmina

na jest bezpieczna. Poziom bezpieczeństwa mieszkańców i ich mienia podnosi dodatkowo monitoring. Należy robić wszystko, aby go rozbudowywać i ulepszać - mówił m.in. Tadeusz Sarlej, przewodniczący komisji porządku publicznego.

ten przystanek jest potrzebny lokalnej społeczności. I jeszcze jedno. Wspólnie z burmistrzem Andrychowa podjęliśmy decyzję, że w ramach budowy chodnika przy tej drodze wykonana zostanie zatoka autobusowa. Z tym, że wobec sprzeciwu pani Skupień będziemy mu



O przystanku cd.

Dyskusja na temat bezpieczeństwa skoncentrowała się jednak wokół tematu dróg. Radni debatowali nad nader konkretnymi problemami. Powróciła m.in. sprawa przystanku przy ul. Beskidzkiej w Targanicach. Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze „Nowin”, mieszkanki jednej z posesji protestują przeciwko usytuowaniu przystanku przy ich posesji. - Po remoncie drogi przystąpiliśmy do porządkowania spraw związanych z lokalizacją przystanków. Do tej pory w rejonie posesji pań Skupień był przystanek, który obsługiwał dwa kierunki a znajdował się tylko po jednej stronie drogi. Jest to sytuacja niedopuszczalna, dlatego został utworzony przystanek dla drugiego kierunku. To spotkało się z protestem. Tymczasem projekt lokalizacji przystanku w rejonie posesji pani Skupień został zatwierdzony m.in. przez Komendę Wojewódzką Policji w Krakowie. Konsultowaliśmy się też z Urzędem Miejskim w Andrychowie. W tej chwili po rozmowach z panią Skupień doszliśmy do takiego momentu, kiedy musimy podjąć decyzję, czy ważniejszy jest interes społeczny, czy interes jednostkowy. Z tego, co wiem,

sieli najprawdopodobniej skorzystać z tzw. specustawy - tłumaczył Tomasz Pabis, naczelnik wydziału inżynierii ruchu drogowego w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Krakowie.

Na sesji nie zabrakło także głosu samej Marii Skupień. Jak mówiła o sobie, jest ona wyrazicielką dużej grupy mieszkańców, którzy nie zgadzają się na zlokalizowanie przystanku przy jej posesji. Pani Skupień podkreślała też, że nie godzi się na budowę zatoki autobusowej przy jej posiadłości. - Zgadzamy się jedynie na budowę chodnika - informowała w imieniu swojej rodziny.

- Mamy prawo do odmiennych zdań i to prawo trzeba szanować - mówił na początku swej wypowiedzi burmistrz Andrychowa. - Ale to nie znaczy, że musimy godzić się na niezdrowe sytuację. Z telefonów komórkowych wszyscy chcą korzystać, ale na budowę stacji przekątnikowych w swojej okolicy, nie godzą się. Ludzie chcą przystanku w miejscach bezpiecznych, ale w swojej okolicy - broń Boże. Drodzy Państwo. Jestem burmistrzem tej gminy. Zależy mi na dobru każdego mieszkańca. Ale pamiętajmy. Każdy z nas buduje tę społeczność. I dlatego proszę wszystkich o wyrozumiałość i branie pod uwagę do-



bra, nie tylko swojego, ale wszystkich mieszkańców – apelował burmistrz, Jan Pietras.

Drugim tematem, którym szczegółowo zajęli się radni, był termin budowy tzw. dużej obwodnicy Andrychowa oraz Beskidzkiej Drogi Integracyjnej (więcej o tym problemie wewnątrz numeru).

Sprzedali, przejęli, zmienili

Radni wprowadzili zmiany do tegorocznego budżetu. W związku z prośbą firmy „Zasław” o rozszerzenie planowanej strefy ekonomicznej o działki należące do tej spółki, Rada zmieniła też podjętą na poprzedniej sesji uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie na terenie naszej gminy specjalnej strefy ekonomicznej pod nazwą „Krakowski Park Technologiczny”. Rajcy zgodzili się na sprzedaż należącej do Gminy niezabudowanej działki, leżącej przy ul. Granicznej w Andrychowie. Udzielili pomocy rzeczowej Starostwu Powiatowemu w Wadowicach poprzez nieodpłatne przekazanie dokumentacji projektowych przebudowy ul. Starowiejskiej i Dąbrowskiego w Andrychowie. Rada przegłosowała także uchwałę w sprawie wyłapywania bezdomnych zwierząt na terenie gminy i „rozstrzygnięcia o dalszych sposobach postępowania z nimi”.

Na wniosek komisji budżetu i spraw organizacyjnych radni zmienili zasady otrzymywania diet za udział w pracach Rady. Do tej pory za nieobecność na całej sesji miesięczną dietę obniżano o 50 procent. Teraz rajcom będzie zabierane 20 proc. Mniej stracą radni także za nieobecność na posiedzeniu komisji (było 25 proc. diety, będzie 15 proc.). Dodatkowo rajcy wprowadzili przepis, który mówi, iż w „przypadku nieobecności radnego na posiedzeniu komisji bądź sesji z powodu wyjazdu służbowego, radnemu nie obniża się zryczałtowanej diety”.

Rada odrzuciła skargę mieszkanki Zagórnik na burmistrza Andrychowa. Skarga dotyczyła „pozbawienia zasad pierwszeństwa” do kupna przez skarżącą lokalu przy ul. Krakowskiej 106 w Andrychowie. Po przeanalizowaniu

dokumentów i wysłuchaniu wyjaśnień obu stron, komisja rewizyjna uznała skargę za bezzasadną. Takie same stanowisko zajęła cała Rada.

Afera bloczkowa

W wolnych wnioskach radni dziękowali burmistrzowi oraz pracownikom magistratu, w szczególności wydziału promocji, za profesjonalne przygotowanie spotkania miast partnerskich (Andrychowa, Breclavia, Isny i Priverno – przypis red.) na przełomie sierpnia i września. Prosimi o zakupienie brezentowych rękawów przeciwpożarowych, położenie barierki ochronnych w miejscach, które po ostatniej powodzi „są niebezpieczne” oraz wymianę wiaty przystankowej koło baru „Jelonek” w Inwałdzie. Wszyscy



obecni na sali mogli także poznać, jak „od kuchni” wyglądała organizacja gminnych dożynek. – *Współpraca Centrum Kultury i Wypoczynku z kołami gospodyń wiejskich pozostawia wiele do życzenia. Zrobił się problem z bloczkami. Żeby nie było stać CKiW na rozdanie po 10, 12 bloczków na posiłek dla kół gospodyń, które od wczesnych godzin porannych do późnych godzin popołudniowych poświęcały swój czas, to jest taki mały skandal. Te panie poświęciły pieniądze i swój wolny czas. Czym by te dożynki były bez wieńców,*

korowodów, tych pań – twierdził radny Stanisław Prus. Rajca zarzucił także CKiW – głównemu organizatorowi dożynek, iż wywołało konflikt z gospodyniami wiejskimi przy jednym z punktów programu dożynek – pokazowej lekcji młócenia.

– *Podziękowania pod adresem moich pracowników sprawiają mi radość – nie ukrywał burmistrz, J. Pietras. – Jeśli natomiast mieliby Państwo i jakieś uwagi do organizacji spotkania miast partnerskich, też je przyjmujemy. Wszystkim nam zależy na tym, by takie warsztaty przygotowywać z jak największym profesjonalizmem – dodawał burmistrz. Włodarze gminy chcą kupić barierki ochronne i rękawy przeciwpożarowe. Urzędnicy zdają sobie sprawę, że są to konieczne zakupy. Rozważa też wymianę wiaty przystankowej w Inwałdzie. Kanalizacja w Brzezince, na odcinku, o który pytał radny w interpelacji, powinna powstać nie wcześniej niż w drugim półroczu 2009 roku, ale nie później niż w drugim półroczu 2011 roku.*

– *Wszyscy goście wysoko ocenili organizację dożynek. Zgadzałem się. Tam, gdzie są słabe punkty, trzeba o nich mówić i je naprawiać. To na pewno. Trzeba też docenić i pochwalić zaangażowanie pań z kół gospodyń wiejskich. Ale ważne jest też to, by szczegóły nie przysłoniły oceny całości. Co do wieńców i innych rzeczy. Pamiętajmy. Przygotowały je panie z KGW, ale wszystko finansowane było przez Gminę – mówił J. Pietras, nawiązując do wątku „afery bloczkowej”. – Bloczki*

miały być dla tych pań, które szły z wieńcami – tłumaczył z kolei Zbigniew Przybyłowicz, dyrektor CKiW. – Na zebraniu przedstawicielki kół gospodyń nie przyjęły ich i zażądały, by otrzymały je wszystkie. Ostatecznie podjąłem decyzję, by tak się stało – mówił dyrektor.

– *Dobrześliśmy do końca sesji. Dziś przyjęliśmy setną uchwałę w tej kadencji. Widać, że ta Rada jest płodna w uchwały – podsumował minione miesiące wspólnej pracy Krzysztof Kubień, przewodniczący RM w Andrychowie.*

najnowszy nabytek firmy – koparko – ładowarkę (koszt maszyny – 320 tys. zł). J. Pietras wziął udział w konferencji „Program Operacyjny Kapitał Ludzki w Województwie Małopolskim”. Burmistrz uczestniczył w wykładzie historyków z krakowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej na temat kresów wschodnich. Impreza spotkała się z dużym zainteresowaniem mieszkańców. W trakcie dyskusji pojawił się pomysł poprowadzenia przez naukowców z IPN cyklu lekcji w szkołach gimnazjalnych. J. Pietras spotkał się z prezesem holdingu „Fasty Andropol” Grzegorzem Łukawskim i dyrektorem Arkadiuszem Rymutem. Podczas rozmów poruszano kwestie: upublicznienia dróg leżących na terenie firmy oraz planów rozwojowych spółki. Z dyrektorem Ośrodka Wspierania Rodziny Jackiem Bylicą burmistrz rozmawiał o zaleceniach pokontrolnych. Z dyrektorem Ośrodka Pomocy Społecznej Małgorzatą Gądor oraz główną księgową tej instytucji burmistrz omówił wyniki audytu. Zorganizowano spotkanie z Adamem Kowalczykiem, sołtysiem Targanic w sprawie przystanku autobusowego przy posesji Pani Skupień. Z Piotrem Jasionem, konsultantem handlowym firmy „Vulcan” J. Pietras rozmawiał na temat możliwości wdrożenia programu Sigma w Zespole Obsługi Finansowo - Księgowej Oświaty. Zorganizowano debatę na temat edukacji Romów, powołania asystenta romskiego i utworzenia świetlicy romskiej w Szkole Podstawowej nr 2. W Urzędzie Miejskim gościli przedstawiciele policji z komendy wojewódzkiej oraz powiatowej. Powodem wizyty były niejasności dotyczące miejsca rozegrania pojedynku ligowego pomiędzy „Beskidami” a „Unią” Tarnów. Prezes TS „Beskidy” Zenon Turowski poinformował zebranych o przeniesieniu meczu z „Unią” do Tarnowa. Zorganizowano spotkanie z proboszczem parafii w Rzykach na temat decyzji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego skreślającej z rejestru zabytków wikarówkę wchodzącą w skład zespołu sakralnego w Rzykach. Burmistrz pojechał do Proszówki na finał XIII Sportowego Turnieju Miast i Gmin – 2007. Tam odebrał medal 50-lecia Małopolskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej.

Ponadto: W okresie od 30. sierpnia do 26. września wpłynęły dwa nowe wnioski o sprzedaż mieszkań komunalnych. W tym okresie burmistrz wydał dwa nowe zarządzenia w sprawie przeznaczenia do sprzedaży lokali mieszkalnych na rzecz ich najemców.

Na dzień 26. września umorzenia w podatkach i opłatach lokalnych wyniosły 335,80 złotych plus odsetki w wysokości 1 575,12 zł. Umorzenie odsetek z umów cywilno – prawnych to 418,12 zł.

Nie spieszyli się

Pod koniec września Rada Powiatu Wadowickiego zgodziła się na przekazanie naszej Gminie trzech dróg powiatowych, leżących w Andrychowie. Decyzję radni podjęli po blisko ośmiu miesiącach (!), które upłynęły od momentu złożenia wniosku przez nasze władze. Efekt jest taki, że Andrychów drogi będzie mógł przejąć dopiero w 2009 roku. Czy sprawa była aż tak skomplikowana? Dlaczego „nasi ludzie” w Zarządzie i Radzie Powiatu, nie potrafili zrobić czegoś, by problem załatwić wcześniej? Kto i co chciał ugrać na tym, że nasz wniosek tak długo czekał na załatwienie?

ANNA SZLAGOR

Pierwsze pismo w sprawie przejęcia dróg powiatowych burmistrz Andrychowa wysłał do starostwa powiatowego w Wadowicach 7. lutego tego roku. (...) w celu uporządkowania sytuacji proponujemy stopniowe zmiany kategorii dróg powiatowych na kategorie dróg gminnych. Prosimy o przekwalifikowanie w pierwszym etapie takich dróg jak: ulica Legionów, ul. Daszyńskiego, Aleja Wietrzego, ul. Grunwaldzka (...) – to fragment pisma, skierowanego przez burmistrza Jana Pietrasa do starosty wadowickiego. – Większość dróg powiatowych, które leżą w naszym mieście jest w bardzo złym stanie. Nasi mieszkańcy słusznie nam to wytykają. Mało jednak kto wie, że one są starostwa i my nie możemy na nich inwestować. Po długich rozmowach, jeszcze w poprzedniej kadencji samorządu, doszliśmy do porozumienia, że będziemy czynić starania, aby Gmina przejęła ulice powiatowe. Oczywiście wolę musi wykazać nie tylko Gmina, ale i Starostwo. Chcemy, aby przejmowanie dróg następowało stopniowo. Najpierw zdecydowaliśmy się na ul.: Legionów, Daszyńskiego, Grunwaldzką i al. Wietrzego. Wiadomo, że przejmowanie dróg obciąża dodatkowo nasz budżet. Ale sytuacja będzie o wiele jaśniejsza – tłumaczy J. Pietras.

Cztery miesiące czekania

Na odpowiedź na pismo z lutego nasi władze oczekiwali do ... 6. czerwca (!). (...) Zarząd Powiatu Wadowickiego wyraził zgodę na zmianę kategorii dróg powiatowych na drogi gminne w mieście Andrychów, w zakresie ul. Legionów, ul. Daszyńskiego, Al. Wietrzego, ul. Grunwaldzka wraz z ulicą Lenartowicza (...) – odpisała burmistrzowi starosta. Czytając pismo, andrychowski urzędnicy przecierali oczy ze zdziwienia. Starostwo wyraziło bowiem chęć przekazania Andrychowi ul. Lenartowicza. O to zaś nasze władze, póki co nie występowały. Skąd ta „hojność” powiatu? Ano, może stąd, że modernizację Lenartowicza

– jednokierunkowej wyceniono na blisko dwa miliony złotych. Gdyby nasza Gmina przejęła tę drogę, na nią spadłyby obowiązki sfinansowania całego remontu. A powiat pozbyłby się kłopotu. – Na razie stać nas na przejęcie tych dróg, o które wystąpiliśmy piśmiem z lutego. Przypominam zresztą, że ul. Legionów jest już odnowio-

stepca burmistrza Tomasz Partyka oraz Wiesław Wróbel, kierownik wydziału drogownictwa.

Podczas rozmów nasi władze wnioskowali o dokonanie remontu ul. Daszyńskiego, jeszcze przed przejęciem jej przez Gminę. Andrychowianie zabrali też gości w teren, by ci mogli zoba-

czyć, jak wygląda ul. Lenartowicza jednokierunkowa. „Dokonano wizji w terenie, stwierdza się konieczność realizacji tego zadania. Należy w najbliższym terminie (niezwłocznie) zabezpieczyć środki na wykonawstwo – napisano w notatce, podpisanej przez wszystkich uczestników spotkania.

Tego samego dnia do andrychowskiego magistratu trafił dokument, w którym w odpowiedzi na pismo z 7. lutego poinformowano, iż zarząd powiatu „na posiedzeniu w dniu 13.07.2007 zdecydował się wyrazić zgodę” na zmianę kategorii dróg powiatowych: Al. Wietrzego, ul. Daszyńskiego, Grunwaldzka i Legionów celem zaliczenia ich do kategorii dróg gminnych.

Sytuacja, delikatnie mówiąc, skomplikowała się na początku sierpnia. (...) Informuje, iż Zarząd Powiatu Wadowickiego nie wyraził zgody na wykonanie robót w ciągu ulicy Daszyńskiego w Andrychowie w ramach współfinansowania przez Powiat – napisała starosta do burmistrza Andrychowa.

(...) Na obecnym etapie rezygnujemy z przejęcia w tym roku ul. Daszyńskiego (podstawa pismo informujące o braku zgody na wspólne wykonanie w tym roku robót w ciągu tej ulicy (...)) – odpisał starosta J. Pietras. Jednocześnie burmistrz poprosił o skierowanie pod obrady Rady Powiatu projektu uchwały dotyczącej oddania Andrychowi ulic: Legionów, Grunwaldzkiej i Al. Wietrzego.

Jest uchwała

Decyzję w sprawie przekazania tych trzech ulic naszej Gminie radni powiatowi podjęli na sesji, która odbyła się 24.

września. Zgodnie z prawem ta uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia jej w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego. Po tym terminie andrychowska Rada Miejska musi podjąć uchwałę, w której zgodzi się na przejęcie tych dróg. Niestety, nasi radni nie muszą spieszyć się z podejmowaniem decyzji.

Dopiero od 2009 roku

Prawo mówi jasno. By nasza Gmina mogła przejąć ulice na własność od stycznia przyszłego roku, cała procedura powinna być zakończona do ostatniego dnia września. A tak się nie stało. Sprawa ciągnęła się tak długo, aż okazało się, że Andrychów drogi może przejąć dopiero od 2009 roku. – Nie chcę podgrzewać atmosfery, więc nie będę komentował całej sytuacji. Chciałbym jednak zapewnić naszych mieszkańców. Będziemy się przyglądać, i jak tylko drogi będą nasze, chcemy wejść na nie z pracami – mówi J. Pietras.

Pół na pół

Przy okazji tego tematu warto wspomnieć o tym, ile nasza Gmina daje pieniędzy na remonty dróg powiatowych. Za przykład niech posłuży ulica Starowiejska w Andrychowie. Gruntowny remont tej drogi zaczął się w roku ubiegłym. Za projekt modernizacji zapłacił Andrychów – blisko 16 000 złotych. Nasza Gmina pokryła także połowę kosztów pierwszego etapu remontu. Na przebudowę odcinka od skrzyżowania z ul. Krakowską do skrzyżowania na ul. Szewską dała ponad 400 tys. złotych. Podobnie jest w przypadku drugiego etapu modernizacji drogi, który jest właśnie realizowany. Do tej pory dołożyliśmy powiatowi 600 tys. zł. W sumie więc na remont należącej do powiatu ul. Starowiejskiej z naszego budżetu wydane zostanie ponad milion zł.

W tym roku na drogach powiatowych zaplanowano jeszcze modernizację ul. Bielskiej w Roczynach oraz przebudowę chodników przy ul. Dąbrowskiej oraz Żwirki i Wigury w Andrychowie. W przypadku każdego z tych zadań, Gmina zapłaci za połowę kosztów. Tymczasem inwestycje na drogach wojewódzkich finansowane są w proporcjach – 75 procent województwo, 25 proc. Gmina.

Absurd

Jak najbardziej na miejscu wydaje się pytanie, jak to się stało, że część dróg w naszym mieście uznana została za powiatowe. Zgodnie z ustawą ulice powiatowe powinny bowiem łączyć dwie gminy. Trudno to powiedzieć np. o ulicy Daszyńskiego, Legionów, Placu Mickiewicza czy ul. Lenartowicza jednokierunkowej. – Pierwotnie te ulice były drogami wojewódzkimi. Przy likwidacji województwa bielskiego sprawy uporządkowano tak, a nie inaczej – mówi W. Wróbel, kierownik wydziału drogownictwa w andrychowskim magistracie. – Czy można było postąpić inaczej? Wydaje mi się, że tak, ale ówczesne władze Andrychowa zdecydowały się na takie rozwiązanie. Teraz musimy sobie radzić – dodaje burmistrz Pietras.



na. Zdecydowanie chcemy, aby powiat przekazał nam w przyszłości kolejne ulice. Ale zanim to nastąpi, niech je wyremontuje. Jesteśmy gotowi dołożyć się do kosztów tych inwestycji wedle zasady: połowę daje powiat, połowę my – mówi burmistrz Andrychowa.

Jeszcze tego samego dnia, w którym do urzędu miejskiego wpłynęło pismo ze starostwa, burmistrz odpisał. (...) dziękujemy za wyrażenie zgody przez Zarząd Powiatu Wadowickiego na zmianę kategorii dróg powiatowych na gminne (...). Propozycja dodatkowo zgody na zmianę kategorii ul. Lenartowicza, (o którą nie występowaliśmy w naszym piśmiem) w obecnym stanie technicznym ulicy nie może być przez nas zaakceptowana. Widzimy możliwość przejęcia tej ulicy po jej remoncie, przy założeniu nawet podziału kosztów po 50 procent (...).

Daszyńskiego odpada

17. lipca w naszym urzędzie miejskim odbyło się spotkanie poświęcone drogom powiatowym. Powiat reprezentowali Stanisław Pamula, kierownik wydziału dróg starostwa powiatowego oraz Daniel Mastek, koordynator ds. dróg starostwa, zaś naszą gminę: burmistrz J. Pietras, za-

Co na sesji Rady Miejskiej mówiono o dużej obwodnicy Andrychowa, czyli...

Uciekająca panna młoda

Znów będziemy pisać o dużej obwodnicy Andrychowa i Beskidzkiej Drodze Integracyjnej (BDI). Tym razem nie będzie to tekst krytyczny, ale zapis debaty, która toczyła się na wrześniowej sesji Rady Miejskiej. Słowa, które wtedy padły – choć to tylko słowa, zasługują bowiem na to, by je szeroko zaprezentować. Czemu? Bo wiele mówią o tym, w jakiej sytuacji znajdujemy się, czego chcą nasi samorządowcy a na co godzić się nie zamierzają.

ANNA SZLAGOR

O problemie BDI pisaliśmy szeroko poprzednim wydaniu „Nowin”. Zachęcając do lektury, przypominały pokrótce. Zgodnie z najnowszymi planami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) BDI będzie liczyć około 70 kilometrów. Jej częścią mają być obwodnice: północna Kalwarii Zebrzydowskiej, południowa Wadowic, północna Andrychowa, południowa Kęt i północna Kóz. BDI będzie więc alternatywą dla zatłoczonej drogi krajowej K 52 Głogoczów – Cieszyn. Brzmi zachęcająco. Jest jednak pewne Ale... A nawet dwa Ale. Po pierwsze – budowa BDI ma rozpocząć się dopiero w 2013 roku. Po drugie, wbrew temu, co GDDKiA zapowiadała jeszcze rok temu, duża obwodnica Andrychowa, która będzie częścią nowej drogi, nie powstanie do 2010 roku. I właśnie to budzi największy sprzeciw naszych władz.

Słowo dyrektora

Zanim zaprezentujemy obszernie fragmenty debaty z sesji Rady Miejskiej z września tego roku, cytuję z czerwca 2006 roku. Wtedy na obrady naszej RM przyjechał Zbigniew Rapciak, dyrektor GDDKiA w Krakowie. Tak mówił w obecności radnych i gości: „Prace nad obwodnicą już się rozpoczęły. Przygotowujemy przetarg na opracowanie dokumentacji. To pozwoli na uzyskanie w przyszłym roku decyzji środowiskowych i lokalizacyjnych. Po konsultacjach społecznych, robotnicy powinni wejść na teren budowy w 2009 roku. Inwestycja powstanie w cyklu 24-miesięcznym. Data 2010 rok jest więc jak najbardziej realna”.

Czas

Przenieśmy się teraz w czasy mniej odległe. Na ostatnią, wrześniową sesję RM, Z. Rapciak nie przyjechał. GDDKiA reprezentował Grzegorz Sparzyński, zastępca kierownika rejonu dróg krajowych w Wadowicach. Oto, co mówił: - BDI będzie zaczynała się w okolicach Bielska-Białej, przebiegała przez wszystkie lokalne obwodnice i kończyła w Głogoczowie. Będzie to droga dwujezdniowa. Od Głogoczowa do Kalwarii Zebrzydowskiej prowadzić będzie po starym śladzie. Został stworzony projekt porozumienia o współfinansowaniu projektu. To współfinansowanie będzie polegało na przekazaniu dodatkowych środków przez zainteresowane gminy. Do końca września Państwo mieli przedłożyć swoje sugestie dotyczące tego porozumienia. Jeśli chodzi o czas, to do końca lutego 2010 roku przewidywane jest stworzenie decyzji środowiskowej a



do końca listopada 2012 roku ma powstać projekt z pozwoleniem na budowę.

Domagamy się

Co miał do powiedzenia na sesji na temat BDI i dużej obwodnicy Andrychowa burmistrz Jan Pietras? Prezentujemy obszernie fragmenty jego wypowiedzi: Rok temu, kiedy na sesji był obecny dyrektor Rapciak, w obecności radnych oświadczył jednoznacznie, że duża obwodnica naszego miasta powstanie do 2010 roku. Nie ukrywam, powtarzałem te słowa za Panem dyrektorem. Pamiętacie Państwo: w tym roku miały być podjęte działania w zakresie wyłonienia firmy, która wykona studium techniczno – ekonomiczno – środowiskowe, na podstawie którego można by stworzyć projekt obwodnicy. A teraz okazuje się, że jesteśmy na początku drogi. Nie ukrywam, że dwie ościennic gminy (Kęty i Wadowice – przypis red.) wskazywały podczas spotkania 30. sierpnia w siedzibie GDDKiA, iż bardzo im zależy na budowie BDI. Podkreślam – nam też. Natomiast my bronimy racji Andrychowa. W ramach ścieżki BDI chcemy, aby najpierw wybudowano obwodnicę Andrychowa. Po to m.in. z tak wielką determinacją dążyliśmy do uchwalenia planów zagospodarowania przestrzennego naszej gminy. Bo od uchwalenia tych planów GDDKiA uzależniała rozpoczęcie prac projektowych nad naszą obwodnicą. Kiedy w tym roku w Bielsku-Białej spotkaliśmy się z ministrem transportu Jerzym Polaczkiem, wyraził on wolę, aby w pierwszej kolejności wybudować obwodnicę Andrychowa i Kalwarii, a potem połączyć arterie od Kalwarii do Kóz, tworząc drogę integracyjną. Teraz zarzuca się mi, że nie patrzę strategicznie na interes wszyst-

kich gmin, domagając się w pierwszej kolejności budowy obwodnicy naszego miasta. Trudno mi patrzeć na strategiczne podejście wszystkich gmin, skoro gmina Kęty ma rozjazd w kierunku północnym i południowym, gmina Wadowice posiada obwodnicę – nie ważne, czy krótszy czy dłuższy odcinek, czy lepszy czy gorszy, ale jest. A Kalwaria i Andrychów mają czekać na rozpoczęcie prac do 2013 roku. Na to zgody być nie może. Faktycznie, w tym roku weszły przepisy, które mówią, iż nie można przygotować oddzielnie studium techniczno-środowiskowego dla obwodnic Andrychowa i Kalwarii bez uwzględnienia początku i końca całej BDI. Ale ten problem można przecież rozwiązać. Według harmonogramu, który nam dano, a który przedstawiłem radnym na komisjach, nasza Gmina musi partycypować w kosztach projektowych BDI w wysokości dwóch milionów złotych. Harmonogram przewiduje też, że budowa BDI ma rozpocząć się w 2013 roku. Ale dziś ani ja, ani dyrektor Rapciak, ani nikt inny nie jest w stanie zagwarantować, że tak się stanie. A do tego budowa BDI musi potrwać. Mając perspektywę 2015, 2016 rok, co ja i radni mamy robić? Zwłaszcza, że mówiono nam jeszcze niedawno inne rzeczy. Ja nie mam 100 procentowej gwarancji, że je-

śli wydamy z gminnego budżetu dwa miliony zł a na tym się może nie skończyć, to GDDKiA dotrzyma terminu, o którym teraz mówi. Zadaje pytanie publicznie i wprost do wszystkich tych, którzy w tej sprawie mają coś do powiedzenia: czy Andrychów musi błagać o obwodnicę? Nie, Andrychów nie musi o nią błagać. Andrychów domaga się, by ta obwodnica powstała. Nikt nam nie może robić łaski. Nie może być tak, że ja wysłuchuję, jak to fatalnie przejeżdża się przez Andrychów. Jesteśmy przygotowani do rzetelnych rozmów, ale oczekujemy, że na obwodnicę Andrychowa będziemy czekać krócej niż to się teraz mówi. Zaczniemy w końcu coś robić, a Andrychów dołoży się do inwestycji. Bo mieszkańcy gminy Andrychów nie są gorsi od mieszkańców i Wadowic, i Kęt. Musimy domagać się spotkania z dyrektorem Rapciakiem a może i jego zwierzchnikiem w Warszawie, a także z nowo wybranymi posłami. Musimy lobbować.

Jak najszybciej

Burmistrz J. Pietras nie był jedynym, który zabrał głos w sprawie BDI. O problemie mówili też radni. Prezentujemy wypowiedź Krzysztofa Kubienia, Przewodniczącego Rady Miejskiej: - Byłem z burmistrzem na spotkaniu w siedzibie GDDKiA w Krakowie (30. sierpnia z przedstawicielami Dyrekcji spotkali się samorządowcy wszystkich gmin, przez które ma prowadzić BDI – przypis red). Na początku rozmów poczułem się, jak Pan Młody, któremu Panna Młoda sprzed ołtarza ucieka. Jakie siły, jakie lobby spowodowało to, że w tak krótkim czasie tak wyraźnie zmienia się koncepcja budowy BDI i obwodnicy Andrychowa? To nie jest tak, jak mówią w pewnym mieście powiatowym, że jesteśmy przeciwko budowie BDI. Potwierdzam słowa Pana burmistrza. Jesteśmy jak najbardziej za, chcemy jednak, aby ona powstała jak najszybciej. Andrychowski radni krytycznie ustosunkowali się do projektu umowy zaproponowanej przez GDDKiA, przenoszącej



termin ukończenia budowy obwodnicy Andrychowa o 5 lat. Nie wyrazili też zgody na finansowanie wstępnej dokumentacji w wysokości 2 mln złotych. Radni podtrzymali akceptację dla koncepcji zaproponowanej w ubiegłym roku przez szefa krakowskiego oddziału GDDKiA, zgodnie z którą obwodnica miała powstać do 2010 roku.CDN...

Naga prawda

Na wrześniowej sesji Rady Powiatu Wadowickiego radni skończyli z fikcją, którą sami uchwalili. Wycofali z tegorocznego budżetu kwotę ponad 19 milionów złotych na przebudowę dróg powiatowych. Może i lepiej, że tych pieniędzy nie ma – mówiła opozycja. – Gdybyśmy mieli 19 mln zł przerobić w powiecie, to przy tej małej operatywności zarządu i służb, byłoby to nie do wykonania w tym roku – twierdził jeden z radnych.

ANNA SZLAGOR

Tradycyjnie w interpelacjach proszono m.in. o remont dróg powiatowych. Wśród tych wymienianych przez radnych nie było ulic leżących w naszej gminie.

Pożegnanie z 19 milionami

Jak mówiła starosta Teresa Kramarczyk, w związku z tym, że przedłużyły się prace nad przygotowaniem ostatecznej wersji Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 – 2013, powiat wadowicki nie miał możliwości starania się o pozyskanie środków unijnych na przebudowę dróg powiatowych. Zarząd powiatu zaproponował więc radnym wycofanie z budżetu pieniędzy, które planowano uzyskać z MRPO.

Na modernizację dróg powiatowych w powiatowym budżecie zapisano 24 mln zł. Ponad 19 mln miało pochodzić z kasy Unii Europejskiej. Już w styczniu, kiedy wprowadzano te sumy do budżetu, wiele osób wątpiło, czy uda się pozyskać tak dużą kwotę. Opozycyjni radni wprost mówili, że są to wirtualne pieniądze. Ale urzędnicy starostwa bronili tej decyzji. Teraz okazało się, że przeliczyli się. I musieli znosić ataki opozycji, która na ostatniej sesji nie pozostawiła na rządzących powiatem suchej nitki. Radni pytali, czy starostwo w ogóle jest gotowe do startowania w konkursach niezależnie od tego, kiedy zostaną ogłoszone, a więc m.in. o to, czy ma gotową dokumentację potrzebną do złożenia wniosków. Na to pytanie nie padła jasna odpowiedź.

– Kiedy uchwalano budżet, część radnych mówiła, że to jest kwota nie-realna. Wszystko mogło odbyć się inaczej. Konkursy na zadania finansowane z Unii nie są przecież ogłaszane z dnia na dzień. Wystarczyło być czujnym i gdyby nadarzyła się okazja, zwołać nadzwyczajną sesję i wprowadzić do budżetu takie zmiany, które pozwoliłyby nam na startowanie w konkursach – zwracał uwagę radny Józef Mlost. – Proszę Państwa, te wirtualne pieniądze to prawie 20 procent naszego budżetu. To dosyć znaczne przeszacowanie – wtórował mu Jacek Jończyk.

– Przypomnijmy sobie sesję ze stycznia. Mówiliśmy, że te miliony na drogi, to jest zapis pod publiczke – powracał pamięcią do wydarzeń z początku roku

radny Janosz. – Zresztą, to byłby wielki niewypał, gdyby te pieniądze wpłynęły do budżetu. Gdybyśmy mieli 19 mln zł przerobić w powiecie, to przy tej małej operatywności zarządu i służb, byłoby to nie do wykonania w tym roku. Popatrzmy. Wszystkie przetargi są opóźnione. Nie wiem, czym mamy się pochwalić przed wyborcami. Jest koniec września, został październik, może listopad, jak pogoda będzie ładna. Powinniśmy się martwić, że tylko miesiąc został na zrealizowanie zadań na drogach – twierdził Zbigniew Janosz.

Poza przewodniczącymi komisji Rady Powiatu, którzy musieli zabrać głos, żaden z radnych koalicji rządzącej powiatem nie komentował ani wycofania z budżetu 19 mln zł, ani wypowiedzi radnych z opozycji. Ataki musiała więc odparować T. Kramarczyk. – Dziwi mnie te głosy. Gdy w styczniu podejmowaliśmy decyzję, niemal wszyscy radni podnieśli rękę za tym budżetem, tylko z nielicznymi uwagami, co do obaw, czy zostanie zrealizowany, czy nie. Pewnie, że było to jakiegoś rodzaju ryzyko. Ale wyobraźmy sobie sytuację, że nie zaplanowalibyśmy tej kwoty, a nagle by się okazało, że środki są. Ciekawa jestem jak wtedy reagowałoby Państwo na naszą pracę – mówiła m.in. T. Kramarczyk.

– Jeśli budżet był zaplanowany dobrze, to może niepotrzebnie ściągamy z niego te 19 mln zł. A nuż okaże się, że te pieniądze spłyną do nas – ironizował radny Jan Gębala. – Byłem jednym z krytyków tego budżetu. Mówiłem, że jest to budżet pasywny. Wskaźnik inwestycyjny w gminie Stryszów jest na

poziomie 60 procent. Nasz zamknie się liczbą jednocyfrową – mówił radny.

Ręka rękę myje?

Radni po raz kolejny zainteresowali się tym, co dzieje się w wadowickim Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Marcina Wadowity. Przypomnijmy. Kontrowersje wokół szkoły zaczęły się

dziennik, był na imieninach u wicestarosty Mirosława Nowaka.

Atmosferę wokół wadowickiej szkoły na ostatniej sesji podgrzała radna Halina Kulbacka. Zwróciła się do Przewodniczącego Rady Powiatu z wnioskiem o rozpatrzenie możliwości powołania doraźnej komisji celem zbadania i oceny dwuletniej pracy J. Szewczyka a także organu nadzorującego szkołę, czyli wydziału edukacji starostwa powiatowego oraz wicestarosty M. Nowaka, któremu szkolnictwo podlega. Podstawą do przeprowadzenia kontroli ma być prowadzenie przez prokuraturę postępowania „w zakresie fałszowania dokumentacji lekcyjnej i placowej” w szkole, brak nadzoru merytorycznego nad ZSO ze strony starostwa, „brak zainteresowania i reakcji ze strony wicestarosty napływającymi informacjami o złej pracy dydaktycznej tej placówki. – Na przełomie kwietnia i maja tego roku my, radni także otrzymaliśmy materiały świadczące o fałszowaniu dokumentacji z zajęć lek-



Radni „zacztywali” się „Nowinami”

wraz z wyborem dwa lata temu nowego dyrektora. Wobec równej liczby głosów dwóch kandydatów, o tym, że placówką będzie kierował Jan Szewczyk, zdecydowało starostwo. Starostwo, w którym żona J. Szewczyka piastuje funkcję kierownika wydziału edukacji. Potem był m.in. konflikt wokół zjazdu absolwentów szkoły. Dyrekcja razem ze starostwem zorganizowała obchody konkurencyjne wobec tych zaplanowanych przez stowarzyszenie założone przez wychowanków placówki. Na domiar złego, w kwietniu nauczyciele z wadowickiego ZSO złożyli do prokuratury zawiadomienie, w którym zarzucili swemu przełożonemu prowadzenie fikcyjnych lekcji i pobieranie za to wynagrodzenia. Rzecz jest podwójnie bulwersująca, gdyż istnieje podejrzenie, że w czasie gdy dyrektor miał prowadzić lekcje, jak to wpisał w

cyjnych a tym samym bezprawnym pobieraniu wynagrodzenia za pracę, której dyrektor nie wykonał. Starosta wadowicki, mając takie dokumenty, nie podjął żadnych działań. Kontroli odmówił przewodniczący komisji rewizyjnej naszej rady. Powodem odmowy podjęcia jakichkolwiek działań był brak podpisów w piśmie przewodnim przez osoby lub instytucje – mówiła H. Kulbacka. – Uważam to za nieudolną próbę ratowania partyjnego kolegi i nepotyzmu panującego w naszym starostwie. Wydział oświaty jest prowadzony przez żonę dyrektora ZSO. Pracownik tego wydziału nie odważyłby się na prawidłowe przeprowadzenie kontroli w tej placówce. Bo efekt byłby taki sam, jak w przypadku nauczycieli liceum – zwolnienie z pracy. Również pan wicestarosta nie mógł zlecić przeprowadzenia kontroli, gdyż jak pokazują materiały dowodowe, w krytycz-

nym dniu przyjmował pana dyrektora na swoich imieninach – przekonywała radna Kulbacka.

– Jestem zaszokowany zapisami w tym wniosku – twierdził M. Nowak, jeden z „bohaterów” wystąpienia radnej. – Albo są nieprawdziwe, albo od strony prawnej są bardzo wątpliwe – wyrokował. Wicestarosta odparł zarzuty H. Kulbackiej. – Nie wiem w ogóle skąd prasa i radni mają jakieśkolwiek wiadomości z postępowania prowadzonego przez policję. Ja wysłałem na policję oficjalne pismo, by mnie informować o postępach w tym śledztwie ze względu na to, że ten człowiek pełni bardzo odpowiedzialną funkcję i trzeba by było reagować szybko. Ale oczywiście na podstawie dokumentów, nie anonimów – mówił m.in. wicestarosta. – Trzeba działać z dużym wyczuciem. Sytuacja jest bardzo trudna. Jest sprawa na policji, czy jest już w prokuraturze, tego nie wiem. Poczekajmy. Niech te organy rozstrzygną – dodawał M. Nowak.

Pomoc rodzinie

Radni zapoznali się na sesji z działalnością Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w 2006 roku. Szczegółowe sprawozdanie przedstawiała dyrektorka tej instytucji, Barbara Pindel-Polaszek. Pracę Centrum rada powiatu oceniła bardzo wysoko. Przypomnijmy, że PCPR udziela pomocy dzieciom pozbawionym opieki rodziców, wspiera rodziny znajdujące się w kryzysie, pomaga ofiarom przemocy. Swą opieką obejmuje też m.in. ludzi starszych, przewlekłe chorych oraz osoby niepełnosprawne fizycznie i intelektualnie.

Ulice dla nas

W kilka miesięcy po tym, jak Andrychów wystąpił ze stosownym wnioskiem, rada powiatu przegłosowała uchwałę w sprawie pozbawienia ulic: Legionów, Grunwaldzkiej i Al. Wietrznego statusu dróg powiatowych, „celem zaliczenia ich do kategorii dróg gminnych”. Dzięki temu otworzyła się możliwość przejęcia tych ulic na własność przez naszą Gminę (więcej o tym wewnątrz numeru).

Żenująca prawda

Obecna na sesji posłanka na sejm Beata Szydło, poinformowała o planach modernizacji drogi krajowej K-52, która biegnie od Głogoczowa do Cieszyna i prowadzi m.in. przez nasz powiat. – Prace w ministerstwie trans-

portu idą w tym kierunku, by ta droga była przebudowywana i modernizowana. Trzeba walczyć o to, by w przyszłym roku wyremontować te najgorsze odcinki – mówiła m.in. B. Szydło. M. Drożdż, przypomnijmy – radny z ramienia SLD, zwracał uwagę na fatalny stan tej ulicy. – Ta droga jest żenująca, jeśli chodzi o drogę główną, która przebiega przez parę powiatów – mówił. Przy okazji tego tematu B. Szydło przypomniała o sprawie, która nadal bulwersuje wielu mieszkańców Małopolski. W 2005 roku ówczesny wiceminister infrastruktury z SLD podpisał z firmą Stalexport, która buduje autostradę A4 Kraków – Katowice aneks do koncesji na eksploatację tej płatnej drogi. W dokumencie znalazł się zapis, z którego wynika, iż każda droga krajowa, także dopiero planowana, znajdująca się w promieniu 30 km od A4 jest „konkurencyjną drogą równoległą”. Aneks wylicza, jakie prace można prowadzić na konkurencyjnych trasach, ale warunek jest jeden: roboty te nie powinny poprawić średniej przepustowości lub znacząco skrócić okresów podróży takimi drogami.

W zeszłym roku po powiecie rozszedła się informacja, iż w budynku przeznaczonym dla dzieci mają mieścić się... biura Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej. Samorządowcy i posłowie z Małopolski zaczęli bić na alarm. Jak się okazuje, skutecznie.

Do czasu, kiedy zakończy się budowa nowego budynku, dzieciaki będą mieszkać w internacie przy Centrum Kształcenia Ustawicznego w Radocy.

Apelują

Jednogłośnie rada powiatu przyjęła apel w sprawie, która dotyczy nas wszystkich. (...) W związku z drastyczną podwyżką opłat za składowanie odpadów wprowadzoną rozporządzeniem rady ministrów, Rada Powiatu Wadowickiego apeluje o ponowne rozważenie tej podwyżki, gdyż zachowanie jej w proponowanej wysokości będzie skutkowało zwiększeniem opłat za wywóz śmieci (...) – napisali m.in. radni w apelu.

Jak prawda wygląda

Po raz kolejny na sesji okazało się, że jednym z istotnych proble-

że jego nazwisko jest „na indeksie” w Andrychowie i w „Nowinach”. W końcu, zwracał się do swych kolegów z rady. – Ja apeluję do radnych powiatowych, aby nie pozwolili sobie na to, żeby takie negatywne opinie, nie poparte niczym, były w tej gazecie zamieszczane. Należy z tym po prostu nie tyle walczyć, co pokazać im, gdzie jest prawda, jak ta prawda wygląda i jak jest przedstawiana – mówił m.in. andrychowski radny.

Wniosek M. Drożdża nie znalazł uznania u Przewodniczącego Rady powiatu. – Ani wójtowie, ani burmistrzowie nie zwracali się z prośbą, aby wysłać im protokoły. Poza tym myślę, że to nie miałyby przełożenia na to, co piszą dziennikarze. Żaden dziennikarz nie ma obowiązku chodzenia do urzędów gmin i czytania protokołów. Produkowanie makulatury nie ma sensu – zwracał uwagę Zbigniew Mieszczyk.



Województwo Małopolskie

Na wrześniowej sesji sejmiku Województwa Małopolskiego przyjął dokument w sprawie współorganizowania Forum Ekonomicznego.

Radni zaapelowali do zarządu Województwa Małopolskiego (WM) o przygotowanie porozumienia z Fundacją Instytut Studiów Wschodnich, precyzującego warunki współpracy. Członkowie sejmiku uznali, że dalszy rozwój szczytu w „polskim Davos” zależy od organizacyjnego, merytorycznego i finansowego wsparcia, którego mogą mu udzielić władze samorządowe. W organizację tego przedsięwzięcia mają więc zaangażować się władze województwa i Krakowa, a także Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski.

Sejmik nie wyraził zgody na zwolnienie z pracy w Ministerstwie Budownictwa Wojciecha Bosaka (LPR). Rozdzielił ponadto kwotę 1 500 000 złotych na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych na obszarze województwa małopolskiego. Radni podjęli także m.in. uchwałę o przekazaniu 260 tysięcy zł na przygotowanie projektu Muzeum Tadeusza Kantora. Zwrócili się do ministra rolnictwa o zmianę zasad przyznawania dofinansowania na zalesianie terenów w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Sejmik wyraził zgodę na podpisanie przez marszałka województwa „Kontraktu dla Województwa Małopolskiego na lata 2007-2008”, w którym przewidziano 20 mln zł na budowę Szpitala im. Jana Pawła II w Nowym Targu oraz 7 460 tys. zł na rozbudowę portu lotniczego MPL Kraków – Balice.



mi. Jeśli tak się stanie, skarb państwa będzie musiał płacić odszkodowanie Stalexportowi. Inaczej mówiąc, nie można ani wybudować, ani tak wyremontować tych ulic, by stanowiły one dogodną alternatywę dla jazdy płatną autostradą. Kontrowersyjnym aneksem zajęła się w tym roku prokuratura. Ministerstwo transportu chce renegować umowę ze Stalexportem. Wiele wskazuje jednak na to, że nie będzie to łatwe.

Dom dla dzieci, nie urzędników

Będą pieniądze na dokończenie budowy domu dziecka w Jaszczurowej. W czasie sesji radni dowiedzieli się, iż prezes krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, który buduje zapórę wodną w Świnnej Porębie, przekazał na ten cel 11,5 mln zł.

mów naszego powiatu są... „Nowiny Andrychowskie”. Przynajmniej dla radnego Marka Drożdża. W swej interpelacji wnioskował o to, aby zatwierdzone przez radnych protokoły z sesji Rady Powiatu były wysyłane do samorządów gminnych. Swoją prośbę radny powiązał z naszym miesięcznikiem. Jak wynika z toku wypowiedzi M. Drożdża, jego zdaniem w nierzetelny sposób relacjonujemy przebieg obrad gremium, w którym zasiada. Dzięki temu, że zatwierdzone przez radnych powiatowych protokoły z sesji trafiają m.in. do Urzędu Miejskiego w Andrychowie zarówno my, jak i wszyscy mieszkańcy naszej gminy będziemy mogli zapoznać się z dokumentem, który rzetelnie i prawdziwie pokazuje przebieg sesji. W swej interpelacji M. Drożdż mówił też m.in. o tym,

Nie będę robił jak na galeriach

- Przyszedł do mojego gabinetu 25-latek, który nigdy nie pracował. Już jego wejście wiele mówi, bo on nic nie mówi. Jeśli się odzywa, to krótkimi, urywanymi zdaniami. Cały jest kłębkim stresu, napięcia, siedzi wciśnięty w fotel, skulony. Właściwie trzęsący się ze strachu. Ma poważne problemy w kontaktach z ludźmi – problem z zakupami, nie mówiąc już o załatwieniu czegokolwiek w jakimś urzędzie czy instytucji. Próba rozmowy wskazuje, że ten człowiek nie zna siebie, nie właściwie poza kilkoma faktami z życia nie potrafi o sobie powiedzieć. Nie ma żadnej świadomości siebie i swojej historii.

IRENEUSZ ŻMIJA

Do takiego stanu może doprowadzić człowieka długotrwałe bezrobocie. O tym przypadku i innych opowiedziała mi Barbara Surzyn, psycholog w Ośrodku Wspierania Rodziny. Długa i cierpliwa terapia sprawia, że człowieka nawet z takimi problemami można przywrócić jemu samemu i społeczeństwu. W takich sytuacjach na ogół konieczna jest pomoc psychologa, który pomoże uświadomić człowiekowi źródła jego niepowodzeń. Czasem to wystarczy, pozwoli człowiekowi się odblokować, przełamać w kontaktach z innymi.

Od siódmej do piętnastej

Statystyki w ostatnich miesiącach pokazują, że bezrobocie w Polsce spada. Powiatowy Urząd Pracy w Wadowicach podaje, że również na naszym terenie ubywa bezrobotnych. Doszło do tego, że aktywizacji zawodowej poddawane są osoby długotrwałe bezrobotne. Dziś na różnego typu kursy kierowani są nawet ci, którzy bez pracy pozostawali od kilku czy kilkunastu lat. Nie wszyscy jednak przyjmują oferowane im zajęcia. Ciągłe wielu nie może lub nie potrafi znaleźć pracy. Na propozycję udziału w kursach aktywizacyjnych reagują zdziwieniem, że ktoś chce czegoś od nich. Oni sobie już przez te kilkanaście lat zorganizowali życie, to po co ich teraz ktoś chce ruszać. Wcale nie oczekują zmian wynikających z oferty pracy.

Pewną prawidłowością jest, że ci długotrwałe bezrobotni stawiają bardzo wysokie wymagania, jeśli chodzi o ewentualną przyszłą pracę. Wśród kobiet dużą popularnością cieszy się na przykład praca pomocy kuchennej w szkole. To zajęcie od 7.00 do 15.00 z wolnymi sobotami i niedzielami, więc dość atrakcyjne. Z innymi pracami już jest problem. Panie mogłyby być na przykład sprzątaczkami, ale też od 7.00 do 15.00, co często nijak się dzisiaj ma do wymagań rynku. Jedna z osób na propozycję pracy odpowiedziała, że ona nie po to tyle lat walczyła o demokrację, żeby teraz nie móc wymagać pracy od 7.00 do 15.00. I tylko taką pracę przyjmie. Do żadnej innej nie pójdzie.

Godziny pracy mogą rzeczywiście

stanować barierę nie do pokonania. Kiedy grupie bezrobotnych zaproponowano pracę w systemie 12/24 (po 12 godzinach pracy 24 godziny wolnego) część odmówiła. - *Jak to tak, to ja cały dzień mam być poza domem?* Okazuje się, że silniej oddziaływała na nich perspektywa 12 godzin pracy niż 24 godzin wypoczynku.

Utрудnia podjęcie pracy brak dyspozycyjności. To dotyczy przede wszystkim osób, którym zależy wyłącznie na ubezpieczeniu. Pracy podjąć nie mogą, bo mają małe dzieci i zajmują się prowadzeniem gospodarstwa domowego, czasem opieką nad kimś starszym, chorym, a współmałżonek na przykład pracuje za granicą. Często też osoby takie pracują „na czarno”. Mają większe pieniądze, lecz brak im ubezpieczenia zdrowotnego, więc rejestrują się w urzędzie. Państwo zapewnia im ubezpieczenia, a źródło dochodu jest gdzie indziej.

Ciągle wagary

Często z podjęciem pracy problem mają młodzi ludzie, nierzadko tuż po szkole czy nawet studiach. Warto poznać mechanizm, który trzyma ich w domu. B. Surzyn zaczyna od wyjaśnienia, dlaczego podejmujemy pracę: - *Istotą człowieczeństwa jest rozwój. W określonym wieku człowiek podejmuje określone zadania, staje się samodzielnym. Podjęcie pracy jest wyrazem samodzielności, ponieważ człowiek zawiera konkretną umowę, kontrakt, zobowiązanie na takich czy innych warunkach z konkretnym pracodawcą.* Zdarza się jednak, że młody człowiek nie chce wejść w ten świat odpowiedzialności, w świat dorosłych. Młody człowiek nastawiony jest na manifestowanie własnej niezależności, na bunt. Natomiast wejście w świat odpowiedzialnej dorosłości poprzez podjęcie m. in. pracy unieważnia sytuację buntu. Buntiem jest odmowa wejścia w świat dorosłych – to jakby kolejne wagary. Rodzice nie zawsze odpowiednio w tej sytuacji reagują. Nie zgadzają się, by ich pociecha wagarowała w szkole, ale w życiu dorosłym trochę jakby zmieniają spojrzenie.

Przyszła mama z 22-letnim dzieckiem do szpitala, na izbę przyjęć. Syn nieubezpieczony, bo nie pracuje. W rozmowie z lekarzem okazało się, że owszem, praca by się i może zna-

laża, ale - *panie, za 800 zł nie pójdzie przecież robić* – użaliła się nad synem mama. - *W klimacie naszych czasów jest coś takiego, że praca sama w sobie nie jest ceniona, niema żadnej wartości. Skończyło się coś, co nazywamy etosem pracy. Chodzi przede wszystkim o szybką kasę. Młody człowiek za przyzwoleniem zresztą rodziców nie będzie pracował za zbyt niskie jego zdaniem wynagrodzenie. Spotka się to ze zrozumieniem bliskich* – podsumowuje B. Surzyn. Tymczasem takie zachowanie problemem z przezwyciężaniem więzi łączących dziecko z rodzicami. To tzw. „kryzys pustego gniazda” – samodzielne dziecko opuszcza rodzinę. Aby tego kryzysu – bądź, co bądź rozwojowego i naturalnego – uniknąć, rodzice starają się zatrzymać dziecko w gnieździe. Z tym zjawiskiem wiąże się problem tzw. wyuczonej bezradności. To przypadek, kiedy rodzice wykonują za dziecko to, co ono powinno samo wykonać. Parasol ochronny, nadmierna opieka może doprowadzić do wyuczonej bezradności.

Pomóc młodym

Psycholog dodaje samorealizację jako ważny argument podejmowania pracy zawodowej. Człowiek chce ciągle się udoskonal-

na-

kolejne lić swoich brak realizować. Rodzi się z tej sytuacji człowiek zaprzeczający swojemu rozwojowi. W twórcy liczy. Wmawia sobie, że jest ważną,

czy i że ma władzę. Do takiego świata iluzji prowadzą rozmaite używki, alkohol i inne uzależnienia, np. od gier komputerowych, od hazardu. W ten sposób człowiek rekompensuje sobie brak pracy. W stworzonym świecie iluzji jest kimś ważnym, kto ma wpływ na swe życie. One zastępują potrzebę rozwoju.

Młodemu człowiekowi trzeba jednak pomóc. Nie można zostawić go samego. Pomaganie trzeba jednak zacząć od najmłodszych lat. Odpowiednią postawę opisuje psycholog: *Rolą rodziców jest wyrabiać w dziecku poczucie własnej wartości. Jeśli dziecko słyszy, że nic nie umie, że nie potrafi, że do niczego się nie nadaje, to w końcu w to uwierzy. I jak z takim nastawieniem do siebie w życiu dorosłym zdoła ten człowiek znaleźć pracę? Tak kruche poczucie wartości sprawia, że nie chce nawet spróbować wykorzystać szansy.*

Osiółkowi w żłoby...

Życie młodego człowieka układa się często pomiędzy światem realnym a światem marzeń. W świecie marzeń, wyobrażeń, co do swojej przyszłej pracy i kariery człowiek ma wiele możliwości. Realność jest taka, że trzeba coś wybrać, a tym samym coś trzeba stracić, z czegoś trzeba zrezygnować. Nie da

lać, przekraczać bariery, doskonalić umiejętności. Praca blokuje tę potrzebę. Frustracja. Aby osiągnąć sprostanie bardzo mocno musi potrzebować, musi ją umyśle unieść to miejsce nie iluzje. Wie, że jest coś zna-

się zrealizować w życiu zawodowym wszystkich możliwości. Człowiek czasem odkłada podjęcie pracy, byle jak najdłużej nie zrezygnować z całej palety możliwości. - *Mogę być tym, tym albo tamtym i wolę być tym lub tamtym w marzeniach, choć w gruncie rzeczy jestem nikim* - zdają się mówić młodzi bezrobotni

To trochę jak w bajce: „Osiółkowi w żłoby dano, w jeden owies, w drugi siano”. I wiadomo jak się to skończyło. Człowiek czasem woli wyobrażać

sobie wszystkie swoje możliwości, szanse, żyć tymi urojeniami, niż wybrać coś konkretnego, bo wtedy musi zrezygnować z pozostałych marzeń. Tu mamy do czynienia z ludźmi, którzy mają problem z podejmowaniem decyzji.

Do Kalwarii - niemożliwe

Konsekwencją bezrobocia w indywidualnym odbiorze jest brak równowagi. Normalnie coś daję – własny czas, umiejętności, zdolności, wysiłek, zdrowie a z drugiej otrzymuję za to jakąś gratyfikację – pensja, pozycja społeczna, prestiż, uznanie itp. Naturalny jest ten ruch w dwie strony. Kiedy go zabraknie czyli pojawia się sytuacja, że nikt nie chce płacić za to, co oferuję na rynku, rodzi się frustracja. Człowiek czuje się odrzucony. Reakcja na to może być bardzo głęboka i nawet niszcząca dla bezrobotnego, pełna destrukcji. Rodzi się przekonanie, że nic nie potrafi, nie podoba zadaniom, nie poradzi sobie... To może prowadzić do nałogów. Nałogi to przede wszystkim alkoholizm. A alkohol utrudnia podjęcie pracy. Wpadamy w zakłęty krąg.

Zdarzają się osoby, które wprost z Urzędu Pracy idą na rozmowę kwalifikacyjną do pracodawcy, a po drodze potrafią się upić i albo nie dojść tam w ogóle, albo dojść w takim stanie, że – jak mówi jeden z byłych bezrobotnych – *z miejsca mają po robocie*.

Ale może być jeszcze gorzej. – Pojawiają się pretensje do społeczeństwa, do tego, jak jest urządzone, a następnie bunt wobec takiej sytuacji. Bunt może wyrażać się nawet działaniami przestępczymi.

Łagodniejszą i częściej spotykaną formą reakcji na brak pracy jest malkontentstwo, ciągłe niezadowolenie, narzekanie, doszukiwanie się wszędzie zła, nie-

leż pracy. Nie można dojechać na 5 rano, bo to za wcześnie; nie można dojechać na Kocierz z Targanic, bo za daleko. Problemem jest dostarcenie do Andrychowa z Wieprza, a do Kalwarii – nie wchodzi w ogóle w rachubę: – *Bo tam nic nie jeździ*. I na nic argumenty, że przecież innym się udaje. – *Tak człowiek często obraża się na świat i na Pana Boga też* – wynika z doświadczeń psychologa. – *Wszystko w tym przypadku zmierza do alienacji, do pustki i nic nie ma sensu*.

W takiej sytuacji każde wytłumaczenie jest dobre, by nie podejmować jakiegokolwiek pracy. Wśród korespondencji Urzędu Miejskiego w Andrychowie znajduje się pismo następującej treści: *Zakład Gospodarki Komunalnej Sp. Z o. o. w Andrychowie informuje, że pracownik prac interwencyjnych (pan taki a taki) odmówił wykonywania pracy w dniu dzisiejszym tj. 07 września 2007 r. (tłumacząc, że nie będzie pracował w deszczu) i opuścił stanowisko pracy*. Nie był w swej desperacji odosobniony, gdyż inny pracownik interwencyjny postanowił też rzucić tę robotę, gdyż, jak się wyraził – *nie będzie robił jak na galerach*.

Bo mi się nie chce

Przyczyn długotrwałego bezrobocia jest wiele. Obok bariery wiekowej (dla pracodawców osoby powyżej 50 roku życia są już zawodowo nie-

uczonym przez siebie zawodzie. Cóż, że obecnie na ich profesję zapotrzebowanie jest zerowe. Oni się nie chcą przekwalifikować i już.

Jeden z mężczyzn napisał, że ma gospodarstwo rolne i w porze, kiedy powinien się stawić w pracy, musi karmić bydło. Tak więc pracy zaproponowanej przyjąć nie może. Firma wchodząca właśnie do Andrychowa potrzebuje spawaczy. Zaproponowano więc mężczyznom odpowiedni kurs. Jeden z nich odmówił: – *Bo mi się nie chce. To nie dla mnie*. Po prostu i szczerze. Dojazd do pracy poza Andrychowem też jest czasem barierą nie do pokonania. – *Jak to tak mam dojeżdżać. Cały dzień poza domem? To mi się nie kalkuluje*. Tu wykorzystywany jest także lansowany w mediach argument dobra rodziny, konieczności bycia z dziećmi. Nie podejmuje się więc paradoksalnie pracy przez wzgląd na dobro rodziny... W zatrudnieniu ogromną przeszkodę stanowią mogą tipsy. Pewna pani w pierwszym dniu swej pracy oznajmiła pracodawcy, że właśnie ze względu na tipsy (to przecież kosztuje) nie jest w stanie wykonywać swych obowiązków.

Sześć i choroba

Podejmowaniu pracy wbrew może nawet oczekiwaniom zarobkowym mogłyby sprzyjać dobre relacje z przełożonym, z właścicielem firmy. Tymczasem zdaniem fachowców te relacje są w bardzo złym stanie.

One nie motywują bezrobotnego, nawet młodego człowieka do zatrudnienia się. Jeśli mówimy o zatrudnieniu, to trzeba sobie uświadomić, jak wiele robi tu opinia o pracodawcy. Jeśli mówi się, że ktoś jest złym szefem, to już ta zła sława sprawia, że bezrobotny nie będzie się chciał u niego zatrudnić. Żadna siła nie jest go w stanie przekonać do niego.

Bezrobocie może prowadzić do rozmaitych uzależnień, nałogów, ale i nawet do chorób psychicznych a w konsekwencji i somatycznych. Choroba staje się w końcu wygodnym alibi dla niepodjęcia pracy. Człowiek mówi, że poszedłby do pracy, ale ma taką, taką i jeszcze taką chorobę. Okazuje się w końcu, że ta choroba znajduje jakoś dostęp do tego człowieka.

Wychodzi jednak, że można. Spory problem ze znalezieniem pracy mają osoby niepełnosprawne. Tu jednak przykład optymistyczny. Kobieta z lekkim stopniem upośledzenia umysłowego próbowała uparcie znaleźć pracę w Andrychowie. Niestety, się nie udało. Miejscowi pracodawcy sceptycznie podchodzili do jej kwalifikacji, pomijali ją przy naborze. Była na bezrobociu od 1993 roku. Przez cały ten czas jednak się nie podda-

wała. Poprzez Urząd Pracy znalazła w końcu pracę w Bielsku – Białej. Mimo konieczności dojazdu podjęła zatrudnienie i pracuje tam jako sprzątaczką na dwie zmiany. I radzi sobie. Okazuje się, że determinacja jest kluczem do sukcesu.

Trudne pytania

Bezrobotny na ogół myśli tak: – *Wstydzę się, że nie jestem zaradny, nie mam wysokich dochodów, dobrej pracy itd. Dlatego nie wychodzę do ludzi, nie szukam pracy. Wstydzę się własnej niezaradności. Wstyd sobie nie radzić w życiu*. Pojawiają się reakcje maskujące, kiedy bezrobotny mówi, że wprawdzie nie ma pracy, ale to nie problem, jemu praca nie jest do niczego potrzebna, choć w gruncie rzeczy marzy o niej. Minimalizuje własne potrzeby: – *Po co mi praca, skoro i tak mam, co mi potrzeba – z ojcem wypiję piwo, mama ugotuje i da na papierosy. Czego chcieć więcej?* Tak rodzi się duchowa pustka i ruina. Zdaniem psychologa konieczne jest w takiej sytuacji otwarcie się na świat, wyjście do ludzi, na jakiekolwiek spotkania towarzyskie, w góry, na spacer. To daje możliwości nowych kontaktów.

Najtrudniejszym pytaniem zadany bezrobotnemu jest zwrot: – *Co u ciebie słychać? Czy znalazłeś już pracę?* Osoba bez pracy odbiera te pytania jako atak. Aby tych pytań uniknąć, unika w ogóle kontaktu z innymi. Niestety, jak mówi psycholog, to są dobre pytania. Nie ma lepszych.

Opowiadał jeden ze znajomych, którego na pewnym etapie życia dotknął brak pracy, że najgorsza jest obojętność innych. Kiedyś przypadkiem na ulicy spotkał kolegę. Kolega jest księdzem. Ten ksiądz – kolega rzucił sakramentalne: – *co słychać? Znajomy mój, dość już mocno zdesperowany przedłużającym się poszukiwaniem pracy i kiepską sytuacją finansową rodziny, zwierzył się z problemów. I coś usłyszał w odpowiedzi? – To faktycznie masz problem. No, spieszę się, muszę lecieć*. Do zobaczenia. Taka była jedyna reakcja wieloletniego kolegi. Jak mówi ten mój znajomy, nie liczył, że ot tak z miejsca otrzyma pomoc. Liczył na jakiegokolwiek, nawet niewielkie zainteresowanie i choćby próbę pomocy. – *Wtedy jedyny raz, nigdy przedtem ani potem już mi się to nie zdarzyło – poczułem się bezwartościowym człowiekiem. Poczułem się naprawdę upokorzony. I poczułem, że nie można na nikogo liczyć* – kończy swoją opowieść.

Dlatego radzi psycholog: – *Jeśli ktoś już zdecydował się mówić nam o swoim problemie, to trzeba tego wysłuchać do końca. Trzeba wykazać choćby minimum wrażliwości na ten problem*.

uczci-
wości itd. Świat okazuje
się źle poukładanym i nic
się nie da zrobić. – Nie da
się zna-

atrak-
cyj-
ne),
i prze-
ciw-
wskazań
zdrowot-
nych (doty-
czy głównie
pracowników
fizycznych, któ-
rym jakieś defekty
zdrowotne uniemożli-
wia-

ją wykonywanie wyuczonego zawodu, a niczego innego nie potrafią), pojawiają się przyczyny mniej oczywiste. Fachowcy wymieniają tu m. in. przyzwyczajenie. Dotychczas rynek nie mobilizował do podjęcia pracy. Teraz to się zmienia, ale po 15 latach są tacy, którzy gotowi są podjąć pracę wyłącznie w wy-

Na kogo głosować?

Wybory tuż, tuż. Przedstawiamy Państwu listę kandydatów w wyborach do Sejmu i Senatu RP. Materiały pochodzą z oficjalnych stron Państwowej Komisji Wyborczej.

Kandydacji do Sejmu RP

KW POLSKA PARTIA PRACY LISTA NR 2



1. MICHAŁEK-ŚMIESZKOWICZ Agnieszka, pedagog, Brzeszcze, nie należy do partii politycznej
2. ZAGOŹDŻON Aneta Teresa, pielęgniarka, Oświęcim, nie należy do partii politycznej
3. DZIADKOWIEC Dorota Małgorzata, ogrodnik, Jawiszowice, członek Polskiej Partii Pracy
4. KNAPIK Zbigniew, budowlanec, Brzeszcze, nie należy do partii politycznej
5. JASEK Piotr Paweł, mechanik, Jawiszowice, członek Polskiej Partii Pracy
6. PAWLUS Mariusz Maciej, elektryk, Brzeszcze, członek Polskiej Partii Pracy
7. PATYK Tomasz Łukasz, ślusarz, Brzeszcze, członek Polskiej Partii Pracy
8. MAZURKIEWICZ Marek, elektryk, Tychy, członek Polskiej Partii Pracy
9. SMOLAREK Piotr Jan, elektryk, Skidziń, członek Polskiej Partii Pracy
10. BĄBACZ Grzegorz Piotr, mechanik, Polanka Wielka, członek Polskiej Partii Pracy
11. HANDY Andrzej, górnik, Kęty, członek Polskiej Partii Pracy
12. WOLANT Waldemar, górnik, Brzeszcze, członek Polskiej Partii Pracy

KW LIGA POLSKICH RODZIN LISTA NR 3



1. MURZYN Leszek, nauczyciel, Mierzeń, członek Ligi Polskich Rodzin
2. BAJER Marcin Jakub, informatyk, Skrzynka, członek Unii Polityki Realnej
3. STACHURA Piotr, urzędnik samorządowy, Przeciszów, członek Ligi Polskich Rodzin
4. BOCHNAK Krzysztof Zbigniew, przedsiębiorca, Maków Podhalański, nie należy do partii politycznej
5. STĘPNIAK Mirosław Stanisław, logistyk, Wadowice, członek Ligi Polskich Rodzin
6. SZCZYGIEL Stanisława, pielęgniarka, Psary, członek Ligi Polskich Rodzin

7. CZACHUR Adam Aleksander, emeryt, Libiąż, członek Ruchu Odbudowy Polski
8. LEŚNIAK Ryszard, urzędnik samorządowy, Chrzanów, członek Ligi Polskich Rodzin
9. GIBAS Dawid Bronisław, student, Inwałd, nie należy do partii politycznej
10. KOWNACKA Irena, inżynier chemik, Zawada, członek Unii Polityki Realnej
11. DOBEK Wiesław Sylwester, muzyk, Myślenice, członek Unii Polityki Realnej
12. SZWED Dominik Piotr, student, Oświęcim, nie należy do partii politycznej
13. ŻADŁO Rafał, inżynier mechanik, Myślenice, członek Unii Polityki Realnej
14. KOSOWSKI Wiesław Józef, przedsiębiorca, Chrzanów, członek Ruchu Odbudowy Polski
15. WILKOLEK Robert, urzędnik samorządowy, Myślenice, członek Unii Polityki Realnej
16. STROŃSKI Marcin, politolog, Chrzanów, członek Ligi Polskich Rodzin

KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ LISTA NR 6



1. KOWAL Paweł Robert, historyk, Warszawa, członek Prawa i Sprawiedliwości
2. SZYDŁO Beata, etnograf, Przeciszyn, członek Prawa i Sprawiedliwości
3. ŁATAS Marek, nauczyciel, Myślenice, członek Prawa i Sprawiedliwości

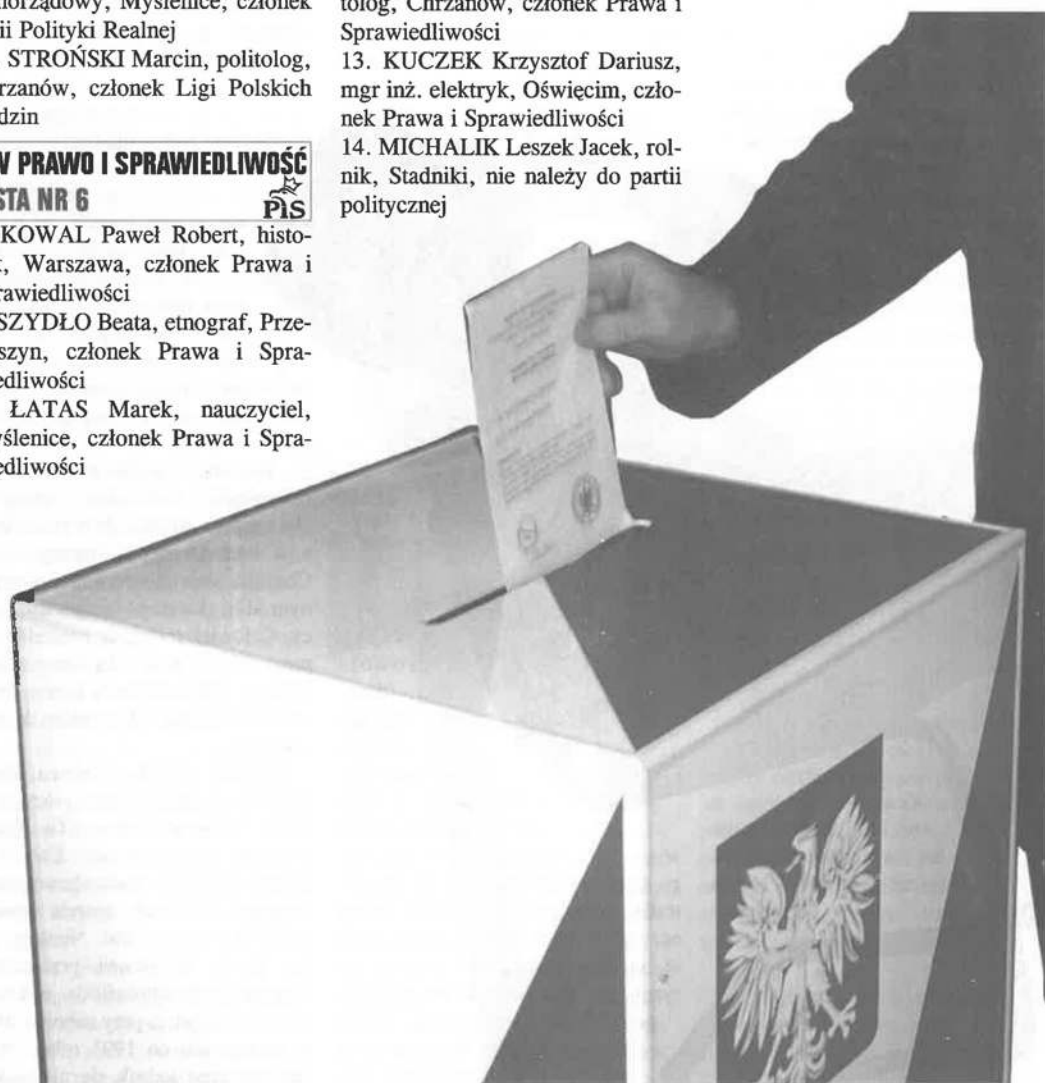
4. POLAK Marek Władysław, technik mechanik, Andrychów, członek Prawa i Sprawiedliwości
5. JURZAK Jarosław Ludwik, nauczyciel, Kęty, członek Prawa i Sprawiedliwości
6. HAJDA Kazimierz, inżynier mechanik, Jordanów, członek Prawa i Sprawiedliwości
7. CHORAŻY Krzysztof Wojciech, rencista, Lanckorona, członek Prawa i Sprawiedliwości
8. GNIEWEK Zofia Maria, emeryt, Grojec, członek Prawa i Sprawiedliwości
9. SKUDLARSKI Józef Krzysztof, przedsiębiorca, Kęty, nie należy do partii politycznej
10. MUCHA Andrzej, radca prawny, Kraków, członek Prawa i Sprawiedliwości
11. KALIŃSKI Zdzisław, technik bud. maszyn, Tomice, członek Prawa i Sprawiedliwości
12. KASPEREK Krzysztof, politolog, Chrzanów, członek Prawa i Sprawiedliwości
13. KUCZEK Krzysztof Dariusz, mgr inż. elektryk, Oświęcim, członek Prawa i Sprawiedliwości
14. MICHALIK Leszek Jacek, rolnik, Stadniki, nie należy do partii politycznej

15. SZUTA Agata, nauczyciel, Chrzanów, członek Prawa i Sprawiedliwości
16. WŁOSZEK Radosław Krzysztof, pracownik administracji, Oświęcim, członek Prawa i Sprawiedliwości

KW PLATFORMA OBYWATELSKA RP LISTA NR 8



1. GRAŚ Paweł, dziennikarz, politolog, Kęty, członek Platformy Obywatelskiej RP
2. CHWIERUT Janusz, ekonomista, Oświęcim, członek Platformy Obywatelskiej RP
3. LANGWERSKA-MALIK Alicja, prawnik, Chrzanów, członek Platformy Obywatelskiej RP
4. OCHMAN Jerzy, inżynier mechanik, Chocznia, członek Platformy Obywatelskiej RP
5. SATERNUS Andrzej, elektronik, Gorzów, członek Platformy Obywatelskiej RP



6. ARKIT Tadeusz, inżynier górnik, Libiąż, członek Platformy Obywatelskiej RP

7. MATEJEWSKI Mateusz, urzędnik samorządowy, Dobczyce, członek Platformy Obywatelskiej RP

8. PIECZARA Piotr, ratownik medyczny, Kurów, nie należy do partii politycznej

9. RAMENDA Sebastian, ekonomista, Andrychów, członek Platformy Obywatelskiej RP

10. SZYBALSKI Tadeusz Andrzej, technik górnik, Trzebinia, członek Platformy Obywatelskiej RP

11. URBĄSKI Andrzej, inżynier budownictwa lądowego, Myślenice, członek Platformy Obywatelskiej RP

12. HUZARSKI Maciej, lekarz medycyny, Sucha Beskidzka, nie należy do partii politycznej

13. OPIRCHAŁ Grzegorz, informatyk, Stanisław Dolny, członek Platformy Obywatelskiej RP

14. PADLIKOWSKI Andrzej, nauczyciel, Pćim, nie należy do partii politycznej

15. OBSTARCZYK Jerzy, urzędnik, Głębocice, członek Platformy Obywatelskiej RP

16. PAJĄK Andrzej, inżynier hutnik, Zawoja, nie należy do partii politycznej

KW POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE LISTA NR 10



1. KAŁA Józef, inżynier hutnik, Polanka Wielka, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego

2. ŚLÓSZARZ Jacek Maciej, nauczyciel, Myślenice, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego

3. MOTYKA Jerzy, historyk, Grojec, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego

4. PUDO Stanisław, inżynier rolnik, Jordanów, nie należy do partii politycznej

5. SZYDŁOWSKI Franciszek, przedsiębiorca, Wysoka, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego

6. KLUSKA Bronisław, ślusarz-mechanik, Tokarnia, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego

7. SZCZĘŚNIAK Alojzy, nauczyciel, Sucha Beskidzka, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego

8. DUDZIK Józef, rolnik, Czaśław, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego

9. FRAŚ Józef, rolnik, Wieprz, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego

10. BAŚCIK Edward, inżynier rolnik, Włosienica, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego

11. PALARSKI Łukasz Jan, prawnik, Zembrzyce, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego

12. KŁĘCZAR Jan, inżynier hutnik, Kęty, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego

13. ZAJĄC Stanisław Kazimierz, inżynier rolnik, Skidziń, nie należy do partii politycznej

14. MŁAK Janusz, inżynier rolnik, Leśnica, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego

15. ADAMCZYK Stefan, przedsiębiorca, Płoki, nie należy do partii politycznej

16. JOPEK Bożena Halina, nauczyciel, Chrzanów, nie należy do partii politycznej

KW SAMOOBRONA RP LISTA NR 15



1. BARGIEŁ Janusz Lucjan, politolog, Olkusz, członek SLD

2. KOLASA Janusz, przedsiębiorca, Kraków, nie należy do partii politycznej

3. NOWAK Bogdan Andrzej, przedsiębiorca, Wadowice, członek Samoobrony RP

4. LESZCZYŃSKI Artur Andrzej, rencista, Chrzanów, nie należy do partii politycznej

5. JURA Artur Robert, ogrodnik, Wadowice, członek Samoobrony RP

6. KOREK-FOKS Władysława, ekonomista, Kęty, członek Samoobrony RP

7. JURA Zbigniew, elektronik, Wadowice, członek Samoobrony RP

8. BAŁOS Alicja, handlowiec, Wadowice, członek Samoobrony RP

9. ROCZNIEWSKI Jacek, mechanik, Chrzanów, członek Samoobrony RP

10. SABUDA Kamila Maria, student, Wadowice, członek Samoobrony RP

11. MALICH Magdalena, gospodyni domowa, Kęty, członek Samoobrony RP

12. MROCHOWSKI Grzegorz Czesław, przedsiębiorca, Trzebinia, członek Samoobrony RP

KW LEWICA I DEMOKRACI SLD+SdPL+PD+UP LISTA NR 20



1. RYDZOŃ Stanisław, prawnik, Grojec, członek SLD

2. MĄSIOR Bogusław Mikołaj, chemik, Chrzanów, członek SLD

3. JEZERSKI Paweł, student, Oświęcim, członek SDPL

4. ŚLESIAK Janusz Andrzej, pedagog, Andrychów, członek SLD

5. WARZECHA Tomasz Arkadiusz, prawnik, Chelmek, członek SLD

6. TALAGA Halina, ekonomista, Wadowice, członek SLD

7. BANAŚ-RZEGUCKA Teresa, księgowa, Chrzanów, członek SDPL

8. RUŚKOWSKA-MISZTAŁ Dorota Maria, pielęgniarka, Myślenice, nie należy do partii politycznej

9. SARAPATA Ryszard, inżynier budownictwa lądowego, Barwałd Średni, członek SLD

10. BARTYZEL Roman Stanisław, mechanik, Zawoja, członek SLD

11. ROSA Wiesław, elektronik, Myślenice, nie należy do partii politycznej

12. REJDYCH Paweł, elektroenergetyk, Myślachowice, członek SLD

13. JANUSZYK Władysław, politolog, Oświęcim, członek PD

14. RODAK Jadwiga Barbara, chemik, Siepraw, członek SDPL

15. MROWIEC Franciszek Jan, metalurg, Zator, członek SLD

16. KANIA Robert, mechanik, Nowa Wieś, członek UP

Kandydaci do Senatu RP

Stanisław Bisztyga, ekonomista, Kraków, członek Platformy Obywatelskiej RP, KW Platforma Obywatelska RP

Zbigniew Cichoń, adwokat, Wieliczka, nie należy do partii politycznej, KW Prawo i Sprawiedliwość

Leszek Długosz, artysta, Kraków, nie należy do partii politycznej, KW Prawo i Sprawiedliwość

Paweł Klimowicz, filolog romański, Kraków, członek Platformy Obywatelskiej RP, KW Platforma Obywatelska RP

Andrzej Kramarczyk, trener kolarstwa, Stryszów, członek Prawa i Sprawiedliwości, KW Prawo i Sprawiedliwość

Ryszard Legutko, nauczyciel akademicki, Mników, nie należy do partii politycznej, KW Prawo i Sprawiedliwość

Grzegorz Pioterek, inż. melioracji wodnych, Kraków, nie należy do partii politycznej, KWW Bóg, Honor i Ojczyzna

Henryk Polcik, informatyk automatyczny, Kraków, nie należy do partii politycznej, KW Liga Polskich Rodzin

Robert Rokita, technik mechanik, Kraków, członek UP, KWW Lewica i Demokraci SLD+SdPL+PD+UP

Henryk Sawka, pilot, Chrzanów, członek SLD, KWW Lewica i Demokraci SLD+SdPL+PD+UP

Leszek Schumacher, przedsiębiorca, Zawadka, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego, KW Polskie Stronnictwo Ludowe

Janusz Sepioł, architekt, Kraków, członek Platformy Obywatelskiej RP, KW Platforma Obywatelska Andrzej Wysocki, chirurg, Kraków, członek Platformy Obywatelskiej RP, KW Platforma Obywatelska

Rozdział 19. Sposób głosowania i warunki ważności głosu

Art. 160. 1. Wyborca głosuje tylko na jedną listę okręgową, stawiając na karcie do głosowania znak „x” w kratce z lewej strony obok nazwiska jednego z kandydatów z tej listy, przez co wskazuje jego pierwszeństwo do uzyskania mandatu.

2. Za nieważny uznaje się głos, jeżeli na karcie do głosowania postawiono znak „x” w kratce z lewej strony obok nazwisk dwóch lub większej liczby kandydatów z różnych list okręgowych albo nie postawiono tego znaku w kratce z lewej strony obok nazwiska żadnego kandydata z którejkolwiek z list, z zastrzeżeniem ust. 4.

3. Za nieważny uznaje się głos, jeżeli na karcie do głosowania znak „x” postawiono w kratce z lewej strony wyłącznie obok nazwiska kandydata umieszczonego na liście okręgowej, której rejestracja została unieważniona.

4. Jeżeli na karcie do głosowania znak „x” postawiono w kratce z lewej strony wyłącznie obok nazwiska kandydata z jednej tylko listy okręgowej, a nazwisko tego kandydata zostało z tej listy skreślone, to głos taki uznaje się za ważny i oddany na tę listę.

5. Jeżeli na karcie do głosowania znak „x” postawiono w kratce z lewej strony obok nazwisk dwóch lub większej liczby kandydatów z tej samej listy okręgowej, to głos taki uważa się za głos ważnie oddany na wskazaną listę okręgową z przyznaniem pierwszeństwa do uzyskania mandatu kandydatowi na posła, którego nazwisko na tej liście umieszczone jest w pierwszej kolejności.

Art. 161. 1. Dopisanie na karcie do głosowania dodatkowych numerów list i nazw lub nazwisk albo poczynienie innych dopisków nie wpływa na ważność oddanego na niej głosu.

**INFORMACJA Burmistrza Andrychowa
z dnia 14 września 2007r.**

w sprawie podania do publicznej wiadomości informacji o numerach i granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych.

Działając na podstawie art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 12 kwietnia 2001r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 46, poz. 499 z późn.zm.) podaje się do wiadomości publicznej informację o numerach i granicach obwodów głosowania oraz wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych, utworzonych Uchwałą Nr XLV-433-06 Rady Miejskiej w Andrychowie z dnia 25 maja 2006r. oraz Uchwałą Nr XI-95-07 Rady Miejskiej w Andrychowie z dnia 13 września 2007r., w wyborach do Sejmu

Nr obwodu głosow.	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej	Nr obwodu głosow.	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
1	miasto Andrychów ulice: Floriańska, Garncarska, Krakowska (numery nieparzyste: 1÷81), Legionów, Leśna, Na Wzgórzach, Ogrodowa, Parkowa, 1-go Maja, Pl. Adama Mickiewicza, Pod Skarpą, Przyjaźni, Rodzinna, Rynek, Słoneczna, Słowackiego, Romualda Traugutta, Wyzwolenia;	Andrychów, Klub „Pod Basztą”, ul. Krakowska 69	13	sołectwo Roczyny - ulice: Bielska (numery nieparzyste: 67÷179; numery parzyste: 92÷208), Działy, Graniczna, Graniczna Górna, Gronie, Ks. Jana Nowaka, Leśna, Modrzewiowa, Podgórska, Polana, Spokojna, Szkolna, Topolowa, Wiedeńska;	Roczyny, Zespół Szkół Samorządowych
2	miasto Andrychów - ulice: Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Beskidzka, Ignacego Daszyńskiego, Jarosława Dąbrowskiego, Jana Kilińskiego, Tadeusza Kościuszki, Olszyna, Ferdynanda Pachla, Piękna, Podgórska, Al. Adama Wietrzego;	Andrychów, Gimnazjum Nr 1, ul. Daszyńskiego 14	14	sołectwo Sulkowice - Łęg - ulice: Beskidzka, Centralna, Bł. Siostry Faustyny, Górską, Kościelną, Mostowa, Okrężna, Sadowa, Turystyczna, Wspólna (nr 15; numery parzyste: 4, 6, 10÷14, 20÷26, 30, 36, 36a, 38÷50, 54÷62, 66, 70, 74, 76, 82÷92, 96÷100, 106, 108, 130, 132, 136, 144, 158), Zarzęcina;	Sulkowice Łęg, Zespół Szkół Samorządowych (lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych)
3	miasto Andrychów - ulice: Henryka Biłki, Władysława Broniewskiego, Marii Curie-Skłodowskiej, Fabryczna, Bartosza Głowackiego, Marii Konopnickiej, Cypriana Kamila Norwida, Elizy Orzeszkowej, Polna, Tkacka, Tkacka Boczna, Tadeusza Wolfa, Prymasa Stefana Wyszyńskiego, Emila Zegadłowicza, Żwirki i Wigury;	Andrychów, Hala Sportowa im. Tadeusza Szlagora, ul. 1 Maja 4	15	sołectwo Brzezinka - ulice: Św. Antoniego, Graniczna, Tadeusza Kowalczyka, Legionistów, Podgórska, Polna, Słoneczna, Źródłana; sołectwo Targanice - ulice (osiedla): Długa, Dobra, os. Francja, os. Gierkówka, Graniczna, os. Podmiejskie, Żwirki i Wigury;	Sulkowice Łęg, Dom Kultury, OSP
4	miasto Andrychów ulice: Stefana Batorego, Biała Droga, Cicha, Grunwaldzka, Klonowa, Jana Kochanowskiego, Hugo Kollataja, Konstytucji 3 Maja, Krakowska (numery nieparzyste: 83÷147; numery parzyste: 136÷174), Lipowa, Wandy Malickiej, Powstańców Warszawy, Bolesława Prusa, Gen. Władysława Sikorskiego, Solidarności, Szarych Szeregów, Tęczowa, Topolowa, Wincentego Witosa;	Andrychów, były Klub Fabryczny WSW ul. Krakowska 140	16	sołectwo Sulkowice Bołęcina ulice: Farmerska, Grzybowa, Kamieńcowa, Młyńska (bez numerów: 14, 16, 19, 21), Nawieńska, Raclawicka, Ks. Stanisława Sikory, Spokojna, Środkowa, Stolarska, Strona, Wiśniowa, Wspólna (numery nieparzyste: 1÷13, 17÷205; numery parzyste: 2, 8, 16, 18, 28, 32÷36, 52, 64, 68, 72, 78, 80, 94, 102, 104, 110÷128, 134, 138÷142, 146÷156, 160÷206), Za Grapą, Zbożowa;	Sulkowice Bołęcina, Zespół Szkół Samorządowych
5	miasto Andrychów - ulice: Brzegi, Krakowska (numery parzyste: 56÷124B), 27-go Stycznia, Szewska, Niecała, Starowiejska (numery nieparzyste: 1÷27, numery parzyste: 4÷14);	Andrychów, Miejski Dom Kultury, ul. Szewska 7	17	sołectwo Targanice - ulice (osiedla): Brzezińska, Floriańska, Jagodowa, Jałowcowa, Kalinowa, Łagodna, Nad Potokiem, Olchowa, Orzechowa, Pogodna, Polanka, os. Wawrzynówka, Wesoła, Widokowa, Wierzbowa, Wrzosowa;	Targanice, Dom Kultury
6	miasto Andrychów - ulice: Starowiejska (numery nieparzyste: 29÷67, numery parzyste: 16÷44), Włókniarzy 1C, 3, 5, 7, 9, 10, 12, 14, 32, 33, 34, Metalowców 1;	Andrychów, Zespół Szkół Nr 1, ul. Starowiejska 22	18	sołectwo Brzezinka - ulice: Brzezińska, Kalinowa, Nad Potokiem, Pogodna, Wesoła, Żłota Górka; sołectwo Targanice - ulice (osiedla): Beskidzka, Brzozowa, Cisowa, Górską, Jawornicka, Jaworowa, Jodłowa, Kasztanowa, Kolorowa, os. Modrzewiowe, Nowa Wieś,	Targanice, Zespół Szkół Samorządowych
7	miasto Andrychów - ulice: Włókniarzy 2, 4, 6, 8, 20, 22, 24, 26, Metalowców 3, 4, 8;	Andrychów, ASM Świetlica, ul. Włókniarzy 18	19	sołectwo Rzyki osiedla: Szczęśniaki, Haczki, Młocki Górne, Moskwiki, Urbanki, Sordyle, Potok Kubikowski, Jagódki, Mydlarze;	Rzyki, Zespół Szkół Samorządowych
8	miasto Andrychów ulice: Włókniarzy 10a, Stanisława Lenartowicza 1, 3, 5, 8, 10, 12, Metalowców 5, 7, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18;	Andrychów, Szkoła Podstawowa Nr 4 ul. Włókniarzy 10a	20	sołectwo Rzyki osiedla: Leśniczówka, Szafarze, Hajosty, Młocki Dolne, Kierczaki, Polaki, Za Kościołem, Praciaki, Kluka, Hatale, Potrójna;	Rzyki, Świetlica
9	miasto Andrychów ulice: Graniczna, Krakowska (numery parzyste: 2÷54), Stanisława Lenartowicza 2, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 24, 72, 74, 76;	Andrychów, Klub Osiedlowy ASM, ul. Lenartowicza 7	21	sołectwo Zagórnik wszystkie ulice i osiedla; sołectwo Sulkowice-Bołęcina ulice: Kosynierów, Młyńska (numery: 14, 16, 19, 21);	Zagórnik, Zespół Szkół Samorządowych
10	miasto Andrychów - ulica: Stanisława Lenartowicza 26, 28, 30, 32, 52, 54, 56, 58, 70;	Andrychów, Gimnazjum Nr 2, ul. Lenartowicza 26	22	sołectwo Inwałd ulice (osiedla): Cicha, Dworska, Graniczna, os. Górki, Kolejowa, Miła, os. Parkowe, Radosna (numery parzyste: 2÷12), Rzędna, Rolna, Siewna, Spacerowa, Spokojna, Wadowicka (numery parzyste: 2÷108, numery nieparzyste: 1÷77), os. Wapiennik, Wiejska (numery nieparzyste: 1÷113, numery parzyste: 2÷118), Zagórnicka;	Inwałd, Zespół Szkół Samorządowych, Stary Budynek
11	miasto Andrychów - ulica: Stanisława Lenartowicza 25, 38, 44, 46, 48, 50, 60, 64, 66, 68;	Andrychów, Przedszkole Nr 3, ul. Lenartowicza 36 (lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych)	23	sołectwo Inwałd ulice (osiedla): Gościńska, Jasna, os. Korcza, os. Kuwik, Radosna (numery nieparzyste: 1÷13), Wadowicka (numery nieparzyste: 79÷109; od numeru 110 wszystkie), Wiejska (numery nieparzyste: 115÷119; od numeru 120 wszystkie), Zielna;	Inwałd, Zespół Szkół Samorządowych, Nowy Budynek (lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych)
12	Sołectwo Roczyny - ulice: Bielska (numery nieparzyste: 1÷65; numery parzyste: 2÷90), Cyprysowa, Dolna, Krótka, Kwiatowa, Ogrodnicza, Sadowa, Słoneczna, Sportowa, Stawowa, Środkowa, Zarzęcina;	Roczyny, LKS „BURZA”, ul. Sportowa	24	Wojewódzki Szpital Psychiatryczny w Andrychowie	Wojewódzki Szpital Psychiatryczny Andrychów, ul. Dąbrowskiego 19

Głosowanie odbędzie się w dniu 21 października 2007 roku w godzinach: od 6⁰⁰ do 20⁰⁰. Burmistrz Andrychowa (-) Jan Pietras

Watra świętuje

6. października Andrychowskie Stowarzyszenie Trzeźwości – Klub Abstynenta „Watra” hucznie świętowało 20-lecie istnienia.



Rocznicowe uroczystości rozpoczęła msza święta, odprawiona w kościele św. Stanisława. Potem wszyscy przeszli do Miejskiego Domu Kultury. Tutaj spotkało się ponad 150 osób. Przybyli członkowie stowarzyszenia i ich rodziny, reprezentanci innych klubów abstynenta a także zaproszeni goście. Wśród tych ostatnich ksiądz Władysław Zazel. Duszpasterz najpierw odśpiewał wszystkim pieśń góralską o weselu, bo „kiedy dziewczyna ma 20 lat, to jest już na wydaniu”. – *Kto raz spotkał się z dobrymi, ten zapraśnie i po raz drugi i po raz trzeci. Ludzie wychodząc z uwielbienia, gdy poznają prawdę, gdy stają się wolnymi, szukają takich samych. To radość przebywać z Wami* – mówił następnie ks. W. Zazel. Życzenia „Watrze” złożyli także m.in. burmistrz Andrychowa Jan Pietras oraz członkowie klubów abstynenckich z całej Małopolski. Gdy tylko zakończyła się część oficjalna spotkania, rozpoczęła się zabawa taneczna. Z okazji 20-lecia członkowie „Watry” i ich goście bawili się do późnych godzin nocnych.

Inauguracyjne spotkanie klubu abstynenta „Watra” odbyło się 26. maja 1987 roku w podziemiach miejskiej biblioteki. Powstanie klubu zainicjowali: Bolesław Kowalczyk, Władysław Ochmanek (to on wymyślił nazwę), Grzegorz Pajak, Stanisław Praciak oraz Zofia Pacut. W latach 1988 – 1991 nową siedzibą „Watry” stała się kawiarnia „Pod Basztą”, a od lutego 1992 roku pomieszczenia dawnego żłobka przy ulicy Batorego w Andrychowie. Już wówczas klub objął swą pomocą nie tylko trzeźwiejących alkoholików, ale i ich rodziny (w tym dzieci). W listopadzie 1993 roku w bieleńskim sądzie wojewódzkim zostało zareje-

strowane Andrychowskie Stowarzyszenie Trzeźwości – Klub Abstynenta „Watra”, uzyskując osobowość prawną. W kwietniu 1995 roku klubowicze przenieśli się na ulicę Metalowców 10, adaptując dla swoich potrzeb pomieszczenia dawnego żłobka miejskiego. Pod tym adresem spotkać ich można do dzisiaj. Klub sąsiaduje od lat z Ośrodkiem Wspierania Rodziny, z którym, jak mówią sami zainteresowani, współpraca układa się harmonijnie a co najważniejsze, z korzyścią dla lokalnej i nie tylko społeczności abstynenckiej. W sierpniu 2004 roku Klub otrzymał status organizacji pożytku publicznego. Od początku istnienia wiodącym hasłem „Watry” jest dewiza: „pomagając innym



– pomagamy sobie”. Na przestrzeni 20 lat zmieniali się prezesi, było ich dotąd czterech. Od Henryka Majtyki poczynawszy a na obecnym – Bogusławie Niewiadomskim kończąc. Najdłużej, bo dziewięć lat prezesował „Watrze” Grzegorz Pajak, po nim klubem kierował Zdzisław Pytel. „Jedno pozostało niezmiennie: nikt poszukujący pomocy – nie zostanie z „Watry” odprowadzony z kwitkiem. O ile tylko zdołacie się na podjęcie niełatwej wcale pracy nad samym sobą. I nic to, że jej efekty przychodzą nierzadko dopiero po latach” – napisali w okolicznościowym sprawozdaniu członkowie „Watry”. (as) PS. „Watra” zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 9 – 12 oraz 15 – 20, tel. 033 877 28 62.

ANNA SZLAGOR

Znak solidarności

23. września w Andrychowie poświęcony był tym, „którzy więcej czują i inaczej rozumieją, dlatego bardziej cierpią”. Po raz szósty obchodziliśmy Dzień solidarności z chorymi na schizofrenię.

Akcję „Otwórzmy drzwi” zorganizował Wojewódzki Szpital Psychiatryczny w Andrychowie. Tradycyjnie imprezie patronował marszałek Województwa Małopolskiego. Na Placu Mickiewicza można było obejrzeć występy podopiecznych środowiskowych domów samopomocy oraz domów pomocy społecznej, zasięgnąć porady psychologa i psychiatry, a także kupić różne dzieła sztuki stworzone przez osoby objęte pomocą szpitala psychiatrycznego. Punktualnie o godzinie 12 andrychowianie przeszli przez symboliczne drzwi, pokazując w ten sposób swoją solidarność z osobami chorymi na schizofrenię i inne choroby psychiczne. Na każdego, kto zdecydował

się na ten znak, czekały m.in. jabłka rozdawane przez andrychowskich harcerzy.

Wśród gości specjalnych imprezy była m.in. delegacja z kliniki psychiatrycznej w Zwiefalten w Badenii-Wirtembergii. Niemcy podkreślali, że są pod dużym wrażeniem polskiej gościnności, profesjonalizmu naszych lekarzy i pozostałego personelu szpitala. Jeśli chodzi o akcję „Otwórzmy drzwi”, byli pod urokiem talentu artystycznego podopiecznych szpitala i domów pomocy społecznej. Na zakończenie imprezy dla wszystkich zgromadzonych na Placu Mickiewicza zagrała orkiestra OSP z Choczni. (as)



Darmowe badania



Jesteśmy z wami od 50 lat. Jubileusz 50 - lecia pielęgniarskiej opieki środowiskowej w domu pacjenta.” Taki napis widniał na namiocie rozłożonym 20 i 21 września na Placu Mickiewicza przez pielęgniarki ze spółki „Zdrowie” S.C. oraz położne ze spółki „Nowe życie” S.C. Każdy, kto się zgłosił, mógł przejść darmowe badania takie jak mierzenie ciśnienia i sprawdzanie poziomu cukru we krwi. Nie obyło się również bez cennych porad dietetycznych. Akcja spotkała się ze sporym zainteresowaniem, szczególnie u osób starszych, dla których takie badania w ośrodku zdrowia wiązałyby się z mozolnym i męczącym oczekiwaniem w kolejce. (rf)

Nauczyciel, a nauczyciel – to straszna różnica

„Nauczyciel, a nauczyciel – to straszna różnica” – mówi jedna z naszych respondentek. I ma rację. Choćby nie chcieli, zapisują się w naszej pamięci. Dobrze, źle lub byle jak. Zawód ten ma w sobie coś ze służby, pasji i powołania. Jakość zapisu w uczniowskiej pamięci jest pochodną rozumienia tego zawodu przez samego nauczyciela. W związku ze Świętem Edukacji Narodowej postanowiliśmy łamy październikowej sondy oddać tylko dobrym wspomnieniom. Zapytaliśmy andrychowian o ich ulubionych nauczycieli. To żadne odkrycie, ale potwierdziło się, że w wypadku tej profesji na profesjonalizm zawodowy składa się w równej mierze wiedza co, i człowieczeństwo. Sonda ta niech będzie hołdem dla jednych, refleksją dla innych.



JANINA JAKUBOWSKA

Do moich ulubionych nauczycielek należały: pani Wanda Malicka, pani Lenartowicz i pani Wiktoria Dalewska. Natomiast jej siostra – jeśli dobrze pamiętam, miała na imię Wanda i była moją wychowawczynią. I ja ją po prostu kochałam. Za co? Bo była bardzo miła i sprawiedliwa. Nigdy nie robiła różnicy, że ta jest bogata, a ta biedna. Wie pani, nauczyciel, a nauczyciel... to straszna różnica.



ADELA KITA

Ja kończyłam szkołę w Bydgoszczy, a studio- wałam w Gdańsku, ale tu, w Andrychowie do szkół chodziły moje dzieci. I jeśli mam kogoś wspomnieć, to chcę wspomnieć pana Gancarczyka. Bardzo dużo nauczył tego mojego Wojtka. Nauczył go mówić piękną polszczyzną. To był naprawdę dobry profesor (choćby byli tacy, co na niego narzekali).



ARKADIUSZ SORDYL

Dla mnie najlepszym nauczycielem jest dyrektor mojego Liceum im. Marii Skłodowskiej – Curie, ponieważ nieraz na lekcji mówi po rosyjsku.



ELIGIUSZ SOBITA

Pan Adam Wiktor uczył nas rysunku. Wie pani, to był bardzo dobry człowiek. Chciałbym też wspomnieć pana Tadeusza Wolfa, który uczył nas polskiego.



KRZYSZTOF KUDŁACIK

Ja chodziłem do szkoły w Roczynach. Dobrze wspominam panią Marczyńską. Uczyła mnie polskiego. Super babka. No i jeszcze wspomnę panią Lipowską i pana Alojzego Sikore. To byli super nauczyciele. Aha! No i jeszcze pani Wachała. Uczyła mnie wf-u, temu w piłę dobrze grałem. A wie pani, to były czasy! Dali bóg, wróciłbym się dzisiaj. Zawsze mówię córce, że lepsza szkoła, jak robota.



MACIEJ SZYMANEK

Nauczycielem, którego chcę wspomnieć, jest pani Danuta Florczyk, nauczycielka historii. Ja całe życie lubiłem historię. To była osoba starsza, ale miałem z nią dobry, można powiedzieć, przyjacielski kontakt. Wtedy to były inne czasy, a ona mówiła nam prawdę. Faktem jest, że działo się to „po godzinach”, gdzieś na kółku historycznym, gdzieś na jakimś spotkaniu, podczas przygotowań do olimpiady. Do dziś utkwiły mi w pamięci jej słowa: „Nie lubię Ruskich, ale za to im się kłaniam, że Polskę wyzwolili”. Była bardzo sprawiedliwa. Wiem, że mnie bardzo lubiła, ale nie znaczy to, że mniej ode mnie wymagała. Wręcz przeciwnie. Mobilizowała mnie jeszcze bardziej. Wspominam jej lekcje, nie jako coś sztywnego, pełnego dat, ale raczej lekcje z dowcipem i anegdotami historycznymi. Przy okazji pozdrowienia dla klasy A, która zdawała maturę w roku stanu wojennego.



PIOTR WYKRĘT

Jeśli mam kogoś wymienić, to wymienię swoją wychowawczynię ze szkoły średniej – panią Krystynę Chrapkiewicz, która teraz jest już na emeryturze. Uczyła mnie języka polskiego w Technikum Mechanicznym, do którego uczęszczałem. Choć ten mój język polski był taki sobie, ogarniam ją dobrym wspomnieniem przede wszystkim dlatego, że umiała stworzyć między nami dobre, partnerskie stosunki. Po latach doceniłem też zaufanie, jakim nas darzyła.



AGNIESZKA BAKALARSKA

Pani Lucyna Szarek była naszą wychowawczynią w młodszych klasach, a potem uczyła nas polskiego. Od samego początku polubiłam tę panią i sentyment pozostał.



JUSTYNA KRÓLICZEK
Nie mam ulubionego nauczyciela.



BARBARA WYKRĘT

Moja ulubiona pani jest fajna, bo nie krzyczy, uśmiecha się i daje mi dobre oceny. Moja ulubiona pani nazywa się Anna Jura. A ja chodzę do pierwszej klasy.



KRYSZYNA SROKA

Kogo chcę wspomnieć? Profesora Włodarczyka, od matematyki. Był moim wychowawcą. To był surowy nauczyciel, ale sprawiedliwy i wesoły. Jeździliśmy z nim na wycieczki, na obozy. Bardzo fajnie go wspominam. Zresztą, jak mieliśmy kilka lat temu zjazd absolwentów, to też miło go wspominaliśmy.



MARCIN FILEK

Nauczyciel, którego miło wspominam? No na pewno – Robert Tracz. Inteligentny gość. Był bardzo w porządku w stosunku do uczniów. Nie zaraził mnie językiem polskim, ale dzięki temu, że był w porządku, dobrze zapisał się w pamięci.



KRZYSZTOF BOIKE

Ja chodziłem do Zespołu Szkół im. Kotarbińskiego i moim najlepszym nauczycielem był Janusz Lipski od geografii. Nieraz na lekcji rzucał fajnymi anegdotami i było śmiesznie. Fajnie też wykladał lekcje. Dzięki niemu polubiłem geografę.



MONIKA SROKA

To, że profesor Stefan Włodarczyk uczył mnie matematyki, będę zawsze pamiętał. To był nauczyciel, który miał specyficzny przekaz. Akurat do mnie tym trafiał. Jego uczennica uczyła mnie w podstawówce i dlatego bardzo szybko „łapałam” to, co on przekazywał. Miło wspominam też moją wychowawczynię, panią Lidę Smolec. Wiele wspólnie przeszliśmy. No i na pewno – pani Anna Gołda, bardzo dobra nauczycielka języka polskiego.



BARBARA JANOSZ

Pochodzę z Lubania Śląskiego, ale tu wyszłam za mąż. I tu przyszedł na świat moje dzieci i tu chodziły do szkoły, do „Dwójki”. Wszystkie te panie tam były kochane. Miałam z tym starszym synem trochę problemów, ale one bardzo mi pomagały. Ja byłam zawsze zadowolona z nauczycieli z tej „Dwójki”.



MICHAŁ KONIECZNY

Moim ulubionym był nauczyciel polskiego w Gimnazjum. Podobało mi się w nim to, że był wyluzowany i dowcipny i to, że miał dobry kontakt z uczniami. Można się było przy nim wiele nauczyć, albo i nie – jeśli ktoś nie chciał. Niemniej dla każdego był miły i wobec każdego wyrozumiały.



WANDA GASKA

Chodziłam do szkoły w Nowym Wiśniczu i tam moim ulubionym nauczycielem był nauczyciel historii sztuki – pan Fiszer. Gdy on opowiadał, była niesamowita cisza w klasie. Tak pięknie opowiadał. Potrafił zaczarować. Był też prawym, bardzo dobrym człowiekiem. Nawet koło szkoły stoi jego pomnik.



Pani SWAKOŃ

Proszę wspomnieć moją najlepszą nauczycielkę, panią Zofię Lenartowiczową. To był dobry człowiek i znakomity nauczyciel. Mimo upływu tylu lat wciąż ją wspominam. W pamięci zapisały się też pani Dalewska i pani Malicka. Z szacunku do tych nauczycieli do dziś odwiedzam ich groby.



WOJCIECH SORDYL

Wie pani, w szkole podstawowej byliśmy super zgraną klasą. Dowodem na to jest fakt, że do tej pory, co pięć lat, się spotykamy. Ale tak się składa, że nie zapraszamy nauczycieli na te spotkania. Po prostu nikt z nich nas nie ujął.



AGATA BRYNDZA

Szczególnie to pamiętam księdza Zacharę. Jego ciepło i troskę o te dzieciaki. W sumie to ja miałam szczęście do nauczycieli, do wychowawców. Miło wspominałam panią Mirecką. Uczyła mnie rosyjskiego.

U Wacława na Morawach

Żyjący na przełomie IX i X w. (zamordowany w 929 roku) książę Czech – św. Wacław jest głównym patronem Czech (podobnie jak św. Stanisław ze Szczepanowa jest patronem Polski). Jego imieniny przypadają 28. września. Właśnie to święto i jego huczne obchody stały się okazją do zaproszenia do Breclavia delegacji Andrychowa. Od piątku 28. września do niedzieli 30 września mogliśmy uczestniczyć w pełnym rozmachu „Świętowacławowym breclawskim święcie”.



Obchody miały charakter ludowo - religijny. Niedzielnej mszy św. w nowym, zbudowanym w 1995 roku kościele pod wezwaniem św. Wacława przewodniczyli: ks. Stanisław Czernik i proboszcz breclawskiej parafii, który wygłosił także kazanie. A w czasie kazania cytował „Lidove Noviny” i poczuł się trochę jak w Andrychowie – tu też czasami na kazaniach przywołuje się cytaty z „Nowin” tyle że „Andrychowskich”. Warto jeszcze powiedzieć, że poprzedni kościół w Breclaviu został zburzony podczas bombardowania w listopadzie 1944 roku.



Ważny punkt trzydniowych uroczystości stanowiło święto wina. Morawy to południowa część Republiki Czeskiej. Tamtejsze równiny i łagodne wzniesienia sprzyjają uprawie winnej latorośli. Pomaga też klimat – jak mówili nasi gospodarze, zima u nich bywa łagodna a śnieg, jeśli się pojawi, leży 2 - 3 dni. (Zaprosiliśmy ich zatem do Andrychowa na kuligi). Wino jest na Morawach wszechobecne. Najpierw zaproszono nas do miejscowego domu kultury (na oko dwa razy większy od naszego) na degustację ponad 170 gatunków wina. Dla tłumnie przybywających mieszkańców Breclavia i gości przegrywała ludowa kapela. Śpiewano ludowe, morawskie pieśni a najlepsi winiarze otrzymali listy gratulacyjne.



Podczas pożegnalnego obiadu nastąpiła wymiana upominków. Starosta Breclavia podarował każdemu ścienne mapę Moraw, tłumacząc niezmordowanie, gdzie leży Breclav. Warto słów kilka poświęcić obiadowemu

menu. Andrychowską delegację poczęstowano najpierw bulionem z makaronem i kluskami z wątróbki. To potrawa, która zawędrowała na morawskie stoły prawdopodobnie z naszej Galicji. Jak wiadomo, wielkim miłośnikiem bulionów był cesarz Franz Josef, ale po raz pierwszy rosół z „wątróbianymi kluszczykami” podano mu właśnie podczas podróży do Galicji. Później kazał sobie niejednokrotnie przyrządzać tę potrawę. W naszych stronach rzadko się ją przyrządza, a całkiem jeszcze niedawno nasze babki przy specjalnych okazjach potrafiły ją zaserwować.



W sobotę przed południem przetoczył się przez Braclaw korowód historycznych postaci – ważnych dla dziejów Moraw i Breclavia, ale i nam nieobcych. Najważniejszą osobą w tym orszaku był bowiem wieziony w odkrytej karecie cesarz Franciszek Józef I. Na wielkiej scenie pod breclawskim zamkiem odtworzono sceny związane z aktem nadania przez tegoż władzę praw miejskich Breclawowi. Historycznie fakt ten miał miejsce we wrześniu 1872 roku. - Barwne, ciekawe, inspirujące przedstawienie. Z całą pewnością inscenizacja podpisania praw miejskich dla Andrychowa przez króla Stanisława Augusta przed 240 laty nie byłaby mniej interesująca.



Niedzielne przedpołudnie upłynęło pod znakiem występów mažorettek, w tym andrychowskiej grupy „Talent”, która w konfrontacji z innymi tego typu zespołami dzień wcześniej zajęła 3 miejsce. Najpierw mažoretki defilowały ulicami Breclavia a potem zaprezentowały swe umiejętności na scenie przed breclawskim zamkiem. Reprezentantki naszej gminy zebrały gromkie brawa a opiekunowie innych grup wyrażali chęć nawiązania współpracy. Możemy być dumni.

Breclav to miasto położone na południowych Morawach, tuż przy granicy z Austrią. Do Wiednia stamtąd pozostaje już tylko 55 km. Miasto liczy około 27 tys. mieszkańców. Krajobraz okolic Breclavia to rozległe równiny z lekką pofałdowaną. Dużo tam lasów i rzek, jezior, stawów. Breclav leży na wysokości 159 m nad poziomem morza. Umowa o partnerstwie między tym morawskim miastem i Andrychowem podpisana została w Breclaviu w grudniu 2005 roku. (iż)

Zaczęło się

1. października pierwszych kilkudziesięciu andrychowian wykupiło swoje mieszkania na własność za stosunkowo niewielkie pieniądze. Tego dnia ruszyła na dobre akcja przekształcania lokali spółdzielczych w odrębną własność na nowych, niezwykle korzystnych zasadach.



Zmieniona ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych w życie weszła pod koniec lipca. Nowe prawo pozwala na przekształcanie mieszkań w odrębną własność na preferencyjnych warunkach finansowych. Jeszcze niedawno za zmianę statusu lokalu z lokatorskiego na własnościowe lub odrębną własność trzeba było zapłacić kilkanaście tysięcy złotych. Teraz można to zrobić za kilkaset złotych. Efekt wprowadzenia nowego prawa był taki, że przez kilka ostatnich tygodni ponad 1000 osób złożyło wnioski w Andrychowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej o przekształcenie swego mieszkania w odrębną własność. Pierwsze akty notarialne między ASM a mieszkańcami podpisane zostały 1. października. Do końca tego miesiąca odrębnymi właścicielami swoich mieszkań powinna zostać większość z osób, które złożyły wnioski.

Zanim jednak mieszkańcy spotkali się z reprezentantami ASM u notariusza, spółdzielnia zorganizowała spotkanie ze wszystkimi mieszkańcami zainteresowanymi nowym prawem. Andrychowianie mogli dowiedzieć się, jak konkretnie będzie wyglądało przekształcenie ich lokali w odrębną własność i jakie będą tego konsekwencje. Ale na zebraniach mieszkańcy pytali nie tylko o ten temat. Prezes ASM musiała odpowiadać m.in. na pytanie, co spółdziel-

nia robi, aby „zachęcić” opornych lokatorów do opłacania czynszów. – *Wobec takich osób prowadzimy normalną ścieżkę windykacyjną, trymamy się trybu ustalonego w prawie. Wobec najoporniejszych pozostaje nam ścieżka sądowa. Licytować można i odrębną własność – przypominała Bogumiła Zaczyn-Sporysz, prezes ASM. – Myślimy też o niekonwencjonalnych rozwiązaniach, oczywiście w granicach prawa. Może spróbujemy zawstydzić te osoby. Do tej pory dawaliśmy na koniec kwietnia każdego roku ogłoszenia, w których informowaliśmy, jakie jest zadłużenie na danym bloku. Być może teraz zdecydujemy się na inny krok. Będziemy dziękować publicznie tym, którzy regularnie płacą za mieszkania. Pamiętajcie Państwo. Od teraz każdy blok będzie rozliczany osobno. Tyle będziemy mogli przeznaczyć na jego remonty, ile będzie pieniędzy na koncie. Teraz mamy takie bloki, gdzie zadłużenie czynszowe jest większe niż odpis na remonty. I tam nie powinniśmy nawet klamki wymienić. Bo nie ma z czego. Regularnie płacenie czynszu leży w Państwa interesie. To, co na pewno jest dobre w nowych przepisach, to fakt, że unaoczniają one odpowiedzialność mieszkańców, nie tylko za własne M, ale za stan całego bloku – tłumaczyła prezes podczas jednego z zebrań. (as)*

Z Krzysztofem Spólnickim, Dyrektorem Zarządzającym AZPB Andropol rozmawia Łukasz Dziedzic

Co słyszeć w Andropolu?

Końcem września br zakończyły się Międzynarodowe Targi Ochrony Osobistej, Bezpieczeństwa i Higieny Pracy „A+A” w Dusseldorfie. Co pokazał Andropol?

- W krajach tzw. starej UE świadomość odpowiedniego ubioru pracownika jest nie tylko duża ale i wymogi takiego ubioru poparte są restrykcyjnymi przepisami. Systematycznie te zasady stają się obowiązujące także u nas. Andropol S.A., pilnie śledząc i analizując to, co dzieje się na rynku w segmencie tkanin odzieży ochronnej i roboczej, stara się wyprzedzać swoją ofertą potrzeby jak i regulacje dotyczące warunków i bezpieczeństwa pracy np. odzieży roboczej, nim zasady te staną się obowiązujące.

Nadążacie z technologią?

- Technolodzy Andrychowskiej Wykończalni Tkanin pod kierunkiem Głównego Technologa Pana Leopolda Kudłacka, opracowali procesy technologiczne pozwalające produkować tkaniny pod odzież ochronną i roboczą spełniającą coraz to wyższe wymagania. Na wspomnianych Targach, Andropol S.A. zaprezentował pierwszą na polskim rynku tkaninę NEON 150 wykonaną z czystej bawełny w wykończeniu spełniającym nieosiągalną dotąd dla tkanin bawełnianych normę EN 471, przeznaczonych na odzież ostrzegawczą o intensywnej widzialności. Dotychczas odzież taką wykonywano z tkanin syntetycznych. Zastosowany surowiec zapewnia duży komfort pracy oraz poziom higroskopijności charakterystyczny dla włókna naturalnego. Bezpieczeństwo pracy w warunkach ograniczonej widzialności i trwałość tkaniny potwierdzona jest przyznaniem certyfikatu zgodności z normą EN 340 dla odzieży ochronnej. Na targach tkanina ta wzbudzała spore zainteresowanie z racji osiągniętego efektu na zastosowanym surowcu. Drugą nowością zaprezentowaną w ofercie naszej firmy była tkanina DINOX 150. Jest to nowoczesna wielofunkcyjna tkanina poliestrowo-bawełniana. Dzięki specjalnemu siatkowemu układowi użytych przędzy przewodzących, łączy ona w sobie cechy antyelektrostatyczności z odpornością na działanie stężonych kwasów i zasad. Tkanina ta spełnia normy określające wymagania dla odzieży ochronnej o właściwościach antyelektrostatycznych, kwasoodpornych i hugoodpornych. Inną z zaprezentowanych nowości była tkanina MOCO-TEX 1/150. Zastosowana w tkaninie mieszanka włókien akrylowych (modyfikowany akryl), bawełny i włókien konduktynowych zapewnia doskonałe właściwości użytkowe tkaniny łącząc w sobie cechy trudnopalności i antyelektrostatyczności. Najważniejsza w tej tkaninie jest permanentność tych cech

tn. nie tracą one swoich właściwości ochronnych w procesach konserwacji. Użycie najwyższej jakości surowców gwarantuje wysokie parametry wytrzymałościowe jak również wysoki komfort pracy w odzieży uszytej z tej tkaniny. Osiągnięty w tkaninie współczynnik LOI jednocześnie stawia naszą tkaninę wśród wyrobów o bardzo wysokich właściwościach trudnopalności. Ma ona zastosowanie m.in. na odzież ochronną dla pracowników narażonych na działanie czynników gorących, spawaczy i wszędzie tam gdzie pracownik jest narażony na wystąpienie niekontrolowanego wybuchu, którego inicjacją może być ładunek elektryczny powstały na powierzchni tkaniny. Przytoczone powyżej przykłady nowości tylko w segmencie tkanin zawodowych pokazują, że Andropol S.A. konsekwentnie rozwija ten profil produkcji i ma na tym polu poważne osiągnięcia. Oferowane przez Andropol S.A. tkaniny bawełniane i tkaniny z mieszanek bawełny i włókien syntetycznych z przeznaczeniem na odzież roboczą i specjalistyczne ubrania ochronne są wykorzystywane dla służby zdrowia, przemysłu chemicznego i paliwowego, straży pożarnej, budownictwa, górnictwa, hutnictwa i wielu innych.

Wszyscy w tych samych mundurkach?

- Nie, absolutnie nie. Chodzi o to, aby pracownicy odpowiednio i profesjonalnie chronili swoje zdrowie, a niekiedy i życie. A dzięki temu i pracodawcy się to bardzo opłaca - bo inwestując w bezpieczeństwo pracowników - ogranicza skutecznie liczbę potencjalnych wypadków przy pracy lub minimalizuje ich skutki.

Co z konkurencją?

- Oferta Andropolu S.A. trafia również na rynki zagraniczne jako konkurencyjna dla produkowanych tam tkanin. Atutem andropolowskich tkanin są między innymi ich wysokie właściwości użytkowe, a przede wszystkim wysoki poziom trwałości kolorów oraz odporność na działanie wielu czynników, takich jak światło, kurz, pot. Takie parametry osiągnięto dzięki opanowaniu nowoczesnych technologii produkcji i stosowaniu sprawdzonych i wysokiej jakości środków chemicznych. Potwierdzają to liczne certyfikaty ich zgodności z normami europejskimi przyznane przez notyfikowane placówki badawcze. AZPB Andropol S.A. posiada min. Certyfikat ISO 9001, ISO 14001 i jest certyfikowanym dostawcą NATO. Andropol S.A. cały czas pracuje nad nowymi wyrobami i technologiami. Współpracuje przy tym ze znanymi placówkami naukowo-badawczymi w kraju.

Dziękuję za rozmowę.

Bakterie w wodzie

Spory szok przeżyła kilka tygodni temu rodzina z Brzezinki. Okazało się, że woda, którą piją domownicy jest skażona bakteriami coli.

ANNA SZLAGOR

Państwo Czuba mieszkają w niezwykle urokliwej okolicy. Czyste powietrze, mały ruch, bliskość lasu i potoku. I właśnie ten strumień, płynący przy ul. Źródlanej stał się przyczyną kłopotów.

Najpierw gołębie

Na początku lat osiemdziesiątych kilka rodzin wybudowało przy potoku studnie. – Woda w tym strumieniu płynie spod Złotej Górki. Nigdy nie wysychała. Do tego jest czysta. Powyżej ujęcia jest tylko kilka gospodarstw, które też korzystają z wody z tego potoku. Nikt nie spodziewał się więc jakichkolwiek problemów – mówi Stanisław Prus, radny z Brzezinki. I rzeczywiście przez wiele lat nie było żadnych kłopotów z wodą. Aż do lata tego roku. – Najpierw zachorowały nasze gołębie. Nagle przestały latać. Podaliśmy im środek na bakterie coli i okazało się, że trafiłem do strzału, bo zaczęły gonić. Jak przestałem go dawać, znów było z nimi coś nie tak. Po ich zachowaniu zorientowaliśmy się, że jest problem. Także my nie czuliśmy się od pewnego czasu najlepiej. Podczas jednej z wizyt u lekarza, doktor powiedział moje żonie, abyśmy przebadali wodę. No to zrobiłem na własny koszt badania w wadowickim Sanepidzie – opowiada Marek Czuba.

Wyniki badań były jednoznaczne. Woda w studni była zakażona bakteriami coli. W rozwiązaniu problemu rodzinie Czubów pomogli strażacy. To oni przeczyścili studnię środkiem



odkażającym wodę. Sanepid, już na swój koszt, powtórzył badania wody ze studni znajdujących się przy potoku. Mieszkańców poproszono, by do zakończenia cyklu badań z tej wody korzystali w ograniczony sposób. Większość domów w tej okolicy jest już podłączona do miejskiego wodociągu.

Ludzka głupota

Pozostało pytanie, skąd wzięły się bakterie w wodzie uchodzącej za kryształicznie czystą. Mieszkańcy Brzezinki jako przyczynę skażenia wskazują... ludzką głupotę. Powyżej ujęcia wody, ktoś urządził nielegalne wysypisko śmieci. – Przy rzece po powodzi z 2005 roku powstało urwisko. Znajduje się kilkaset metrów powyżej studni. Prowadząca do niego droga nie jest widoczna z okien domów. I ktoś to wykorzystuje. Przyjeżdżają jakieś osoby, nie wiadomo skąd i nie dość, że wyrzucają do urwiska śmieci, to dodatkowo padlinę. Znajomy widział tam padnięte króliki. No i te rzeczy płyną z nurtem potoku. To prawdziwy skandal – nie kryje wzburzenia radny Prus.

Sprawą obiecała zająć się straż miejska. Funkcjonariusze będą patrolować ten teren. Jest więc szansa, że problem nielegalnego wysypiska śmieci, które zagraża zdrowiu ludzi, zostanie załatwiony. Nam pozostaje zaapelować: Nie czyń drugiemu, co Tobie nie miłe.



Z kąta w kąt. Felieton

Powstrzymać wiochę

1.

Czasy przyszyły takie, że dają do myślenia. Są tacy, co twierdzą, że myśleć to szczęście. Oczywiście – nie dla bezmyślnego. Bezmyślnemu dać do myślenia to jakby dać mu pysk. Jedna znajoma, skądinąd sympatyczna osóbką zwierzyła mi się niedawno, że ona to by nie chciała takiej pracy w gazecie... – Bo to trzeba cały czas myśleć. A myśleć czasem doprawdy trudno. Żeby myśleć, trzeba, żeby koło ciebie też ktoś myślał. Choćby jeden. We dwóch myśli się raźniej. Jak nikt obok akurat nie myśli, to bardzo przeszkadza w myśleniu. (Materiału do tych, troszką może nawet filozoficznych rozważań dostarczyły mi wypowiedzi niektórych radnych podczas wrześniowej sesji Rady Powiatu Wadowickiego. Szczególnie te podsumowujące pierwszy rok obecnej kadencji tegoż gremium. Ale idźmy dalej.)

– Nie myśli, a mówi. – To niestety zjawisko coraz powszechniejsze w naszych czasach. Dawniej mówienie sprzyjało myśleniu. Mówiło się, kiedy się coś przemyślało. Dzisiaj odwrotnie. Widać, że niektórym mówienie przeszkadza w myśleniu. Odjęło mu myśl, ale nie odjęło mu mowy. Niestety.

2.

240 lat temu, w październiku 1767 roku król Stanisław August Poniatowski podpisał był akt nadania praw miejskich Andrychowowi. Na niewielkim kałwałku wsi ówczesny właściciel, Stanisław Ankwicz spróbował zrobić miasto. Zamysł nieźle się powiódł i jak dotąd Andrychów praw miejskich nigdy nie utracił. Dziś jednak dostrzec można niepokojące zjawisko. Po bez mała ćwierćstuleciu od tamtych, historycznych wydarzeń są tacy, którzy w mieście naszym próbują robić wiochę. („Robić wiochę” – stosunkowo nowy związek frazeologiczny, który zrobił jednak wielką karierę, szczególnie wśród młodzieży; „robić wiochę” to tyle, co zachowywać się w sposób ogólnie uznawany za prostacki, prymitywny, żenujący; zwraca na siebie nadmierną uwagę (także mediów) zwykle niestosownym, narzucającym się zachowaniem lub kontrowersyjnymi wypowiedziami; ze związkiem „robić wiochę” nieodparcie kojarzy się przenośne znaczenie słowa „burak”. Ale to temat na osobny felietonik)

3.

Kto nam tu robi wiochę? Personalia zostawmy na boku, przywołajmy fakty. Najpierw te z nieodległej kałkiem przeszłości. Pamiętamy dobrze pomysł, by po wielkiej powodzi w 2005 roku w miejsce zniszczonych mostów zbudować nowe – drewniane. Ładnie byśmy dziś wyglądali z tymi „drewniakami”. Aż trudno uwierzyć, że ktoś tej wiochy uparcie bronił. Przez Andrychów przejechać w godzinach szczytu to prawdziwa męka. Zwłaszcza, że owe godziny szczytu obejmują większość każdego dnia. Kilka lat temu, aby nieco odciążyć umęczoną ul. Krakowską, powstał pomysł budowania tzw. „małej obwodnicy”. Powstał pomysł i natychmiast powstały... głośnie protesty głęboko niezadowolonych, które trwają do dziś. Udało się zrealizować I etap nowej drogi, nie wiadomo, czy uda się dalej budować. – Bo szum, bo ruch, bo spaliny. – Wiocha pod patronatem Kargula i Pawlaka. A teraz rzecz całkiem nowa. Tylko patrzeć, jak się niedługo ujawnią przeciwnicy specjalnej strefy ekonomicznej w Andrychowie. A może się w ogóle nie ujawnią. Zrobia za to wszystko, użyją wszelkich wpływów i kontaktów, by strefa taka nie powstała. Nieważne nowe inwestycje, furda miejsca pracy i rozwój miasta! Ważniejsze czyjeś urażone ambicje, nieleczone kompleksy a nade wszystko – nierozzerwane przywiązanie do wiochy.

4.

Takie się niewesołe spostrzeżenia i refleksje zrodziły przy okazji okrągłych urodzin naszego miasta. Zastanowić by się, jak tę napierającą wiochę powstrzymać. Pierwszą, najbliższą sposobność niosą obecne wybory parlamentarne. Trzeba pomyśleć (tu odsyłam do początku niniejszego felietonu), pójść i mądrze wybrać. Niedobrze by było, żeby ci, co nam tu próbują wiochę zafundować, w Sejmie i Senacie RP swoich reprezentantów poupychali. Należy przeanalizować, podliczyć i kreskę, to znaczy krzyżyk postawić. Postawić, gdzie rozum i sumienie nakazują, mając dobro ziemi naszej andrychowskiej przed oczyma. Dziś tak samo jak przed dwoma laty, a może jeszcze bardziej, potrzebny jest dobry poseł z Andrychowa. Na koniec hasło wyborcze, które gdzieś ostatnio usłyszałem, a pasujące tu idealnie: ODDAJ SWÓJ GŁOS, ZANIM CI GO ODBIORĄ BURAKI!

VIP R.

Tęsknię za normalnością

Pozwól, że zacznę od własnych spostrzeżeń. Zupełnie, ale to zupełnie inaczej, z zupełnie innymi emocjami ogląda się konkurs piękności, jeśli na scenie, wśród dwudziestu sześciu finalistek stoi dziewczyna z Andrychowa. A teraz chcę zapytać tę dziewczynę, jak to jest być na tej scenie.

- Jeśli chodzi o sam występ na scenie, to z mojej strony nie towarzyszyły temu jakieś specjalne emocje związane z rywalizacją. Nie nastawiałam się na wygraną, dlatego do konkursu podeszłam na luzie. Ale z drugiej strony, gdy rozbłysły światła, gdy stanęłyśmy na deskach Teatru Roma i uświadomiłam sobie, ilu ludzi na nas patrzy tam i przed telewizorami, to ogarnął mnie paraliż. Szczerze przyznam, że gdyby mi było dane drugi raz wystartować w takim konkursie... nie zdecydowałabym się.

Bo?

- Bo trzeba w to włożyć ogromny wysiłek, nie tyle fizyczny, co psychiczny. Sam występ był bardzo fajny, przygotowania do niego, te w teatrze, bardzo interesujące. Doprawdy wiele można się było ciekawego nauczyć i zobaczyć. Niemniej nie wszystko wyglądało tak bajkowo i pięknie.

To opowiedz nam o tym, czego my nie widzieliśmy.

- Wołałabym o tym nie mówić, bo chciałabym zachować tylko dobre wspomnienia. A te złe przede wszystkim związane są z warunkami pobytu na zgrupowaniu w Olsztynie, a także ścisłym reżimem codziennego, bardzo wczesnego wstawania (czego nie znoszę) oraz ciężkimi próbami.

Wróćmy na chwilkę na scenę. Moment wyczytywania nazwisk dziewczyn przechodzących do następnego etapu miał w sobie coś z tortury.

- Szczerze mówiąc, tym, czy mnie wyczytają, czy nie, nie za bardzo się stresowałam. Najbardziej bałam się pytań, choć jak się później okazało, były banalnie proste..

Nie znaliście ich wcześniej?

- Nie, absolutnie nie. Próbowaliśmy podpytywać organizatorów, ale nikt nie chciał nam nic podpowiedzieć.

Nie sądzę, aby werdykt jury powstał wyłącznie w oparciu o pre-

zentację kandydatek na scenie.

- W istocie. W przeddzień wyborów jurorzy przeprowadzali z nami indywidualne rozmowy. Musiałyśmy po prostu opowiadać o sobie. Nie wszyscy jurorzy byli obecni. Nie stawiał się np. pan

czas posiłku, na zdjęciach...

Jak myślisz, co było czynnikiem decydującym: uroda, czy osobowość.

- Biorąc pod uwagę finałowa piątkę, to... to ciężko mi powiedzieć. A czy między sobą bawiliście się

plotkami, bo się nie potwierdziły.

Dzięki wywiadam w green roomie, widzowie mieli okazję do spotkania z dziewczynami, które kończyły walkę na danym etapie. Dziwne to były spotkania...

- Wydaje mi się, że to było błędne



Michał Wiśniewski.

No właśnie... Konkurs był okazją do spotkań z wieloma znanymi osobami, gwiazdami telewizji i sceny.

- Rzeczywiście tak było, ale dla mnie to nie jest jakieś wielkie „wow”. To są tacy sami ludzie, jak my. A to, że akurat im przyszło oceniać mnie, tak wyszło.

Gdybyś i ty znalazła się w tym jurorskim gronie, podzieliłabyś werdykt?

- Muszę przyznać, że nie. W całej finałowej piątce nie było moich typów. Dorota, która wygrała, nie była jakąś charakterystyczną, rzucającą się w oczy, osobą. Na moje typy składały się czynniki, których przeciętny widz nie mógł zauważyć. Co innego oceniać tylko wygląd zewnętrzny, co innego oceniać, gdy przebywa się z daną osobą przez jakiś czas i to w różnych sytuacjach: na próbie, pod-

w „typowanie”?

- Pewnie, że każda miała swój typ. Przeważnie były to koleżanki z pokoju, bo po prostu je się lepiej poznało. Ale co ciekawe, gdy zobaczyłam dziewczyny pierwszy raz, od razu, mimowolnie, poddałam je ocenie i przeprowadziłam swoje prywatne wybory. Miałam nawet swoje faworytki. A później, gdy poznałam je lepiej, widziałam ich zachowanie w różnych sytuacjach, musiałam zweryfikować swoje oceny. Osoba, która wydawała mi się ładna, ale okazała się być nie na poziomie, przestawała mi się podobać.

Czy jurorzy mieli też okazję poznać was w takich różnych sytuacjach?

- Nie. Oni tylko krótko z nami rozmawiali. Wydaje mi się, że to za mało do poznania. Dlatego też krążyły między nami plotki o tym kto ma wygrać, ale okazały się tylko

założenie, żeby dziewczyny, które odpadły, ciągnąć do green roomu i po całych tych emocjach związanych z występem na żywo, pytać na oczach całej Polski - „Dlaczego odpadłaś?”. Jak w ogóle odpowiedzieć na takie pytanie? - Bo jestem brzydsza niż inne? Moim zdaniem, to było niesympatyczne, albo... powiem dosadniej - mało ludzkie. Naprawdę, po takich emocjach każda marzyła tylko o tym, aby usiąść gdzieś w kącie, tak, żeby już nikt na nas nie patrzył, ściągnąć te niewygodne buty i ochłodzić. Nawet nie można sobie było spokojnie popłakać. A niektóre tak właśnie reagowały na odpadnięcie. Kamerze i tak nie udało się uchwycić prawdziwych komentarzy co do wyboru finałowej piątki, ani aktów zazdrości, choć zapewne o to jej chodziło.

Wybory Miss Polski to konkurs. A jak konkurs - to kibice. Miałas

na widowni swoich kibiców?

- Na widowni była mama i mój chłopak. To skromna reprezentacja. Jednak to było zbyt daleko, by do Warszawy ścignęli znajomi. Ale z tego co słyszałam, miałam ogromnie dużo kibiców w Andrychowie. Rodzice na bieżąco donosili mi, co tutaj się dzieje, jakie jest poruszenie. Wielu znajomych i nieznajomych przychodziło do nich i mówiło, że będzie trzymać kciuki. Chciałabym tym wszystkim osobom podziękować. To bardzo ważne czuć, że w tak trudnym momencie tyle osób jest ze mną. Szczerze przyznam, że byłam tą postawą zaskoczona. Myślałam, że większość ludzi odbiera taki konkurs jako taką głupotę. A tu się okazało, że jest inaczej. Jeszcze raz wszystkim dziękuję.

Wykorzystałśmy twój udział w konkursie do przeprowadzenia wrześniowej sondy na temat urody andrychowianek. Nasi eksperci uznali, że andrychowianki to piękne kobiety.

- No i słusznie. Ja się dziwię, że jako jedna z niewielu próbuję się pokazać... Zachęcam inne dziewczyny. Może nie do udziału w konkursie Miss Polski, ale w ogóle do modelingu.

Wielu andrychowian straciło orientację, gdy zasiadło przed telewizorem tydzień wcześniej i wypatrywało Cię w konkursie Miss Polonia. A ty pojawiłaś się w konkursie Miss Polski. Jaka jest różnica między tymi konkursami?

- Szczerze przyznam, że wcześniej myślałam, że to jest to samo. Ale teraz już jestem bardziej zorientowana. To są zupełnie dwa róż-

ne konkursy, wręcz konkurencyjne. A bardziej prestiżowy jest ten, który daje kwalifikacje do Miss World. Kiedyś licencję taką posiadał konkurs Miss Polonia, teraz Miss Polski.

Chociaż nie w koronie, chociaż z przykrymi odczuciami, ale nie żałujesz?

- Nie. Nie żałuję. Co tam te wszystkie przykrości, skoro doznałam od ludzi tyle zainteresowania, tyle serdeczności. Przed konkursem w ogóle o tym nie myślałam, a to właśnie okazało się największym zyskiem. Po stronie zysków zaliczyłabym też nawiązanie znajomości z wieloma wartościowymi osobami. No i doświadczenie... Nie powiem, że to była przygoda, natomiast doświadczenie ogromne. Wie pani, nauczyłam się cierpliwości do ludzi. Jeżeli się tak długo przebywa z tak wieloma i tak różnymi osobami, to naprawdę trzeba się uzbroić w cierpliwość. I wiem, że jest to mój kapitał na przyszłość. Wygrane? Przegrane? O czym tu mówić? Mam fajne zdjęcia i zawsze będę się miała czym pochwalić: brałam udział w Konkursie Miss Polski! Jestem z tego dumna.

Trenowałyście chodzenie, układy taneczne... A uśmiechy?

- Nie, a szkoda. Wiem co pani ma na myśli. Wszyscy mówią, że trzeba się uśmiechać, bo chodzi



o dobre wrażenie. I to jest słuszne założenie. Ale jak się wyjdzie na scenę, to nawet szczękę ma się sparaliżowaną, całe ciało w drgawkach, w oczach przerażenie i mimo tego trzeba się uśmiechać. Więc ten uśmiech nie zawsze wychodzi takim, jakim by się chciało. Paraliżująca jest też świadomość, że patrzą na mnie moi rodzice, moi znajomi, cały Andrychów, cała Polska, a ja jestem w stroju kąpielowym i mam się uśmiechać. Tego się nie da opisać, tego trzeba spróbować. To jest bardzo trudne – uśmiechnąć się na scenie!

Zostajesz „przy pokazywaniu się”? Udział w Wyborach powinien ci chyba otwierać więcej drzwi?

- Myślę, że to ładny finał zakończenia tego etapu w życiu. Mam 23 lata, kończę studia i pora rozzejrzeć się za „normalną” pracą. Szczerze mówiąc, jestem po tych wyborach zmęczona i tęsknię za normalnością. Choć nie żartuję, że nie wystąpię już na wybiegu. Jeśli tylko ktoś mnie będzie jeszcze chciał, to chętnie, bo bardzo to lubię!

Powiedziałaś, że warto się pokazywać.

- Warto. I naprawdę zachęcam do tego inne dziewczyny. Ja zaczynałam od szkoły modelin-

gu pani Lucyny Grabowskiej w Bielsku. I dzięki tej szkole, dzięki modelingowi udało mi się wiele zobaczyć, zwiedzić trochę świata i bardzo zmienić siebie. Na plus. To dodaje pewności siebie, dodaje odwagi, człowiek się czuje do wartościowany i zaczyna w siebie wierzyć. Gdy czasem wydaje mi się wszystko walić, myślę sobie: - Kurcze, dam rady! Przecież występowałam przed tyloma ludźmi, no i byłam finalistką Miss Polski!

Dziękuję za rozmowę.

NOWINY
Andrychowskie

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDU LOKALNEGO

Redakcja: 34-120 Andrychów, ul. Krakowska 74

P.O. BOX 27, tel./fax (033) 875 23 13,

e-mail: nowiny@um.andrychow.pl

www.nowiny.um.andrychow.pl

Redaktor naczelny: LUKASZ DZIEDZIC

l.dziedzic@um.andrychow.pl

Zastępca red. naczelnego: IRENEUSZ ŻMIJA

lzmija@um.andrychow.pl

Dziennikarze: ANNA SZLAGOR

a.szlagor@um.andrychow.pl

JADWIGA JANUS

j.janus@um.andrychow.pl

PIOTR CHACHUŁA

p.chachula@um.andrychow.pl

JÓZEF MRZYGLÓD,

GRZEGORZ SROKA

Stale współpracują:

FRANCISZEK PIENKALA, ROBERT FRAŚ

JACEK KOLBER

Korekta:

IRENEUSZ ŻMIJA

Redaktor serwisu internetowego:

WITOLD KOCIA

Projekt graficzny, skład i opracowanie:

LUKASZ DZIEDZIC

Wydawca: Rada Miejska w Andrychowie

NUMER ZAMKNIĘTO 8 PAŹDZIERNIKA 2007 r.

Dziury redakcji:

CODZIENNIE OD 7.00 DO 11.00

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania

nadesłanych tekstów. Redakcja nie odpowiada

za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

© Nowiny Andrychowskie 2007

Wydaje Rada Miejska w Andrychowie

CENNIK OGŁOSZEŃ*

DRUGA STRONA (PEŁNY KOLOR) 3,00 zł za 1 cm²

OSTATNIA STRONA (PEŁNY KOLOR) 3,00 zł za 1 cm²

PRZEDOSTATNIA STRONA (PEŁNY KOLOR) 2,50 zł za 1 cm²

WEWNĄTRZ NUMERU (CZARNO-BIAŁY) 1,50 zł za 1 cm²

WEWNĄTRZ NUMERU (CZARNO-BIAŁY, USTALONA LOKALIZACJA) 2,00 zł za 1 cm²

NEKROLOGI 1,00 zł za 1 cm²

R T A Y

ZA 3 OGŁOSZENIA PŁATNE Z GÓRY 10%

OD 4 DO 6 OGŁOSZEŃ PŁATNYCH Z GÓRY 15%

OD 7 DO 11 OGŁOSZEŃ PŁATNYCH Z GÓRY 20%

ZA REKLAMĘ CAŁOSTRONICOWĄ 20%

ZA REKLAMĘ POŁSTRONICOWĄ 10%

DLA STAŁYCH REKLAMODAWCÓW UPUSTY

*CENY NIE ZAWIERAJĄ PODATKU VAT

GAZETĘ DRUKUJE:

OFFSETdrukiMEDIA



Zwarci i gotowi

W okresie letnim strażacy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wadowicach pod przewodnictwem st. kpt. Jacka Kolbra przeprowadzili, jak co roku, inspekcje sprawdzające gotowość bojową naszych najlepszych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych włączonych do tzw. krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.



Kontrole polegały na zaalarmowaniu poszczególnych OSP i przydzieleniu im do wykonania wyznaczonych zadań operacyjnych w czasie symulowanych zdarzeń na terenie andrychowskiej gminy. Aby doskonalić współdziałanie, narzucone zadania jednostki wykonywały parami, tzn. strażacy z OSP Sułkowice-Lęg z kolegami z Targanic Górnych, druhowie z OSP Roczyny i OSP Inwałd z kolegami zza miedzy – ochotnikami z Wieprza i Nidku. W czasie pozorowanych akcji

ratownicy m.in. gasili pożar lasu, udzielali pierwszej pomocy medycznej ranym kolegom, a nawet usuwali powalone przez wiatr drzewa. Kontrolujący bardzo wysoko ocenili stopień przygotowania OSP do działań ratowniczo-gaśniczych, choć w czasie akcji zdarzyły się drobne uchybienia, które spowodowały konieczność przeprowadzenia w jednej z jednostek kontroli sprawdzającej – na szczęście wypadła ona prawie bezbłędnie. (jk)

Grzyby duże i osobliwe



23. września w Rzykach Jagódkach Mariusz Dubanowicz znalazł takiego oto dorodnego, zdrowego prawdziwka. Grzyb ważył 81 dag i przeznaczony został na suszenie. Po tym procesie pozostanie niestety 10 razy mniej jego masy. (iż)



To niezwykle znalezisko odkrył Józef Wymysłowski na Pańskiej Górze, 5. października. Jak relacjonował nam Pan Józef, szyjka z rozbitej faszki wciśnięta była w ziemię. Dlatego grzyby, choć pewno było im ciasno, mogły spokojnie sobie rosnąć. (as)

Felieton. O wszystkim i o niczym

Rejs z misiem po kanałach

Jesień idzie, za nią zima, a tu w mieście kina ni ma. Mrozy wprowadzie dopiero przed nami, ale lokalny przybytek X Muzy jakby zahibernowany. Miast oglądać nowości, w przeszłość zatem kinematografii wzrok zwracam. Nie cały jednakże, bo jednym jeno okiem w tył typię, drugim terażniejszość śledzę i na mojej ulubionej stronie internetowej zawieszam.

A że w rozkroku tym, rozkraczeniu niemal niewygodnie wcale, więc do środka, do siebie się zawężam, myśli zbieram i jednoczę. Tu film, tu internet, tu zaś życie doczesne i przyszłe.

Podobno w polityce lokalnej, czy też może wielkiej polityce aże powiatowej moda na doksztalcenie. Inżyniera na gwałt robić trza. A to i dobrze. „Každy kilogram obywatela z wyższym wykształceniem szczególnym dobrem narodu”.

Nowy rok za pasem to i budżet nowy należałoby sprawić. Wydatki, jakie są, každy wie. O dochodach myśleć trzeba. Z roboty, to wiele nie narobi. Nic to. Z totolotka w kumulacji z sześć milionów będzie, ani chybi. Ze spadku po dziadku z zagranicy tyle nie, ale ze dwa miliony skapnie. A jak się totka nie kupi, a i dziadek się znajdzie, to nie szkodzi. Najwyżej się z listy skreśli, a dzieckom powie za rok, że trudno. A w budżecie zarezerwować trza było. Bo „gdymby tu nagle było przedszkole... w przyszłości...”.

A jeszcze auto by się zdało. Na razie jeździć tutaj ni ka, ale obwodnice ogromną obiecują. Miało być za dwa lata. Teraz gadają, że za osiem. „Hej młody Junaku! Smutek zwalczyć i strach! Może na tym piachu za trzydzieści lat! Przebiegnie z pewnością! Jasna, długa, prosta! Szeroka jak morze! Trasa Beskidowska!”

Strażacy cierpliwi byli. Do ognia, jak po ogień szli. Ale na rozbudowę remizy kilka lat czekali. Teraz robota ruszyła z kopyta. A że wystali się tyle, to im imprezę na prędce uszykowano. Jeszcze murarz pierwszej cegły nie położył ani kielnia nie ruszył, a już święto się odbyło na tę okoliczność rozpoczęcia (na zakończenie będzie drugie?). W okrojonym gronie, bo choć remiza w Andrychowie stoi, to gospodarzy nikt nie zaprosił.

„-No i panie i kto za to płaci? Pan płaci... Pani płaci... My płacimy... To są nasze pieniądze proszę pana...”

- Społeczeństwo.

- Społeczeństwo proszę pana... No normalnie.”

Media podały:

- Radni powiatu wadowickiego na ostatniej sesji skreślili z budżetu ponad 19 milionów złotych, które planowali w tym roku pozyskać z Unii Europejskiej. 19:0 w starciu Brukseli z Wadowicami.

- Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wróciła do zarzuconego kilka lat temu pomysłu budowy Beskidzkiej Drogi Integracyjnej. Inwestycja zaplanowana na 2 miliardy złotych ma się rozpocząć w 2013 i zakończyć w 2015 roku. Rok temu Andrychów otrzymał obietnicę zakończenia budowy obwodnicy w 2010 roku.

- Po siedmiu latach starań starostwo uroczyście podpisało umowę na rozbudowę strażnicy JRG w Andrychowie z Przedsiębiorstwem Budownictwa Ogólnego Beskid – Holding.

FRANCISZEK PENKALA

PIN jest tylko nasz!

Po raz kolejny apelujemy o ostrożność. Inaczej możemy wiele stracić.

Pod koniec września policja otrzymała zgłoszenie o kradzieży karty bankomatowej. Utrata dokumentu nie była jedynym problemem ofiary. Złodziej był na tyle bezczelny, że zadzwonił do poszkodowanego i podając się za pracownika banku, poprosił o podanie numeru PIN. Okradziony spełnił tę prośbę. W ten sposób stracił 300 złotych. – *Bądźmy ostrożni. Jeśli zdarzy się nam, że utracimy kartę bankomatową, nikomu nie podawajmy numeru PIN. Ten numer jest własnością posiadacza karty i tylko on ma prawo go znać. Nikt inny. Żaden pracownik banku nie poprosi o podanie PIN-u, z wyjątkiem nie wolno mu tego robić* – tłumaczy Bogusława Bizoń,



rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Wadowicach. W przypadku kradzieży karty bankomatowej od razu powinniśmy skontaktować się z bankiem i zablokować kartę a następnie zgłosić przestępstwo policji. (as)

A mogli milczeć...

Trzymanie języka na wodzy to umiejętność niezwykle pożyteczna w życiu. Niestety, kolejni dwaj mieszkańcy naszej gminy okazali się być jej pozbawionymi. Innym ich problemem jest agresja. Połączenie tych dwóch cech zaprowadziło panów przed sąd.

16. czerwca tego roku ochroniarze „Sakury” wezwali policję na interwencję w okolice marketu „Albert”. Pracownicy firmy ochroniarskiej zatrzymali 20-letniego andrychowiec, który zniszczył nieswoje mienie. Pijanego mężczyznę „przejeli” policjanci. Przy próbie wylegitimowania go, andrychowiec zaczął zachowywać się agresywnie – wyzywał funkcjonariuszy, nazywając ich m.in. psami. Policjanci obezwładnili mężczyznę. Przy wprowadzaniu go do radiowozu, zaczął on kopać jednego z policjantów. Prokurator postawił andrychowiecowi zarzuty m.in. z paragrafu 226 kodeksu karnego, który mówi: Kto znieważa funkcjonariusza publicznego albo osobę do pomocy mu przybraną podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo

pozbawienia wolności do roku. Inny paragraf, który znajduje zastosowanie w tym przypadku określa karę za naruszenie nietykalności cielesnej „funkcjonariusza publicznego” na służbie. Za to przestępstwo grozi nawet trzy lata więzienia.

Oskarżony przyznał się do winy. Odmówił jednak składania wyjaśnień. Wcześniej andrychowiec nie był karany.

Podobne kłopoty z prawem ma mieszkaniec Rzyk. Także 16. czerwca, 46-latek groził innemu mężczyźnie pobiciem, spalaniem mienia oraz pozbawieniem życia. Adresat gróźb potraktował je na serio i zgłosił sprawę na policję.

Teraz rzeczanin odpowie za swoje słowa przed sądem. Grozi mu kara grzywny, ograniczenia wolności bądź pozbawienia wolności do lat dwóch. (as)

Gościnne „występy”

Do sądu trafił akt oskarżenia przeciwko 30-latkowi z Wadowic. W marcu tego roku pobił on wraz z innymi napastnikami mężczyznę w Andrychowie.

Do przestępstwa doszło w okolicy jednego z andrychowskich pubów. Ofiara doznała stłuczenia głowy i klatki piersiowej, otarcia skóry twarzy i pleców. Choć poszkodowany początkowo nie był w stanie rozpoznać napastników, wadowiczanie go poznało dwóch świadków zdarzenia.

Normalnie za przestępstwo, którego dopuścił się 30-latek, grozi do trzech lat więzienia. Jednak w tym przypadku może to być nawet sześć lat pozbawienia wolności. W październiku ubiegłego roku wadowiczanie opuścił bowiem więzienie, w którym odbywał karę za... udział w pobiciu. (as)

Pijany napastnik

Pewien mieszkaniec Wieprza przez dłuższy czas znęcał się nad swoją rodzinę. W końcu domownicy zdecydowali się opowiedzieć o wszystkim policji i prokuratorowi.

Pod wpływem alkoholu 59-latek stawał się niezwykle agresywny. Wszczywał awantury domowe, groził swojej żonie śmiercią i spalaniem domu, bił ją, wyzywał wulgarnymi słowami. Na dodatek złośliwie wylączał rodzinie prąd w domu. Mężczyzna agresywnie zachowywał się także wobec swojej siostrzenicy, której groził pobiciem oraz podpaleniem domostwa oraz pewnego mężczyzny. Wobec tej ostatniej osoby kierował groźby pozbawienia życia.

59-latkowi prokurator postawił zarzuty znęcania się fizycznego i psychicznego nad osobą najbliższą oraz grożenia innej osobie popełnieniem przestępstwa. (as)

Demolka dla demolki

Dwie rozbite tablice reklamowe, uszkodzona tarcza manewrowa należąca do PKP i kilka samochodów. To dane policji. Do tego trzeba doliczyć akty wandalizmu, których nikt policjantom nie zgłosił. We wrześniu nasi chuligani dali o sobie mocno znać.

Skąd ten przypływ agresji, trudno powiedzieć. Faktem jest, że wrzesień jeśli idzie o akty wandalizmu, był niezwykle „bogaty”. Dlatego policja apeluje do mieszkańców, aby nie pozostawali obojętni wobec takich wydarzeń. – *Prosimy dzwonić na policję. Jeśli ktoś nie chce podawać swoich danych, może pozostać anonimowym. Jeżeli będziemy szybko informowani o takich zdarzeniach, będziemy mogli skuteczniej interweniować. A złapanie kilku wandalów może skutecznie odstraszyć innych* – mówi Bogusława Bizoń z Komendy Powiatowej Policji w Wadowicach. (as)

Koniec z bezkarnością

Sądzi, że bezkarnie mogą robić, co im się żywnie podoba. Tymczasem rzeczywistość okazała się inna. Policja prowadzi postępowanie przeciwko pięciu młodym andrychowiec. Lista wykroczeń i przestępstw, o które są podejrzewani, jest długa, a zarzuty na tyle poważne, że wobec trójki mężczyzn sąd zastosował tymczasowy areszt.

Wydarzenia, o których piszemy, rozgrywały się na osiedlu 200-lecia, w okolicach bloku Lenartowicza 70. Z początkiem wakacji zaczęły się kłopoty mieszkańców tego i sąsiednich budynków. Grupa młodych mężczyzn notorycznie zakłócała porządek. Początkowo policjanci próbowali utemperować grupę poprzez pouczenia. Słowne reprymendy nie odnosiły jednak skutku. Funkcjonariusze zaczęli prowadzić postępowanie mandatowe, kierowali też sprawy do sądu grodzkiego. I to nie przyniosło efektu. – *Te osoby nie zmieniły nic w swoim zachowaniu. Co gorsza, w sierpniu dopuścili się pobicia mieszkańca, doszło także do uszkodzenia mienia. W toku dochodzenia ustalili*

17-latkom (17 lat chłopcy skończyli właśnie w wakacje) oraz dwóm mężczyznom w wieku 20 i 22 lat. Decyzja sądu była następująca: wszyscy trzej 17-latkowie zostali tymczasowo aresztowani, wobec pozostałej dwójki zastosowano dozór policyjny oraz poręczenie majątkowe. – *Wbrew temu, co sądzią niektórzy, zwłaszcza młode osoby, żyjąc w społeczeństwie, trzeba liczyć się z innymi ludźmi a także prawem. Nie można bezkarnie niszczyć, rozrabiać, nie zwracać na nikogo uwagi, nie mieć szacunku dla osób starszych. Wcześniej czy później za takie postępowanie czeka kara* – podsumowuje komendant KP w Andrychowie. (as)

śmy, że ci młodzi mężczyźni grożą świadkom postępowania – opowiada Bogusław Wajdzik, komendant Komisariatu Policji w Andrychowie.

Na początku października policja zatrzymała pięciu mężczyzn. Zarzuty postawiono trzem



Dni Ochrony Przyrody

W dniach 1-31. października odbywają się Dni Ochrony Przyrody. Jest to czas wzmożonej popularyzacji problemów ochrony przyrody i organizowania wielu działań między innymi przeprowadzane są liczne zajęcia plenerowe w parkach i rezerwach przyrody. Prowadzona jest zbiórka karmy (żołędzi, kasztanów i zboża) na zimę dla zwierząt.

Celem ochrony przyrody jest utrzymanie na chronionych obszarach procesów przyrodniczych i stabilności ekosystemów, zachowanie różnorodności biologicznej, zachowanie dziedzictwa geologicznego, zapewnienie ciągłości istnienia gatunków i ekosystemów, przywracanie do stanu właściwego zasobów i składników przyrody i co moim zdaniem najważniejsze - kształtowanie właściwych postaw człowieka wobec przyrody. Na zdjęciu



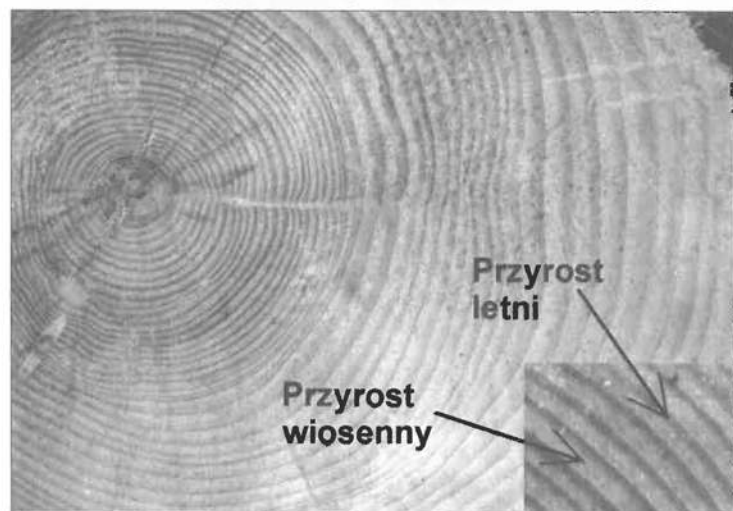
salamandra plamista - gatunek chroniony, w mało pięknych okolicznościach przyrody. (pc)

Zapisana historia

Cisy żyją do 3000 lat, limby do 1000 lat, jodły do 450 lat i świerki 300-350. Drzewa takie, to stojące muzea, w których zapisane są warunki w jakich rosły, zapisuje się nawet aktywność wulkanów i Słońca.

Obecnie sieć stacji meteorologicznych zapisuje nieustannie zmiany pogodowe. Były jednak lata, na przykład okres wojen, kiedy to takimi sprawami się nie zajmowano. Wrażliwymi na zmiany klimatu, wyładowania atmosferyczne i zanieczyszczenia powietrza są między innymi drzewa. Ich słoje pokazują, czy rok był suchy, czy mokry, mroźny czy też ciepły. Na zdjęciu litera „A” opisany jest przyrost letni - ciemniejszy i węższy, gdyż latem jest mniej opadów. Przyrost wiosenny - „B” jest jaśniejszy i szerszy. Przyrost wiosenny i letni dają w sumie tyle ile drzewo przyrasta w ciągu roku. Analiza słoja polega na dokładnym ich pomiarze i jeśli rok był bardzo suchy to przyrost roczny

będzie wąski. Ponadto, na przyrost ma również wpływ Słońce, na przekrojach zaznaczają się powtarzające się co 11 lat zmiany. W słojach limb alpejskich zauważono zanieczyszczenia pochodzenia wulkanicznego. Policzono słoje i dzięki temu poznano dokładną datę erupcji. Na przekroju można zauważyć jeszcze inne zdarzenia. Drzewo, którego słoje sfotografowałem to, 50 letnia jodła, która przez pierwsze 30 lat rosła pod innymi drzewami, miała wówczas bardzo cienkie przyrosty i grubość około 12 cm. Po tych 30 latach, drzewo stające ponad musiało się przewrócić odstawiając jodłę. Przez następne 20 lat jodła tak przyrastała, że w wieku 50 lat miała średnicę około 35 cm. (pc)



Mija już miesiąc wielkiego wysypu grzybów w okolicznych lasach. Kto do lasu rano się wybrał, ten pełne kosze borowików nzbierał, a jeden borowik większy od drugiego. Obecnie opieńkowi miłośnicy dłonie zacierają.

Częste opady i ciepłe noce spowodowały, że w lesie roi się od grzybów. Przez ostatni miesiąc nie brakowało borowików - w trzy godziny nzbierałem około 150 sztuk i myślę że to nie był rekord. Wielu czytelników zapewne jeszcze więcej nzbierało. Borowiki się jednak kończą i przychodzi czas na opieńki (na zdjęciu). Te niewielkie grzyby grupami porastają pniaki i korzenie drzew, są jednymi z niewielu gatunków grzybów blaszkowych, jakie mamy w zwyczaju zbierać. Podobnych grzybów - z blaszkami od spodu, rosnących w pęczkach, na pniakach jest wiele, łatwo też opieńki pomylić z łuszczakami zmiennymi (kapelusz gładki, ciemne łuski tylko na trzonie), albo co gorsza z niejadalnymi łuskiakami - podobnie jak opieńki - całe pokryte łuskami. Pewne rozróż-

nienie tych gatunków daje kolor wysypu zarodników, który uzyskuje się kładąc kapelusze na kartkę papieru blaszkami w dół. Po kilku godzinach pod kapeluszem opieńki zobaczymy biały proszek - zarodniki, a pod kapeluszem łuskiakia nastrozonego wysyp brązowy. Opieńki mają również charakterystyczny, biały i gruby pierścień. Oprócz wymienionych dwóch gatunków grzybów podobne do opieńki są jeszcze trujące - maślanki wiązkowe. Opieńki mają blaszki białe, białobrazowe, łagodny smak, a maślanki blaszki zielonkawe, w smaku gorzkie. Mam nadzieję, że po tym krótkim kursie z grzybów opieńkopodobnych czytelnicy - grzybiarze nzbierają pełne kosze smacznych grzybów, nie obawiając się o swoje zdrowie. (pc)

Tylko w Inwałdzie

Już po raz kolejny przekonuję się że wapiennik - niewielki fragment lasu w Inwałdzie jest wyjątkowym miejscem. W 2006 roku znalazłem tam grzybowkę orzeszoną *Mycena tenuisporosa* - gatunek stwierdzony zaledwie w kilku miejscach na świecie. Teraz przyszedł czas na kolejne od-

Wapiennik w Inwałdzie swoją wyjątkowość zawdzięcza wapiennym skałom, z których pod wpływem erozji wytwarza się zasobna gleba długo utrzymująca wodę w swoich strukturach. Ponadto istnieje wiele gatunków roślin i grzybów, którym do prawidłowego wzrostu niezbędny jest wapień. Tych organizmów nie spotyka się w sąsiedztwie.

We wrześniu w wapienniku znalazłem *Clavulinopsis pulchella* (na zdjęciu) - gatunek niestwierdzony w żadnym innym miejscu w Polsce. Miały zaledwie 1,5 centymetra, rosły w pobliżu potoku, w rumoszu skał wapiennych, około 10 metrów od miejsca, gdzie rok temu rosła wspomniana wyżej grzybowka.



Badania nad bogactwem grzybów w Inwałdzie trwają już dwa sezony. Podczas tego okresu stwierdzono blisko 200 gatunków. Szacuje się, że gatunków grzybów w wapienniku jest dwa razy więcej. Do utworzenia pełnej listy gatunków niezbędne będą jednak dalsze, przynajmniej kilkuletnie badania. (pc)

PIŁKA NOŻNA

Raz na wozie...

...raz pod wozem – mówi wyświechtane powiedzenie. Czwartoligowe „Beskidy” Andrychów znalazły się ostatnio zdecydowanie bliżej tej drugiej, niekorzystnej pozycji względem przysłowiowego wozu.



Porażki 1:4 w Tuchowie oraz 0:1 na własnym boisku z „Glinikiem Karpatą” Gorlice okazały się początkiem fatalnej serii sześciu meczów bez zwycięstwa pod rząd. Tylko jeden remis spowodował, że nie była to seria sześciu porażek... „Beskidy” po fatalnym meczu uległy „Garbarni” aż 0:6, bijąc klubowy rekord najwyższej porażki. Oba zespoły przystąpiły do meczu z chęcią odkucia się za serie przegranych spotkań – trzech w przypadku „Garbarni”, dwóch w przypadku „Beskidów”. Efekt nie wymaga chyba komentarza.

Kolejnej dotkliwej wyjazdowej porażki doznali andrychowianie w Bochni. Choć wynik 1:5 może budzić przerażenie, to mimo wszystko gra „Beskidów” w ofensywie była całkiem sprawna. Jeśli w parze poszłaby formacja obronna, to wynik na pewno byłby inny. Rozmiary porażki zmniejszył w końcówce spotkania Grzegorz Derek, zdobywając ładną bramkę strzałem z powietrza.

Ale nawet najbardziej cierpliwi kibice mogli załamać ręce po meczu z MKS Trzebinia Siersza, przegranym 0:3. Tak fatalnego spotkania w wykonaniu swoich ulubieńców na własnym obiekcie, kibice w Andrychowie nie widzieli od sezonu 2001/2002, kiedy to „Beskidy” w takich samych rozmiarach przegrywały m.in. z „Dalinem” Myślenice, czy „Karpatami” Siepraw, walcząc o punkty w IV lidze. Zgrozę budziła postawa graczy defensywnych, którzy w przeciągu dwóch minut potrafili popełnić dwa katastrofalne błędy i pomóc rywalom w zdobyciu goli. Andrychowianie stracili zatem swój największy atut – własne boisko. Gdzie więc zdobywać punkty? Ano na boisku innego ligowego słabeusza, czyli w Chrzanowie! Ale nawet tam potrzeba było straty gola i wizji kolejnej głupiej porażki, aby andrychowianie zaczęli strzelać bramki. Ważny jednak jest efekt oraz fakt, że podopieczni Mirosława Kmiecica zdołali w meczu wyjazdowym ukłuć rywala dwukrotnie i odebrać mu punkty, które miał na wyciągnięcie ręki. Po golach Mariusza Sobali i Rolanda Walczaka z rzutu karnego, andrychowianie zdołali wreszcie pokonać przeciwników na ich własnym obiekcie 2:1.

Na komplet punktów dla „Beskidów” trzeba było czekać bardzo długo. Ich zdobycie (i to na wyjeździe, gdzie do tej pory andrychowianom wiodło się dramatycznie źle), można chyba uznać za dobry omen. (gs)

PIŁKA NOŻNA

Nadal groźna

Ciskająca piorunami w klasie A „Burza” Roczyny ostatnio dała nieco wytchnienia swoim rywalom, notując kilka porażek. Podopieczni Włodzimierza Partyki wciąż jednak plasują się w czołówce ligowej tabeli i bez cienia przesady można ich nazwać rewelacją rozgrywek.

Efektowny awans na ten szczebel futbolowych zmagani zobowiązał zespół z Roczyn do godnego reprezentowania andrychowskiej gminy na A-klasowych arenach. Beniaminek po wygranym 2:0 meczu z „Grodem” Grodzisko podskoczył aż na drugie miejsce w tabeli, tracąc tylko punkt do liderującego „Jubilata” Izdebnik. Piłkarze z Roczyn byli dla swoich rywali bezlitośni, kilkakrotnie zdobywając bramki w bardzo krótkich odstępach czasu, powalając przeciwników na łopatki niczym wytrawny bokser.

Później jednak rozczyńnianie, mimo, że gole strzelali, to o jeden więcej tracili i zanotowali dwie porażki po 1:2 z



rzędu – w Bachowicach z miejscowym „Borowikiem” oraz u siebie z niżej notowaną „Astrą” Spytkowice. Podopieczni trenera Partyki powetowali sobie stratę, gromiąc na wyjeździe ostatnią w tabeli „Leńczankę” Leńcze 3:0. Dwa gole ustrzelił Lachendro, jednego dołożył z karnego Zwińczak. Futboliści „Burzy” Roczyny po ośmiu kolejkach z piętnastoma punktami plasują się na dobrym, czwartym miejscu w tabeli klasy A i są najlepszym z beniaminków. (gs)

PIŁKA NOŻNA

Nauczyli pokory!

Liderująca w tabeli IV ligi „Unia” Tarnów szczeni się mogła serią 10 zwycięstw z rzędu. Opropienieni kibice „Jaskółek” wierzyli w kolejny tryumf swoich ulubieńców, który dałby „Unii” klubowy rekord serii 11 wygranych meczów.

Tarnowianie są jednak w wyraźnym dolku sportowym, co pokazało już poprzednie ich spotkanie z „Puszczą” Niepołomice. Wówczas piłkarze Unii zdołali wygrać, strzelając gola z rzutu karnego w doliczonym czasie gry. Tym razem nie dali już rady andrychowianom, którzy do tej pory z wyjazdów wracali z pokaznym bagażem bramek. - *Do meczu przeciwko „Unii” przystąpiliśmy prawie „gola” jedenastką. Na ławce siedział tylko siedemnastoletni Dawid Panek - relacjonuje trener Beskidów Mirosław Kmiec. - Pod nieobecność pauzującego za kartki Dariusza Chowańca, na szpicy zadebiutował szesnastoletni Mateusz Penkala, który dobrze wywiązał się ze swojego zadania - dodaje.*

Futboliści z Andrychowa pokazali wreszcie swoje prawdziwe oblicze, którego w zeszłym sezonie lekali się wszyscy faworyci. - *Przed meczem remis brałbym oczywiście w ciemno. Teraz jednak jestem trochę zawiedziony, bo spotkanie mogliśmy wygrać. „Unia” zaprezentowała się bardzo słabo. Kompletnie bez jakiegokolwiek pomysłu, koncepcji na grę. Proste wrzutki w szesnastkę bez trudu kasowaliśmy i jeśli się udawało, wychodziliśmy z kontrami - mówi trener Kmiec.*

„Beskidy” objęły prowadzenie już w 9. minucie!

Obrońcą zakreślił na linii pola karnego Przemysław Knapik, posłał podanie do Grzegorza Derka, a ten świetnie strzelił przy słupku. Chwilę później, również po kontrze, mogło być 2:0. Piłka po uderzeniu Dominika Wawry odbiła się od słupka. Miejscowi zdołali wyrównać na 1:1 w szczęśliwych okolicznościach tuż przed przerwą

Szkoleniowiec andrychowian niepocieszony był ze sposobu, w jaki prowadził zawody arbiter główny. - *To był po prostu dramat. Jeżeli „Unia” chce nadal wygrywać u siebie przy takim sędziowaniu, to ja im życzę powodzenia w III lidze... - mówi ironicznie trener „Beskidów”. Grający trener Kmiec ujrzał w Tarnowie dwa żółte kartoniki, przez co musiał opuścić boisko na 25 minut przed końcem meczu. - *Okoliczności, w jakich otrzymałem drugą żółtą kartkę, były skandaliczne! Krzychałem do Artura Kuczaję, przekazując mu boiskowe uwagi, a sędzia pokazał mi drugie żółtko... W protokole wpisał, że pokazał je za krytykowanie orzeczeń arbitra... Coś tu zatem jest nie tak - mówi z żalem Mirosław Kmiec.**

Nie da się jednak ukryć, że andrychowianie wywieźli z Tarnowa świetny wynik i bardzo cenny punkt. (gs)



Pod znakiem derbów

„Halnemu” Andrychów w B-klasowych zmaganiach przyszło ostatnio stoczyć aż trzy starcia mieniące się statusem gminnych derbów. Choć w żadnych z nich andrychowianom nie udało się zgarnąć kompletu punktów, to na brak emocji sympatycy piłki w B-klasowym wydaniu nie mogą narzekać.



Potrójną serię lokalnych starć rozpoczął mecz z tegorocznym spadkowiczem - „Leskowcem” Rzyki. Po dość bezbarwnym meczu żadnej z drużyn nie udało się trafić do siatki.

Pod koniec września biało-niebiescy pojechali na trudny teren do Sułkowic Bołeciny. Jeszcze przed dwoma laty „Znicz” walczył nawet na boiskach V ligi wadowickiej. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1, a bramkę dla „Halnego” zdobył Łukasz Ryska. Futbolisci „Halnego” mieli po spotkaniu ogromny żal do sędziego, który sprezentował miejscowym rzut karny „z kapelusza”.

Wreszcie doszło do spotkania z ekipą czołówki klasy B. „Halny” podejmował „Halniaka” Targanice. Spotkanie zgromadziło na boisku przy ulicy Dąbrowskiego liczne rzesze sympatyków piłki nożnej. Zorganizowana grupa około dwudziestu młodych kibiców z Targanic żywo dopingowała swoich ulubieńców. Szkoda jednak, że najlepiej i najgłośniej wychodzili im wulgarne przyśpiewki pod adresem arbitrow. Pierwsza połowa spotkania upłynęła zdecydowanie pod dyktando przyjezdnych. Mimo to po 25 minutach „Halny” wyszedł na prowadzenie, przeprowadzając bezlitosny kontratak. Futbolisci „Halniaka” przeprowadzili wiele bramkowych akcji, ale rażąca była ich nieskuteczność. W drugiej odsłonie oba zespoły miały kilka razy szanse na gola. Skwapliwiej wykorzystali je goście, zdobywając dwie bramki i wygrywając ostatecznie 2:1. Wiele kontrowersji wzbudził drugi gol dla „Halniaka”. Andrychowianie łapali się za głowy, nie mogąc sobie wytłumaczyć, dlaczego sędzia liniowy nie sygnalizował wyraźnego, według nich spalonego. Targaniczanie mieli się z czego cieszyć. Przesądzone w końcówce zwycięstwo w Andrychowie dało im pozycję lidera. „Halniak” ma trzy punkty przewagi nad drugim w tabeli „Relaksem”. Wysoka i konsekwentnie dąży do postawionego sobie na ten sezon celu – awansu do klasy A. Tymczasem „Halny” spadł kilka miejsc niżej i po ośmiu meczach z dziesięcioma punktami zajmuje dziewiąte miejsce. (gs)



Do celu!

Siatkarki drugoligowego MKS Andrychów zainaugurowały rozgrywki nowego sezonu. Podopieczne Piotra Targosza pokonały na wyjeździe MKS MOS „Maraton” Krzeszowice 3:1, a tydzień później na własnej hali UMKS Łańcut 3:0. Panie zrobiły więc pierwszy mały krok do postawionego sobie celu – awansu na zaplecze I ligi.



Od kilku lat środek ciężkości andrychowskiej siatkówki z męskiej przeniósł się na żeńską. Kiedy panowie z MKS bez powodzenia walczyli w serii B I ligi, sukcesy zaczęły notować panie. W dwóch ostatnich sezonach andrychowskie siatkarki były o krok od powtórzenia sukcesu swoich kolegów i awansowania na szczybel krajowy. Teraz, gdy męska drużyna została wycofana z II ligi, uwaga kibiców skupia się niemal w całości na żeńskiej reprezentacji MKS, która pozyskała nowego trenera Piotra Targosza oraz dwie zawodniczki – osiemnastoletnią środkową Magdalę Hawrylić oraz dziewiętnastoletnią przyjmującą Magdalę Jabłońską.

Szkoleniowiec MKS przed startem rozgrywek stwierdził, że w osiągnięciu celu najbardziej przeszkadzać mogą zespoły krakowskie oraz spadkowiczki z Łańcuta. Okazało się jednak, że nie taki diabeł straszny i andrychowskie siatkarki pokonały pewnie przyjezdne z Podkarpacia w trzech setach. Inaugurujące sezon spotkanie w niedalekich Krzeszowicach potwierdziło mimo to, że tegoroczne rozgrywki będą wyrównane i zbieranie punktów

może się okazać niełatwym zadaniem. Trener podkreślał, że z beniaminkami gra się najtrudniej, bo nigdy nie wiadomo, czego można się spodziewać. Mecz był wyrównany, a losy setów rozstrzygały się w ich końcówkach. Krzeszowiczanki wygrały trzecią partię, ale nie stać ich było na doprowadzenie do tie-breaka i siatkarki trenera Targosza przywiozły do Andrychowa cenny komplet punktów.

Niestety, z męskiej IV ligi, na krótko przed startem, z rozgrywek wycofał się zespół „Lidera” Andrychów, więc zapowiadanych miejskich derbów kibicom nie będzie dane zobaczyć.

Młodzi panowie z MKS zaliczyli falstart, w czterech setach przegrywając w Krzeszowicach. MKS wygrał jedynie drugiego seta, pozostałe padły łupem gospodarzy. Trener Maciej Gruszka zwracał po meczu uwagę na błędy swoich podopiecznych w ataku i zagrywce, więc elementach kluczowych. Młodym siatkarzom życzymy zatem powodzenia na czwartoligowych parkietach i rychłego odnalezienia swej optymalnej formy. (gs)

Szybko na Żar

Andrychowianin, Piotr Bujak zwyciężył w swojej klasie w Beskidzkim Wyścigu Górskim rozegranym w sobotę i niedzielę 29. i 30. września tego roku na Żarze.



Zawodnicy mieli do przejechania trasę z Międzybrodzia na Żar. O zwycięstwie decydowała suma czasów wywalczonych w czterech przejazdach. Stawką wyścigu było zdobycie tytułu Mistrza Śląska. - Startowałem w klasie E1-1600. Udało mi się wygrać tą klasę i zająć 8. miejsce w klasyfikacji generalnej. To dobry początek oraz mobilizacja do startów w przyszłym roku w mistrzostwach Polski w wyścigach górskich. Bardzo chciałbym pojechać chociaż kilka eliminacji mistrzostw Polski w przyszłym roku, ale

czy to się uda - zobaczymy. Jest to niesamowite przedsięwzięcie i przygotowania muszę zacząć już teraz. Myślę, że się uda - mówił po zawodach Piotr Bujak. W przygotowaniach do wyścigu Piotrkowi pomagają: Avans - sklep RTV - AGD - KOMPUTERY, Anteny Andrzej i Adam Wiedyska, Tech, Kebab Bongo, Digger, Ośrodek Konferencyjno Wypoczynkowy „KOCIERZ”, OSK „JOLANTA”, Studio reklamy Mediapres oraz Wenart Professional. (Id, fot. Tomasz Guzek)

Znowu Roczyny

22. września na boisku LKH „Huragan” Inwałd po raz trzeci zorganizowano powiatową parafiadę.

Do podandrychowskiej wioski pod opieką duchownych przyjechali młodzi piłkarze z: Roczyn, Choczni oraz Frydrychowic. Do walki stanęła też oczywiście reprezentacja gospodarzy. Rywalizacja była zacięta. Jako zwycięzcy turniej opuścili faworyci - chłopcy z Roczyn, którzy w finale pokonali drużynę gospodarzy. Trzecie miejsce przypadło piłkarzom z Choczni.

Jako że organizator zawodów - LKS

„Huragan” wystarał się nie tylko o dotację ze Starostwa Powiatowego, ale i wsparcie sponsorów, każdy z zawodników opuścił stadion z upominkiem. Były też nagrody dla drużyn: piłki oraz rękawice bramkarskie. W gronie sponsorów zawodów znaleźli się: Bank Spółdzielczy w Andrychowie, „Maspek” Wadowice, MSH „Wizan” Andrychów, CMC Inwałd. (as)



SIATKÓWKA

Wyeliminowały „Wisłę”!

Najdłuższa od wielu lat była w tym roku przygoda żeńskiego zespołu MKS Andrychów w rozgrywkach Pucharu Polski. Andrychowianki, pod wodzą nowego szkoleniowca Piotra Targosza, dotarły aż do III rundy.

Na pierwszy ogień los przydzielił siatkarkom MKS drużynę UMKS Łańcut. Po zaciętym pojedynku górą okazały się andrychowianki, rozstrzygając losy spotkania dopiero w piątym secie, którego wygrały do 7. Obu ekipom zależało na awansie do II rundy, bowiem czekały już tam rywalki bardzo atrakcyjne - pierwszoligowy zespół „Wisły Enion” Kraków.

Spotkanie w Andrychowie miało dramatyczny przebieg. Na prowadzenie w setach wyszły przyjezdne. Później MKS wygrał dwie kolejne partie, ale w czwartym secie znów górą były krakowianki. Zwycięzcę wyłonił tie-break, który do 11 wygrały siatkarki MKS, pokonując faworyzowaną „Wisłę”!

Co prawda, wynik poszedł w świat, ale krakowianki przegrały to spotkanie na własne życzenie i na pewno nie zaprezentowały w Andrychowie pełni swoich możliwości. W III rundzie los skojarzył andrychowianki z „Sokołem” Chorzów. Mecz

został rozegrany na początku października. Tym razem jednak andrychowska hala nie przyniosła szczęścia i MKS przegrał 1:3. Łupem andrychowianek padł trzeci set, ale kluczowe dla losów spotkania były wysokie porażki w drugiej i, decydującej, czwartej partii (do 12 i 14).

Andrychowianki skończyły już zatem przygodę w Pucharze Polski. Jednak dwa mecze z wyżej notowanymi rywalkami na pewno korzystnie wpłynęły na doświadczenie siatkarek MKS. Teraz podopieczne Piotra Targosza będą mogły już w stu procentach skupić się na najważniejszym celu w tym sezonie - wygranii ligi i awansie na zaplecze ekstraklasy. (gs)



Zarząd Wytwórni Sprzętu Pożarniczego Ogniochron S.A. zaprasza na

IV MEMORIAŁ Jana Pochopienia

W PIŁCE SIATKOWEJ MĘŻCZYZN



Udział biorą drużyny:
MEBLUX,
Zespół Szkół nr 1 - ABSOLWENCI Andrychów,
Milmet S.A. Sosnowiec,
Ogniochron S.A. Andrychów

13 X 2007 godz. 9.30

Hala Sportowa w Andrychowie, ul. 1 Maja
wstęp wolny

Komu, ile, za co? Prawda o andrychowskim sporcie

Fakt 1. 335,5 tys. zł – suma dotacji przyznanych klubom sportowym w 2007 roku.

Fakt 2. 60 tys. zł – tegoroczna dotacja dla TS „Beskidu” na „Upowszechnianie kultury fizycznej i sportu dzieci i młodzieży w Gminie Andrychów w obiekcie gminnym – Stadionie Sportowym przy ul. Kościuszki 1 w Andrychowie”. Pozostałe kluby piłkarskie otrzymują od 11 do 14 tys. zł.

Fakt 3. W ubiegłym roku TS „Beskidu” wydały na utrzymanie stadionu, z którego korzystały, kwotę w wysokości 15 139,88 zł. Przy dotacji w kwocie

58 600,00 zł daje to 25,84%. Na zadania szkoleniowe wydano 43 460,12 zł.

Fakt 4. Nikt z działaczy Beskidów nie był na sesji w maju, gdzie omawiano tematykę sportu w Andrychowie.

Fakt 5. Dotacje przyznawane są w konkursie organizowanym na realizację danego zadania w dwóch transzach. Kluby muszą się rozliczyć z przyznanych pieniędzy.

Fakt 6. Przy podziale środków dla klubów sportowych brane są pod uwagę m.in. takie elementy jak: liczba mieszkańców w mieście i sołectwach, liczba członków klubu, ilość drużyn,

poziom rozgrywek poszczególnych drużyn, baza sportowa. Dla przykładu: klub dysponujący stadionem otrzymuje prawie trzy razy tyle punktów co klub z samym boiskiem, co przekłada się na wysokość dotacji.

Fakt 7. Dotacje to nie jedyne pieniądze, jakie Gmina przekazuje na sport. Z budżetu miasta fundowane są również nagrody w zawodach i turniejach sportowych.

Fakt 8. Gmina Andrychów dotuje 12 klubów sportowych. 8 z nich to kluby piłkarskie. W mieście działają dwa.

Fakt 9. Każdy klub w naszej gminie

ma boisko piłkarskie.

Fakt 10. Sport to nie tylko kluby. Młodzież ćwiczy także na zajęciach pozalekcyjnych dotowanych przez miasto.

Fakt 11. Znakomita większość szkół w gminie ma własną halę sportową.

Fakt 12. Andrychowska młodzież zdobywa sportowe laury w wielu dziedzinach sportu podczas turniejów szkół podstawowych i gimnazjalnych.

Fakt 13. Basen to też sport i rekreacja. Nie samą piłką człowiek żyje. (fr)

Z Zenonem Turowskim, prezesem T.S. Beskidu rozmawia Franciszek Penkala

Odchodzę

Wokół „Beskidów” zrobiła się nerwowa atmosfera.

- Jestem tym wszystkim zbulwersowany i zmęczony. Nie chciałbym więcej tego przeżywać. Podjąłem się ratunku tego klubu w 2002 roku. Wtedy musiałem bronić „Beskidu” przed komornikiem i jednocześnie zapewnić bieżące utrzymanie. Liczyłem, że gdy zreanimuję klub, ktoś się do mnie dołączy. Otworzyłem szkolenie we wszystkich grupach wiekowych i zrobiłem awans do IV ligi. Rok temu ogłosiłem na łamach lokalnej prasy i w andrychowskim radio, że moje finanse kończą się i nie dam rady ciągnąć tego więcej. Nadal jednak wszyscy udają, że nie wiedzą, ile to kosztuje.

Wiemy, ile miasto wyklada na klub.

- Ten sport jest drogi, ale Beskidy nigdy nie były „Beskidami Turowski” tylko „Beskidami Andrychów”. Chciałbym podkreślić, że żadnych pretensji do burmistrza nie miałem i nie mam. Ja do mediów na temat sytuacji finansowej klubu się nie wypowiadałem. Jeśli jednak jesteśmy przy kosztach to powiem, że miesięcznie trzeba mieć zabezpieczone około 20 tys. zł. Czwarta liga to koszt 350 tys. zł. rocznie, jeśli chcemy mieć zespół, który będzie wygrywał. A teraz sytuacja jest taka, że pod moim adresem ze strony kibiców padają wyzwiska, grozi się mi pobiciem, a ostatnio nawet zostałem uderzony.

Trener Kmieć winą za problemy klubu obarcza władze miejskie.

- Myślę, że trener działał w dobrej wierze, chcąc ratować klub. Nie było to jednak za moją wiedzą ani zgodą. Owszem, rozmawialiśmy wcześniej, ale ustalenia były takie, że najpierw zwrócimy się bezpośrednio do burmistrza i Rady Miejskiej o pomoc. Stało się inaczej i teraz mogę tylko za to przeprosić. Myślę, że trener miał żal do mnie jako prezesa klubu. Przez pięć lat nie udało się przyciągnąć sponsorów do „Beskidów”, a ja swoje zasoby wyczerpałem. Może wśród piłkarzy zapanował strach, że gdy odejdę to klub upadnie.

Jeden z dzienników ogłosił futbolo-

wą wojnę w Andrychowie.

- Uważam, że żadnej wojny futbolowej w Andrychowie nie ma. Wiem, jakie są bolączki gminy, jakie są potrzeby w innych dziedzinach. Gmina utrzymuje też inne kluby piłkarskie, które mają swoje boiska. Z drugiej strony, jedna osoba nie da rady poprowadzić i sfinansować czwartoligowego zespołu z zapleczem szkoleniowym. To za wysokie progi. Zwłaszcza tutaj, w Małopolsce, gdzie jest jedna grupa, wyjazdy są dalekie, a poziom prawie jak w III lidze.

Pomówmy o przyszłości.

- Moje plany są definitywne. Odchodzę. Nie zostawię jednak chłopców w trakcie rundy. Na razie jestem z nimi. Potem przygotuję całą dokumentację, wyprowadzę księgowość i na nadzwyczajnym walnym zebraniu zrezygnuję z funkcji. Utało się w tym środowisku, że prezes to sponsor. Ludzie wiążą mnie z Andropolem, ale prawda jest taka, że firma nie mogła w ostatnich latach łożyć na piłkę z różnych powodów. Gdy próbowałem poprzez zakład pomagać klubowi, to sam miałem problemy ze związkami zawodowymi. Pojawiły się nawet bezzasadne podejrzenia o machlojki.

Kto będzie nowym prezesem?

- Może jest ktoś w Andrychowie, kto czeka na moje odejście, a nie chce się ujawnić. Nie będę stawał na przeszkodzie. Przeciwnie, apeluję, żeby nie czekać, tylko brać sprawy we własne ręce. Ja jestem gotowy usunąć się w każdej chwili dla dobra klubu. Chociaż, jako członek zarządu mógłbym się jeszcze przydać. Jeśli będzie taka wola. Ja nie odchodzę, bo nie chcę być prezesem. Odchodzę, bo się już wstydę być prezesem, gdy słyszę na stadionie gwizdy ze strony ludzi, którzy nawet nie zapłacili za bilety, bo weszli przez płot.

Dziękuję za rozmowę.



Futbolówka wyborcza

Jeden z dzienników na całej stronie (dziwne że nie pierwszej, za to pierwszej... października) ogłosił, że w Andrychowie „Wybuchła wojna o futbol”. W podtytule autor tej sensacji idzie dalej tym tropem i martwi się, czy „batalia o zwiększenie wsparcia na futbol poróżni społeczeństwo?”. W felietonie uzupełniającym główny tekst ten sam autor w podobnym minorowym tonie wieszczy klęskę wyborczą andrychowskim radnym w kolejnych wyborach samorządowych.

Polemizowanie z tego typu artykułami przypomina walkę (przyleciała mi się niechcący ta batalistyczna frazeologia) z wiatrakami, czyli faktami i superexpressami. Udowodnij Waś, że w Wieprzówce nie pływa wieloryb, po lasach nie chadają króliki a w mieście nie szaleje grypa pochodząca z kosmosu. Podobne „fakty” z komentarza autora tekstu to: „w Andrychowie, poza futbolem i kobiecą siatkówką w drugoligowym wydaniu, nie ma sportowców z mistrzowskimi klasami”, „futbol jest nośnikiem sportu w każdym mieście, każdy mieszkaniec zna wynik swojej drużyny, obojętnie w jakiej klasie rozgrywkowej występuje”, „może w Andrychowie nie znają tego człowieka (Antoniego Szymanowskiego – obecnego szkoleniowca Przeboju Wolbrom)” itd. Odpowiadam na pytanie pierwsze: Łukasz Szeliga – trzykrotny olimpijczyk, zawodnik Małopolskiego Klubu Karate z Andrychowa. Na pytanie drugie odpowiada Antonina S.: nie wiem. Odpowiedź na pytanie trzecie na stronie: www.free.of.pl/p/polskanams/szymanowski_antoni.html cytuję: „Obrońca. Urodzony 13.01.1951 r. Uczestnik finałów w 1974 i 1978 r. jako zawodnik Wisły Kraków. Na MŚ rozegrał 13 meczów (13 pełnych, w sumie 1180 minut), nie zdobył żadnego gola”.

Moja wina, moja bardzo wielka wina. Po co mnie było i jest wdawać się w takie dyskusje. Toż to gorsze niż kampania wyborcza. I tu być może pies jest pogrzebany, a nie w szatni i na boisku „Beskidów”. Dlatego – zgoda. Bo w jednym z dziennikarzem DP zgadzam się w stu procentach i nawet za nim powtórzę: „wyborcy nie dadzą się nabrać”.

PS. Cała ta pseudo afera nie bez przyczyny rozgrywa się teraz, a nie na początku roku, kiedy przyznawane są dotacje dla klubów. Zamiast spekulować i snuć domysły, wystarczy popatrzeć na tabelę IV ligi. Piłkarze „Beskidów” są na 15 miejscu, czyli czwartym od końca. Prezes zapowiada, że po rundzie jesiennej odchodzi z klubu. Przyszłość „Beskidów” kolejny raz staje pod dużym znakiem zapytania i nawet niewtajemniczonym jawi się w czarnych barwach. W tej sytuacji zaczęło się szukanie winnego. Jak to zwykle bywa – wszyscy są winni, tylko nie my.

FRANCISZEK PENKALA



Krzysztof Kubień, Przewodniczący Rady Miejskiej w Andrychowie:

W Andrychowie, mieście słynącym w Polsce z tradycji sportowych, przede wszystkim siatkarskich narodziła się nowa tradycja, czyli inny sposób na znalezienie przysłowiowego kozła ofiarnego. Na całym świecie, a zwłaszcza w Polsce winą za przegrane mecze obarcza się najczęściej trenera. W następstwie słabych wyników zbiera się zarząd klubu z prezesem na czele i wysyła delikwenta na tzw. zieloną trawę. Nie jest to bynajmniej pięknie przyszyty trawa boiska piłkarskiego. W Andrychowie – inaczej. Winą za kilka przegranych meczów trener miejscowych kopaczy obarczył burmistrza i radnych. W ten sposób już wiadomo, kto ponosi winę za upadek sportowy i finansowy klubu. Wierzę w zdrowy rozsądek mieszkańców naszej gminy. Andrychowianie wiedzą, że burmistrz z racji powierzonych funkcji musi zajmować się całą gminą i czyni to skutecznie, co potwierdziły ostatnie wybory samorządowe.

TELEFONY

wewnętrzne i dodatkowe numery telefonów bezpośrednich
do Wydziałów i Referatów Urzędu Miejskiego w Andrychowie

WYDZIAŁ/REFERAT	NUMERY TELEFONÓW WEWNĘTRZNYCH	NUMERY TELEFONÓW BEZPOŚREDNICH
CENTRALA	300	33 842 99 00 33 875 23 60 33 875 35 25
SEKRETARIAT BURMISTRZA	301	33 842 99 01 33 842 99 91
ZASTĘPCA BURMISTRZA	305	33 875 29 15
SKARBNIK GMINY	320	33 842 99 20
Główny Specjalista Asystent Burmistrza	304	33 842 99 04
Biuro Rady Miejskiej	307	33 842 99 07 33 842 99 77
Biuro Prawne	309	33 842 99 09
Wydział Ogólno-Administracyjny	310	33 842 99 10
Referat Informatyki	311	33 842 99 11
Referat Mieszkaniowy	312	33 842 99 12
Komendant Straży Miejskiej	370	33 842 99 70
Straż Miejska	371	33 842 99 71
Urząd Stanu Cywilnego	315	33 842 99 15
Główna Księgowa	328	33 842 99 28
Referat Księgowości Podatkowej (podatki od środków transportu)	323	33 842 99 23
Referat Księgowości Budżetowej	324	33 842 99 24
Referat Wymiaru Podatku (podatek od nieruchomości)	326	33 842 99 26
Referat Zamówień Publicznych	352	33 842 99 52
Kierownik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych	330	33 842 99 30
Wydział Edukacji i Spraw Społecznych	331	33 842 99 31
Zespół Obsługi Finansowo-Księgowej Oświaty	332 382	33 842 99 32 33 842 99 82
Wydział Inwestycji	333	33 842 99 33 33 842 99 37
Wydział Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą	335	33 842 99 35 33 842 99 36
Wydział Spraw Obywatelskich (dowody osobiste)	340	33 842 99 40 33 842 99 46
Referat Obrony Cywilnej i Spraw Wojskowych	341	33 842 99 41
Referat Ewidencji Ludności	342	33 842 99 42
Referat Działalności Gospodarczej	343	33 842 99 43
Starostwo Powiatowe w Wadowicach Wydział Komunikacji i Transportu Referat Zamiejscowy w Andrychowie	345	33 842 99 45
Referat Architektury i Budownictwa	350	33 842 99 50
Starostwo Powiatowe w Wadowicach Wydział Budownictwa Dziennik Podawczy	353	33 842 99 53
Referat Geodezji, Kartografii i Katastru	356	33 842 99 56
Referat Gospodarki Nieruchomościami	357	33 842 99 57
Wydział Drogownictwa i Transportu	361 362	33 842 99 61 33 842 99 62 33 842 99 63
Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa	365 368	33 842 99 65 33 842 99 68

Ogłoszenie

Burmistrz Andrychowa informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Andrychowie - Rynek 15 (I piętro) - podane zostały do publicznej wiadomości na okres od dnia 2 października 2007r. do dnia 23 października 2007r. następujące Zarządzenia:

- Nr 396/07 z dnia 17 września 2007r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej mieszkania nr 8 położonego w budynku przy ul. Krakowskiej 87 na rzecz jego najemcy wraz ze zbiciem ułamkowej części gruntu pod blokiem i sporządzenia wykazu nieruchomości;

- Nr 411/07 z dnia 26 września 2007r. w sprawie oddania w drodze bezprzetargowej w dzierżawę części nieruchomości gruntowej ozn. w ewidencji gruntów nr 692/71 położonej przy ul. Włókniarzy w Andrychowie, zbudowanej kioskiem handlowym na rzecz właściciela obiektu i sporządzenia wykazu nieruchomości.

Treść Zarządzeń na stronie internetowej: www.um.andrychow.pl

SOLIDNIE • SZYBKO • TANIO
montaż ogrodzeń • kafelkowanie • tapetowanie
malowanie • gładzie szpachlowe • boazerie
kasetony • panele podłogowe
ścianki działowe z płyt gipsowych

Paweł JARZYNA, Andrychów, ul. Żwirki i Wigury 71/6
tel. 0 33 875 87 47, 0 605 122 052

**Lektorów jęz. angielskiego do pracy z dziećmi
z Andrychowa, Wadowic i okolic. CV i list
motywacyjny: biuro@proteuss.pl**

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ANDRYCHOWIE



OFERUJE:

bogaty wybór literatury (w tym najnowsze bestsellery), literaturę popularnonaukową (sporo najnowszych podręczników akademickich), bajecznie kolorowe i ciekawe książki dla dzieci młodszych i starszych, wszystkie lektury dla szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich, aż 31 tytułów gazet i czasopism

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH DO KORZYSTANIA Z NASZYCH ZBIORÓW!

PON, ŚR, PT: 10⁰⁰ - 18⁰⁰, WT, CZW: 8⁰⁰ - 16⁰⁰, SOB: 8⁰⁰ - 14⁰⁰

Andrychów, ul. Krakowska 74, tel. 875-25-52
Korzystanie z biblioteki jest bezpłatne!

Kuchnia Św. Brata Alberta w Andrychowie

zwraca się z gorącym apelem do ludzi dobrej woli o pomoc finansową na rzecz ludzi ubogich i potrzebujących z terenu całej Gminy Andrychów.

BPH O/Wadowice 32 1060 0076 0000 3200 0005 4934

ul. 1-go Maja 11, tel. 875-29-25

Bóg zapłać!



ZESPÓŁ KONSULTANTÓW I TERAPEUTÓW OŚRODKA WSPIERANIA RODZINY W ANDRYCHOWIE, ul. Metalowców 10, tel. 033 875 24 29

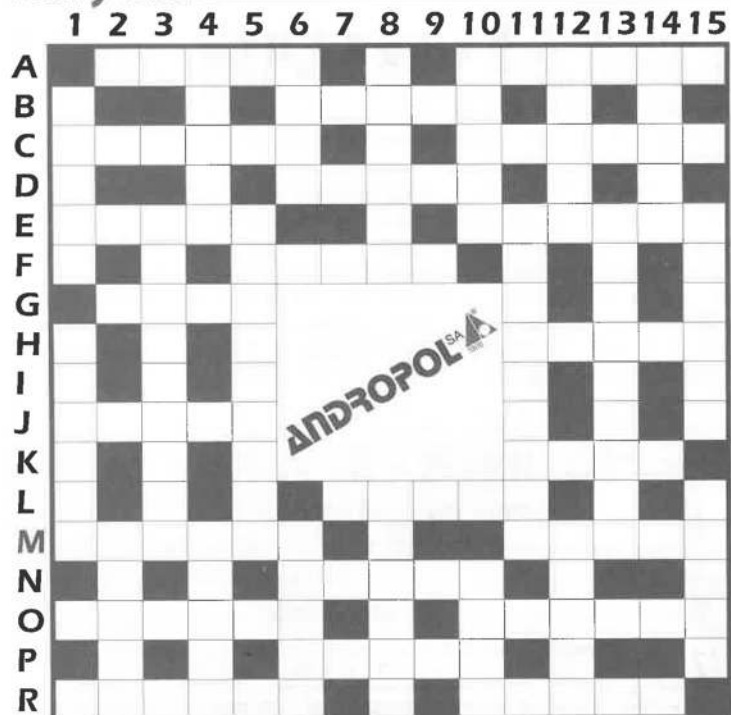
mgr Barbara Surzyn PSYCHOLOG, codziennie w godzinach 8.00 - 16.00, PIERWSZY KONTAKT codziennie w godz. 8.00 - 11.00
mgr Iwona Piecha GABINET FIZYKALNEGO WSPOMAGANIA ZDROWIA, poniedziałek, wtorek w godzinach 11.00 - 15.00, środa, czwartek, piątek w godzinach 8.00 - 12.00
instr. Mariusz Dubanowicz KONSULTACJE INDYWIDUALNE DLA OSÓB UZALEŻNIONYCH I CZŁONKÓW ICH RODZIN, wtorek w godzinach 9.00 - 12.00, czwartek w godzinach 15.00 - 18.00
mgr Renata Maciejczyk KONSULTACJE W ZAKRESIE BUDOWANIA ZWIĄZKÓW wtorek w godzinach 16.00 - 18.00
mgr Agnieszka Wójcik PORADY PRAWNE środa w godzinach 16.00 - 20.00
Zdzisław Pytel SEKRETARZ GMINNEJ KOMISJI ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH, poniedziałek i środa w godzinach 8.00 - 11.00
czwartek w godzinach 16.00 - 18.00

Hostel dla osób w sytuacji kryzysowej czynny całodobowo - telefon: 0 660940767 lub 033 875 87 25

Porady również udzielane są telefonicznie pod numerem: (033) 875 47 05 w godzinach pracy konsultantów.

TANIE NAGROBK
SOLIDNIE, GWARANCJA
RATY NIEOPROCENTOWANE
ZBIGNIEW KASPERCZYK
POLANKA WIELKA, UL. POŁUDNIOWA 132
TEL. 0 33 84 58 014, 0 509 32 72 58

Bogusław Olszewski i Bartłomiej Węglarz przepraszają Pana Jacka Niemczyka za zajęcie pod loklaem „Wiraz”.



Poziomo: A-2/ skórný efekt oparzenia, A-10/ konkurent i sąsiad Kauflandu, B-6/ mniej znana marka japońskich samochodów, C-1/ ser biały, C-10/ awaria, uszkodzenie, D-6/ "szczekający" archipelag, E-1/ fonetyczna nazwa miejsca parady koni przed wyścigiem, E-1/ dziki koń stepowy, F-5/ leczenie nałogu, G-2/ kana-dyjskie drzewo, H-11/ śnieżny domek, J-1/ biednemu w oczy, K-11/ arabski książę, L-7/ andrut, M-1/ kruche lub drożdżowe, M-11/ firma dr Lubicza z "Klanu", N-6/ wybrakowany, bezwartościowy towar, O-1/ murowana lub deszczu, O-10/ stan zapalny pochodzenia alergicznego, P-6/ w piosence jechała do nieba, R-1/ slangowo forsa, mamona, R-10/ drapieżne określenie bogacza;

Pionowo: 1-B/ żegl. miara pod kilem, 1-H/ nasz markowy browar, 2-M / gąbrowana skóra owcza, 3-E/ służbowa eskapada, 4-A/ insygnia z koroną, 4-M/ lądowy znak nawigacyjny, 5-E/ przeciwnik, rywał 6-A/ system rozgrywek, 6-M/ mniej niż strach, 8-A/ kobieca częstota zmiany nastrojów, 8-L/ na niej książd lub myśliwy, 10-A/ oszacowanie aktywów firmy, 10-N/ szekspirowski król, 11-E/ telewizyjna forma konkursów, 12-A/ zderzak, 12-M/ zachowuje się swobodnie, 13-E/ wstęp do niektórych form muzycznych, 14-A/ filmowa Marusia z "pancernych", 15-E/ negliż, nudyzm, 15-L/ sekta; Oprac. JEM

Litery z następujących pól tworzą rozwiązanie krzyżówki, które należy przesłać (tylko hasło) na adres redakcji: F-9, J-4, H-14, O-11, R-3, M-6, B-7, N-7, L-3, K-11, E-10, C-13, G-5, E-10, C-11, H-1, B-7, M-3, K-12, E-3, R-11, M-1, F-8, E-3, N-7, L-3, A-13, I-13, L-3, B-8, E-10, K-14, O-12, L-10, G-2, D-9, J-3, L-3, B-10;. Wśród osób, które prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nadesłały, przyniosą do redakcji NA lub wrzucą do urny w Bibliotece Miejskiej w terminie do 9 LISTOPADA 2007 r., zostanie rozlosowana nagroda - komplet pościeli ufundowany przez AZPB "Andropol" S.A.

Rozwiązaniem krzyżówki z numeru wrześniowego było hasło: BIEDNEMU WIATR W OCZY, BOGATEMU ROZWIJA SKRZYDŁA. Tym razem nagrodę wylosowała **URSZULA DYBAŁ z Andrychowa**. Wszystkim, którzy przesłali rozwiązania - dziękujemy.



Polecamy:

fotografię ślubną

portfolio

portrety dzieci

wysokiej jakości odbitki z aparatów cyfrowych i tradycyjnych

cyfrowy retusz fotografii

duży wybór ram i albumów

kopiowanie kaset video, odzysk danych z kart pamięci

nadruki na kubkach, koszulkach i in.

zdjęcia do dowodów osobistych

z wyborem ujęcia i retuszem

9-18

zakład czynny: **sobota :9-13**

Andrychów - ul. Krakowska 83

(pasaż handlowy w supermarkecie Albert)

tel. 033 870 50 97

660 767 224



6 września

Po opadach deszczu na drodze krajowej nr 52 na odcinku Inwałd - Andrychów - Bulowice powstały liczne nieduże kolorowe plamy. Po sprawdzeniu okazało się, że nie stwarzały zagrożenia dla ruchu drogowego.

8 września

W sklepie na Placu Mickiewicza w Andrychowie, przy zamianie banknotów na wyższy nominal nieznany sprawca oszukał sprzedawczynię na 150 złotych.

10 września

W Targanicach Górnych na ulicy Beskidzkiej doszło do kolizji fiata seicento z bmw.

Z drzewa, z wysokości kilkunastu metrów strażacy musieli zdjąć kotka. Interwencja miała miejsce w Andrychowie, przy ul. Włókniarzy.

Wandal uszkodził audi, które stało zaparkowane przy ul. Włókniarzy w Andrychowie. Przerysował bok karoserii. Straty wyniosły 1 500 zł.

Policja otrzymała zgłoszenie o włamaniu do samochodu, które stało przy ul. 27 Stycznia w Andrychowie. Złodziej ukradł radio.

11 września

41-letni andrychowiec rozbił szyby w oknach domu mieszkańca Rzyk. Sprawca groził także ofierze napadci ogniem zabudowań. Straty oszacowano na 1 000 zł.

Nieznany sprawca uszkodził rolety na zapleczu salonu sprzedaży telefonów komórkowych, mieszczącego się w Andrychowie.

12 września

Strażacy usunęli gniazdo szerszeni z budynku szkoły w Rzykach. Podobnych interwencji we wrześniu było ponad 30.

W Andrychowie złodziej ukradł rower górski, który poszkodowany pozostawił przed blokiem. Jednoślad wart był 1 200 zł.

Z fiata uno, który stał zaparkowany przy ul. Lenartowicza w Andrychowie, nieustalony sprawca ukradł tablice rej-

stracyjne.

Policjanci zatrzymali 23 - latka z Nidku. Mężczyzna rozbił szybę w komisie w Andrychowie i zabrał ze sklepu część do laptopa. Potem „odwiedził” salon sprzedaży telefonów komórkowych, skąd ukradł monitor.

13 września

Z volkswagena passata złodziej skradł radio. Do kradzieży doszło w Andrychowie.

15 września

Na ul. Beskidzkiej w Andrychowie doszło do kolizji opla astry z fiatem 126p.

W Sulkowicach policjanci zatrzymali 33-latkę, który groził innemu mężczyźnie spaleniem jego własności.

W Andrychowie nieznany sprawca uszkodził tablicę reklamową na szkodę lecznicy weterynaryjnej. Straty oceniono na 500 zł.

Trzej mężczyźni połamali drewniane ogrodzenie w jednej z posesji. Do zdarzenia doszło w Andrychowie.

16 września

Policjanci zatrzymali w Andrychowie nietrzeźwego 17-latkę z Sulkowic, który uszkodził tablicę reklamową.

18 września

Z lady sklepu przy ul. Krakowskiej w Andrychowie nieustalony sprawca zabrał ofierze portfel, w którym były karty bankomatowa i kredytowa, dowód osobisty oraz pieniądze.

21 września

Pod ciężarem kombajnu zbożowego osunęła się skarpa na mostku w Wieprzu. Pojazd zsunął się i zawisł nad rowem melioracyjnym. Kombajn przed dalszym osuwaniem się zabezpieczono za pomocą trzech ciągników rolniczych i lin stalowych. Następnie za pomocą wyciągarki samochodowej stopniowo wyciągano pojazd na drogę.

23 września

Złodziej włamał się do domu w Gierałtowicach. Zabrał biżuterię, dowód osobisty oraz pieniądze. Straty wyniosły 1 200 zł.

cd. na s. 36

madix®
www.madix.com.pl

sprawdź aktualne promocje!

płytki wanny kabiny

SALON ŁAZIENEK

Andrychów, ul. Krakowska 25 (obok stacji BP) tel.: 0 33 870-59-60

34-120 Andrychów, ul. Floriańska 14

**KSEROKOPIARKI, DRUKARKI
I INNE URZĄDZENIA BIUROWE**

**SPRZEDAŻ
SERWIS
WYNAJEM**

MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE

**TONERY
TUSZE ORYGINALNE
ZAMIENNIKI**

REGENERACJA

e-mail: ksero-grafix@wp.pl



USŁUGI

ksero/grafix

Paweł Buldończyk

**PUCHARY I TROFEA SPORTOWE
GRAWERTON**

**KSERO DO A0
DRUKOWANIE DO A0
SKANOWANIE DO A0
NAGRYWANIE NA NOŚNIKI**



tel. 033/870 38 56 kom. 0 606 644 868

**ZAKŁADASZ FIRME, BĄDŹ JĄ POSIADASZ
PRZYJDŹ DO NAS!**

ZAPROJEKTUJEMY i wykonamy dla Ciebie wizytówki,
ulotki, plakaty, wyrobimy pieczętkę firmową

DOŁĄCZ DO GRONA NASZYCH ZADOWOLONYCH KLIENTÓW!

ZAPRASZAMY
pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 9.00 - 13.00



Konkurs!

Zapraszamy do wspólnej zabawy z redakcją „Nowin Andrychowskich” i Ośrodkiem Konferencyjno – Wypoczynkowym „Kocierz”. Co miesiąc publikujemy konkursowe pytania. Wśród osób, które wysyłają do nas prawidłowe odpowiedzi, losujemy zaproszenia na kolacje na Kocierzu. We wrześniu nie otrzymaliśmy ani jednej poprawnej odpowiedzi. Wobec tego ponawiamy pytanie: Czy z parkingu przed Ośrodkiem widać Tatry? Prawidłowe odpowiedzi prosimy nadsyłać do 8. listopada.

internet z powietrza

Informujemy, że już
prawie cały Andrychów
i okoliczne wioski
są w zasięgu naszej sieci

NET 24

ZINK - SERWIS
tel. 875 14 46
www.zink.com.pl



**Do instalacji nie trzeba
posiadać telefonu stacjonarnego!**

TWOJE radio
ANDRYCHÓW
1584kHz

codziennie na żywo

od 8.00 do 9.00

powtórki o 12.00, 17.00 i 21.00

**goście, informacje, konkursy
serwisy: sportowy, kulturalny,
kryminalny, dobra muzyka**

0 33 875 23 13